ISSN 1231-4188 INX 347256

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 39
(1795)
29 września -
5 października
2026
Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Trzęsienie ziemi w radzie miejskiej

Str. 6

Zaczynamy Plebiscyt Sportowca Roku!

Str. 33



Co się dzieje w Stali?

Ostatnie dni przyniosły gwałtowny zwrot akcji w strukturach zarządczych FKS Stali Mielec S.A. Z funkcją prezesa po zaledwie dwóch miesiącach pożegnał się Marcin Kaczmarczyk, a w spółce ruszył szczegółowy audyt finansowo-organizacyjny. Jakby emocji było mało, doniesieniami dotyczącymi działań poprzednich władz zajęła się już prokuratura, a z klubem lada moment może pożegnać się dotychczasowy dyrektor marketingu, Damian Gąsiewski

Str. 29



Str. 7

Jaka będzie przyszłość mieleckiej strefy?

Od 1 stycznia 2027 roku dotychczasowy model funkcjonowania Specjalnych Stref Ekonomicznych, ukształtowany ustawą z 1994 roku, przechodzi do historii. Zmiany prawne niosą ze sobą poważne wyzwania finansowe i organizacyjne dla Mielca.

Zarzuty po tragedii w firmie

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu skierowała do Sądu Rejonowego w Mielcu akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom w sprawie tragicznego zdarzenia z 2024 roku. W wyniku wypadku na terenie jednej z firm w Mielcu śmierć poniósł 60-letni pracownik.

Str. 5



AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook.com/
KorsoMieleckie/

REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

liczba tygodnia

2

tylu członków zostało wykluczonych z klubu PiS w Radzie Miasta.

Więcej na str. 6.

cytat tygodnia

Przemysław Czernek:

- Gdybyśmy te pieniądze spożytkowali na normalne szkolenia, i to zbiorowe, i to obligatoryjne, to dzisiaj byśmy wiedzieli, na czym rzecz polega.

Więcej na str. 8-9 .

za tydzień

Sprawdzimy, jak długie są kolejki do lekarzy

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias - redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan - dziennikarka i fotoreporterka
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny - dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Dlaczego masowo znosimy kulki z drzew do domów?

Zauważyliście, co dzieje się z ludźmi na przełomie września i października? Wystarczy pierwsze chłodniejsze popołudnie, parę żółtych liści na chodniku i nagle w szanowanych, dorosłych obywatelach budzi się jaskiniowiec. Ludzie w eleganckich płaszczach, wracający z pracy albo z zakupów, nagle gwałtownie hamują na środku ścieżki, pochylają się nad trawnikiem i z błyskiem w oku chowają coś do kieszeni.

To nie są zgubione klucze ani drobne. To kasztany. Brązowe, lśniące, kompletnie do niczego niepotrzebne skarby, które jesienią stają się oficjalną walutą polskiej ulicy.

Oficjalnie zbieramy je „dla dzieci". Nieoficjalnie każdy ma w kieszeni, które miętosi w dłoni podczas czekania na zielone światło. Dlaczego? Naukowcy do dziś nie potrafią tego wyjaśnić, ale lśniąca, gładka skorupka kasztana ma spore właściwości terapeutyczne!

A potem wracamy do domu i zaczyna się etap drugi: kreatywny magazyn.

Kasztany przy telewizorze (bo podobno „pochłaniają promieniowanie" – legenda z lat 90., która ma się świetnie),

Kasztany na parapetach (żeby ładnie wyglądały, dopóki nie pomarszczą się jak stare jabłka),

Kasztany w koszach na pranie i w butach (bo dzieci przyniosły ich pół tony w plecakach).

A przecież klasyką gatunku są kasztaniaki. Kto chociaż raz w życiu nie próbował przebić zaschniętego, twardego jak skała kasztana wykałaczką, ten nie zna prawdziwego bólu. Plan jest zawsze ambitny: zrobimy pięknego konika albo ludzika. Finał? Przebity kciuk, połamane wykałaczki i stworek z pięcioma nogami. Ale stoi dumnie na półce do połowy listopada!

Jeśli kasztany są królami jesieni, to żołędzie są ich nieco bardziej dostojnymi, choć złośliwymi kuzynami. Cała zabawa polega na znalezieniu takiego, który nadal ma czapeczkę.

Nie można pisać o darach lasu, ignorując absolutną elitę polskiego zbieractwa – grzybiarzy. Okres od końca września do października to dla nich czas wojny domowej. Zwykły człowiek w niedzielę o 6:00 rano przewraca się na drugi bok. Grzybiarz o 4:30 stoi już w gęstej mgle na skraju lasu, z nożykiem w jednej ręce i wiaderkiem w drugiej. I co widzi? Zaparkowanych przed nim 15 innych samochodów.

Wykorzystajmy ten czas, zanim przyjdzie szaruga. Zamiast narzekać, że rano jest 5 stopni, wypchajmy kieszenie kasztanami, przynieśmy do domu parę kolorowych liści i cieszmy się tą krótką chwilą, kiedy świat wygląda jak namalowany.

A Wy? Ile kasztanów macie już dzisiaj w kieszeni? **Red.**

Wnuki i dziadkowie chwycili za młotki

Co może być lepszego od majsterkowania z dziadkami? Budowa schronień dla nietoperzy, rozmowy o przyrodzie i wspólna praca - tak wyglądały międzypokoleniowe warsztaty, które odbyły się 24 września 2026 roku w Szkole Podstawowej nr 13 w Mielcu.

Pokolenia

Podczas zajęć wnuczkowie wspólnie z babciami i dziadkami wykonywali specjalne schronienia dla nietoperzy. Warsztaty połączyły edukację przyrodniczą z aktywnością manualną, pokazując, że troska o środowisko może być okazją do wspólnego spędzania czasu.

Organizatorem wydarzenia był zespół „Pokolenia w akcji", który przygotował spotkanie we współpracy z Nadleśnictwem Mielec. Zajęcia poprowadziła Magdalena Różycka - edukatorka leśna związana z mieleckim nadleśnictwem, która na co dzień zajmuje się przybliżaniem mieszkańcom tematów związanych z lasem i jego mieszkańcami.

Po co nietoperzom schronienia?

Podczas warsztatów uczestnicy poznali zwyczaje nietoperzy oraz dowiedzieli się, dlaczego potrzebują one specjalnych miejsc, w których mogą odpoczywać i chronić się w ciągu dnia. Takie schronienia, nazywane także budkami dla nietoperzy, zastępują naturalne kryjówki, których w środowisku jest coraz mniej.

Magdalena Różycka opowiadała o życiu tych niewielkich ssaków i ich znaczeniu dla przyrody. Jak podkreślała, nietoperze pełnią bardzo ważną funkcję - są naturalnymi sprzymierzeńcami człowieka, między innymi dlatego, że żywią się dużą ilością owadów, w tym komarów. Za to bardzo je cenimy.

Wspólna praca kilku pokoleń

Spotkanie było nie tylko lekcją przyrody, ale także okazją do integracji mieszkańców. Przy wspólnej pracy spotkali się najmłodsi oraz seniorzy, którzy razem tworzyli konstrukcje pomagające zwierzętom.

To było niezwykłe spotkanie, podczas którego młodzież, babcie i dziadkowie mogli wspólnie działać, uczyć się od siebie i zrobić coś dobrego dla przyrody - mówi pani Janina, jedna z uczestniczek warsztatów.

Inicjatywa została zorganizowana przy współpracy z Komisją ds. Integracji Społeczeństwa działającą przy Mieleckiej Radzie Seniorów. Organizatorzy podkreślają, że takie wydarzenia pokazują, jak ważne jest łączenie doświadczenia starszego pokolenia z energią i ciekawością młodych osób. **GJ**

Świetne wiadomości dla mieszkańców regionu i pasażerów korzystających z linii kolejowej nr 25. Od 13 grudnia 2026 roku pociągi regionalne z Mielca i Dębicy pojadą dalej – aż do Sandomierza. To efekt pozytywnej decyzji Marszałka Województwa Podkarpackiego, która otworzy nowe możliwości dla osób dojeżdżających do pracy oraz turystów.

W ramach uruchamianego pilotażu od 13 grudnia (czyli wraz z wejściem w życie nowego rocznego rozkładu jazdy 2026/2027) do Sandomierza zostaną wydłużone 3 pary regionalnych połączeń kolejowych: 2 pary w relacji Dębica – Mielec – Sandomierz – Dębica, 1 para w relacji Mielec – Sandomierz – Mielec.

To przykład udanej współpracy ponad granicami województw podkarpackiego i świętokrzyskiego, odpowiadający na realne potrzeby mieszkańców.

Wcześniej zapowiedziano też pociągi do Tarnobrzega

Warto przypomnieć, że to kolejny krok w systematycznym rozwoju siatki połączeń w regionie. We wrześniu Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął decyzję o rozszerzeniu tras pociągów do Tarnobrzega:

Od 25 października 2026 r. (V cyklowa korekta rozkładu): Pociągi kursujące w weekendy do Mielca i Padwi zostaną wydłużone do Tarnobrzega. Od 13 grudnia 2026 r.: 3 pary pociągów jeżdżących dotychczas do Padwi zostaną na stałe przedłużone do Tarnobrzega, a dodatkowo pojawi się 1 nowa para pociągów w relacji Mielec – Tarnobrzeg.

Co istotne dla podróżnych, godziny kursowania pociągów do Tarnobrzega zostały ułożone tak, aby zapewnić dogodne przesiadki na pociągi dalekobieżne m.in. w kierunku Warszawy i Lublina. **MW**

eprasa.pl 065b2492b5

Będą nowe miejsca pracy i nowa produkcja

Ważny krok dla mieleckiego lotnictwa i całej lokalnej gospodarki. Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec wydała oficjalną decyzję o wsparciu dla Polskich Zakładów Lotniczych. Ponad 35 milionów złotych pozwoli na dywersyfikację produkcji i poszerzenie kadry o nowych pracowników.

Projekt o dokładnej wartości 35 188 800 zł to kolejny etap wzmacniania potencjału produkcyjnego mieleckiej fabryki oraz potwierdzenie jej długofalowych planów rozwoju w regionie.

Nowy sprzęt i unowocześniona infrastruktura

W ramach nowo ogłoszonego przedsięwzięcia zakłady PZL Mielec planują znaczne unowocześnienie zaplecza technologicznego. W planach inwestycyjnych ujęto:

zakup nowoczesnych środków trwałych i specjalistycznych urządzeń produkcyjnych, wdrożenie nowych systemów testowych i aparatury kontrolnej, zakup wyposażenia niezbędnego do uruchomienia nowych procesów technologicznych, prace infrastrukturalne i dostosowanie powierzchni produkcyjnych do nowych zadań.

Co istotne, nowa linia i rozszerzenie profilu działalności przełożą się bezpośrednio na utworzenie nowych miejsc pracy.



Wielka inwestycja w PZL Mielec.

Druga taka decyzja dla lotniczego giganta

To już druga decyzja o wsparciu wydana dla PZL Mielec w ramach SSE Euro-Park Mielec. Jako kluczowy element amerykańskiego koncernu Lockheed Martin, zakłady od lat pozostają jednym z najważniejszych filarów przemysłowych Podkarpacia. Nowy projekt ma na celu dalsze budowanie kompetencji technologicznych w Mielcu oraz zwiększenie elastyczności produkcyjnej spółki.

Marta Warias

PZL Mielec łączy siły z instytutem



PZL oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy podpisały porozumienie o współpracy.

Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o. w Mielcu oraz Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy (CIOP-PIB) podpisały ramowe porozumienie o współpracy. Wspólne działania obejmą badania naukowe i pomiary na rzeczywistych stanowiskach pracy, co ma przełożyć się na poprawę bezpieczeństwa, ochrony zdrowia oraz ergonomii załogi mieleckiego zakładu.

Porozumienie otwiera drogę do wykorzystania zaplecza naukowo-badawczego CIOP-PIB w warunkach jednego z największych producentów sprzętu lotniczego w Polsce. Kluczowym elementem partnerstwa będą pomiary i badania prowadzone bezpośrednio na terenie fabryki, gdzie występują realne obciążenia i procesy produkcyjne. Pozwoli to na precyzyjną ocenę zagrożeń oraz wdrażanie praktycznych rozwiązań chroniących pracowników.

Walka z hałasem i ergonomia w praktyce

Jednym ze specjalistycznych obszarów, w których eksperci CIOP-PIB wesprą mielecki zakład, jest analiza zagrożeń fizycznych, ze szczególnym uwzględnieniem hałasu (w tym hałasu infradźwiękowego i ultradźwiękowego) oraz drgań wibroakustycznych. Badacze zajmą się identyfikacją ich źródeł, precyzyjnymi pomiarami oraz doborem konkretnych metod ograniczania narażenia na te czynniki.

– Bezpieczeństwo jest jednym z najważniejszych elementów naszej działalności – zarówno bezpieczeństwo produktów, które wytwarzamy, jak i przede wszystkim bezpieczeństwo osób, które każdego dnia pracują przy ich projektowaniu, produkcji i obsłudze – podkreśla Janusz Zakręcki, Prezes Zarządu i Dyrektor Naczelny PZL Mielec. – Ta synergia nauki i przemysłu pozwoli nam skuteczniej odpowiadać na współczesne wyzwania związane m.in. z ergonomią, ochroną zdrowia i prewencją wypadkową.

Innowacje dla całego przemysłu

Współpraca zakłada również inicjowanie wspólnych projektów badawczo-rozwojowych, organizację szkoleń i seminariów oraz wdrażanie wyników badań bezpośrednio na liniach produkcyjnych.

– W złożonym środowisku produkcyjnym samo rozpoznanie zagrożenia to za mało. Trzeba je rzetelnie zmierzyć, ocenić w odniesieniu do konkretnych warunków pracy, a następnie dobrać działania, które rzeczywiście ograniczą narażenie pracowników – wskazuje Agnieszka Szczygielska, dyrektor CIOP-PIB.

MW

Grał w Stali Mielec, dziś podbija polskie kina

Sukcesy w Stali Mielec zamienił na plany filmowe największych produkcji w Polsce i Europie. Pochodzący z Mielca Konrad Dudziński ma zaledwie 28 lat, a do kin w całej Polsce właśnie trafił drugi pełnometrażowy film, przy którym pracował jako producent.

Mielczanin odpowiada za produkcję filmu „100 dni: Misja Zeus", który od 11 września można oglądać na ekranach kin w całym kraju. To kontynuacja hitu „100 dni do matury", który wiosną 2025 roku zgromadził w kinach ponad milion widzów, a Dudzińskiemu przyniósł tytuł najmłodszego producenta filmu pełnometrażowego w Polsce.

Od Stali Mielec do BBC i Netfliksa

Droga Konrada Dudzińskiego do świata filmu rozpoczęła się w Mielcu. Jest absolwentem II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika. Przed wyjazdem na studia przez lata trenował piłkę nożną w Stali Mielec w zespole rocznika ,98 podbudowywanym w Szkole Mistrzostwa Sportowego. Pierwsze próbki twórczości filmowej realizował jeszcze pod koniec nauki w mieleckim liceum.

Dalsza ścieżka zawodowa potoczyła się błyskawicznie: ukończone z wyróżnieniem studia z produkcji filmowej i telewizyjnej na Coventry University (Wielka Brytania), staż w stacji BBC na planie kultowego serialu *„Peaky Blinders"*, rozwój w obszarze produkcji telewizyjnej w Università Cattolica del Sacro Cuore w Mediolanie oraz praca w grupie Mediaset.

Konrad Dudziński pracował w Watchout Studio przy cenionych produkcjach filmowych i serialowych — takich jak nagrodzony na festiwalu Sundance „Prime Time", netfliksowa „Infamia" czy film „Kulej. Dwie strony medalu" — a także przy realizacji dużych kampanii reklamowych.

Kolejna premiera w kinach

Przełomem w karierze mielczanina okazał się rok 2024, gdy mając 26 lat, objął rolę głównego producenta kinowej produkcji „100 dni do matury". Wynik ponad miliona widzów otworzył drogę do realizacji drugiej części.

Od 11 września w kinach w całej Polsce wyświetlany jest najnowszy efekt pracy mieleckiego producenta – film „100 dni: Misja Zeus".



Od 11 września w kinach w całej Polsce wyświetlany jest najnowszy efekt pracy mieleckiego producenta – film „100 dni: Misja Zeus".

O czym jest „100 dni: Misja Zeus"?

Najnowszy film, za który odpowiada 28-letni mielczanin, to kontynuacja jednego z najgłośniejszych młodzieżowych hitów ostatnich lat.

W nowej odsłonie bohaterowie wychodzą poza szkolne mury, a stawka staje się większa niż kiedykolwiek wcześniej. Kapsel i jego ekipa stawiają pierwsze kroki w dorosłym życiu – jedni ruszyli już dalej, inni próbują poukładać sprawy po swojemu, podczas gdy Kapsel nie potrafi się odnaleźć. Mieszka z rodzicami, w pracy zrezygnował z ambicji i zastanawia się, czy najlepsze lata ma już za sobą. Wszystko zmienia się, gdy pojawia się misja mogąca odmienić przyszłość wielu ludzi, a bohaterowie muszę stawić czoła nowym wyzwaniom.

MW

REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

Zmarł Karol Guźda

23 września 2026 roku, w wieku 91 lat, zmarł Karol Guźda – wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostrowach Baranowskich, ceniony nauczyciel oraz powiatowy metodyk biologii. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w sobotę, 26 września, w Borkach Nizińskich.

Śp. Karol Guźda całe swoje życie zawodowe i osobiste związał z edukacją oraz wychowaniem kolejnych pokoleń młodzieży. Przez wiele lat piastował stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Ostrowach Baranowskich, pracował również jako nauczyciel w Borkach Nizińskich. Jako metodyk biologii w powiecie mieleckim dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem, służąc wsparciem innym pedagogom.

Za wybitne zasługi w pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz zaangażowanie społeczne został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

MW



Śp. Karol Guźda

Tragiczna noc w Krzemienicy

W sobotni wieczór, 26 września, w miejscowości Krzemienica (gmina Gawłuszowice) doszło do tragicznego zdarzenia. W przydrożnym rowie odnaleziono leżącego, nieprzytomnego rowerzystę. Mimo natychmiastowej akcji reanimacyjnej przeprowadzonej przez Zespół Ratownictwa Medycznego, życia mężczyzny nie udało się uratować.

Jak wynika ze informacji podanych przez KPP w Mielcu, leżącego w przydrożnym rowie 51-letniego mężczyznę odnalazła jego siostra. Na miejsce niezwłocznie wezwano służby ratunkowe oraz patrol policji. Ratownicy medyczni podjęli intensywną próbę reanimacji, jednak funkcje życiowe nie powróciły i przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Sprawę bada prokuratura

Na polecenie prokuratora ciało 51-latka zostało zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych, które pozwolą ustalić dokładną, bezpośrednią przyczynę śmierci. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że na ten moment wykluczono udział osób trzecich w tym zdarzeniu.

MW

Mieleccy kryminalni zatrzymali poszukiwanego

O sukcesie mogą mówić mieleccy policjanci. Udało im się ustalić miejsce pobytu i schwytać poszukiwanego.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu zatrzymali 35-letniego mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Mężczyzna od dłuższego czasu ukrywał się przed organami ścigania, aby uniknąć odbycia zasądzonej kary.

Funkcjonariusze ustalili miejsce, w którym przebywał poszukiwany, a następnie przeprowadzili skuteczne zatrzymanie. 35-latek ma do odbycia karę trzech lat pozbawienia wolności za popełnione przestępstwa.

GJ

Czy ograniczenia prędkości są właściwe?

Ograniczenia prędkości mają zwiększać bezpieczeństwo, ale zdaniem części mieszkańców powinny być lepiej dopasowane do rzeczywistych warunków na drodze. W Mielcu pojawiły się pytania dotyczące dwóch odcinków - ul. Rzochowskiej i Wojsławskiej oraz Alei Kwiatkowskiego.

Kierowcy pytają o oznakowanie

Sprawą zainteresował się radny powiatu mieleckiego, który zwrócił się do Powiatowego Zarządu Dróg o wyjaśnienia. Na mieleckich ulicach, podobnie jak w innych miastach, obowiązują różne ograniczenia prędkości wynikające z organizacji ruchu i charakteru poszczególnych odcinków. Niektóre z nich budzą jednak pytania mieszkańców i samorządowców, którzy zastanawiają się, czy obecne limity odpowiadają warunkom panującym na drogach. Nie chodzi tutaj o podważanie decyzji organów, które te ograniczenia ustanowiły, ale o zrozumienie procesu.

W związku z sygnałami od kierowców i mieszkańców radny powiatu mieleckiego Mikołaj Skrzypiec skierował do Starosty Powiatu Mieleckiego wniosek o udzielenie informacji dotyczący ograniczeń prędkości na drogach podlegających Powiatowemu Zarządowi Dróg.

Czy 70 km/h to odpowiedni limit?

Pierwszy z analizowanych odcinków obejmuje ul. Rzochowską i Wojsławską do skrzyżowania z ul. Wiesiołowskiego. Obecnie obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 70 km/h.

Jak wskazuje radny w swoim piśmie, droga ma charakter jednojezdniowy, a wzdłuż niej znajduje się ścisła zabudowa mieszkaniowa. Zwrócono również uwagę na obecność pieszych oraz fakt, że teren zabudowany obejmuje zasadniczo cały wskazany odcinek.

Pytanie skierowane do Powiatowego Zarządu Dróg dotyczy m.in. tego, jakie przesłanki związane z bezpieczeństwem ruchu drogowego uzasadniają utrzymanie obecnego ograniczenia.

Dlaczego tylko 50 km/h?

Drugim miejscem, którego dotyczy zapytanie, jest Aleja Kwiatkowskiego - od skrzyżowania z ul. Przemysłową, w rejonie Unimet Plaża, do ronda im. Stefana Bastyra. Na tym odcinku obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

W tym przypadku zwrócono uwagę na inną charakterystykę drogi. Aleja Kwiatkowskiego posiada dwie jezdnie, przeciwne kierunki ruchu są oddzielone pasem zieleni, a w najbliższym otoczeniu dominują tereny gospodarcze i usługowe. Zabudowa mieszkaniowa znajduje się natomiast w większej odległości od jezdni.

Jak widać jest to droga o innej specyfice niż np. Wojsławska i intuicyjnie moglibyśmy stwierdzić, że ograniczenie będzie tutaj mniejsze. Zdaniem radnego warto poznać uzasadnienie obecnego stanu rzeczy.

Nie chodzi o podważanie

W skierowanym piśmie poproszono o wskazanie podstaw oraz najważniejszych przesłanek, które zdecydowały o zastosowaniu obecnych ograniczeń prędkości. Radny zapytał również, czy organizacja ruchu i oznakowanie na obu odcinkach były w ostatnim czasie analizowane pod kątem ich adekwatności do rzeczywistych warunków drogowych.

Chodzi przede wszystkim o ocenę takich elementów, jak bezpieczeństwo uczestników ruchu, natężenie ruchu, obecność pieszych oraz charakter zabudowy przy drogach.

- *Absolutnie nie przesądzam o tym, jakie ograniczenia powinny być stosowane na tych drogach, to nie jest moją rolą ani kompetencją; jako radny mam jednakże obowiązek pytać o takie sprawy w imieniu mieszkańców. Jednocześnie jako kierowca nie widzę logiki ani konsekwencji w obecnym doborze ograniczeń prędkości na tych odcinkach i chciałbym poznać uzasadnienie dla takiego oznakowania.*

- podkreśla radny, wskazując, że jego zainteresowanie tą sprawą wynika przede wszystkim z pytań mieszkańców, które do niego spływają.

Na odpowiedź Powiatowego Zarządu Dróg pozostaje czekać. Po jej otrzymaniu przedstawimy stanowisko dotyczące obowiązujących ograniczeń prędkości na wskazanych mieleckich ulicach.

GJ

Trzeci obowiązkowy element w autach

Przez ponad dwie dekady polscy kierowcy mieli pełną dowolność w kwestii wożenia w schowku zestawu pierwszej pomocy. Ministerstwo Infrastruktury powiedziało jednak „dość" i skierowało do opiniowania przełomowe projekty przepisów. Apteczka samochodowa stanie się bezwzględnie obowiązkowym elementem wyposażenia pojazdów.

Kwestia wyposażenia pojazdów w Polsce od lat budziła spore kontrowersje na tle reszty Europy. Podczas gdy w sąsiednich Niemczech, Czechach, Słowacji czy w Austrii brak apteczki w aucie od dawna groził mandatem, w Polsce traktowano ją wyłącznie jako „dobrą praktykę".

Nadszedł jednak moment na ujednolicenie przepisów. Jak czytamy w oficjalnym uzasadnieniu decyzji resortu, rozszerzenie wymogu na samochody osobowe jest bezdyskusyjnie słuszne z punktu widzenia ratowania ludzkiego życia i niesienia pierwszej pomocy przez świadków wypadków drogowych.

Nowa regulacja wejdzie w życie od 1 kwietnia 2027 roku. Obowiązek obejmie wyłącznie samochody osobowe zarejestrowane w Polsce po raz pierwszy po 31 marca 2027 r.

Właściciele aut zarejestrowanych wcześniej nie zostaną objęci formalnym nakazem, chociażby służby niezmiennie apelują o samodzielne doposażenie pojazdów.

Ile zapłacimy za nowe przepisy?

Szacunki rządowe wskazują, że rynek szybko odczuje nowelizację przepisów. Resort Infrastruktury wylicza, że przepisy obejmą około 650 tysięcy pojazdów rocznie, a łączny koszt zakupu zestawów w skali kraju sięgnie blisko 49 milionów złotych.

W przypadku braku przepisowej apteczki w aucie zarejestrowanym po marcu 2027 roku, funkcjonariusz podczas kontroli drogowej będzie mógł wystawić mandat na podstawie art. 97 Kodeksu wykroczeń.

Co dokładnie musi znaleźć się w aucie?

Polski katalog przepisów nie posiada własnej, osobnej normy określającej zawartość apteczki. Ministerstwo uspokaja jednak, że większość gotowych zestawów w sklepach i na stacjach paliw spełnia uznaną niemiecką normę DIN 13164 i to ona będzie wyznaczać standard.

Warto pamiętać, że nowoczesna apteczka samochodowa nie zawiera żadnych leków ani płynów odkażających. Przechowywane w schowku syropy czy tabletki pod wpływem ekstremalnych temperatur (letnich upałów i zimowych mrozów) szybko uległyby zepsuciu.

W skład zestawu zgodnego z normą DIN 13164 wchodzą:

Materiały opatrunkowe: komplet sterylnych kompresów, opaski elastyczne, chusty trójkątne oraz zestaw plastrów w różnych rozmiarach (w tym specjalne na palce).

Elementy ochronne: koc ratunkowy / folia termiczna NRC (zapewniająca ochronę przed wychłodzeniem lub przegrzaniem organizmu).

Narzędzia i higiena: nożyczki z zaokrąglonymi końcami (umożliwiające bezpieczne rozcinanie pasów i ubrań), jednorazowe maseczki medyczne oraz rękawice winylowe.

MW

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

Zarzuty po tragedii w mieleckiej firmie

Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu skierowała do Sądu Rejonowego w Mielcu akt oskarżenia przeciwko dwóm mężczyznom w sprawie tragicznego zdarzenia z 11 września 2024 roku. W wyniku wypadku na terenie jednej z firm w Mielcu śmierć poniósł 60-letni pracownik, mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Oskarżeni to 47-letni mieszkaniec Mielca (kierownik placu drewna) oraz 53-letni mieszkaniec Radomyśla Wielkiego (magazynier placu przyjęcia drewna). Mężczyźni odpowiadają za to, że jako osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy podległych pracowników, nieumyślnie nie dopełnili wynikających z tego obowiązków. Nie wyegzekwowali oni, aby podległy im pracownik poruszał się po zakładzie w kamizelce odblaskowej oraz wytyczonym i oznakowanym ciągiem pieszym. Tym samym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następnie nieumyślnie spowodowali jego śmierć.

Przebieg tragicznego dnia

Z ustaleń śledztwa wynika, że 60-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego pracował w spółce zajmującej się m.in. produkcją paneli oraz materiałów drewnopochodnych od 2005 roku i odbył wszystkie niezbędne szkolenia BHP.

11 września 2024 roku około godziny 15:00 oskarżony 53-letni magazynier, w porozumieniu z drugim oskarżonym kierownikiem, polecił pokrzywdzonemu udanie się na odległy o około 300 metrów teren torowiska w celu posprzątania wagonów. Mężczyzna udał się tam z kolegą. Po zakończeniu prac wracał samotnie do swojego stanowiska, przechodząc przez plac przyjęcia drewna. Pominął wówczas wyznaczone i oznakowane ciągi komunikacyjne.

Około godziny 16:00 kierowca ładowarki marki Volvo zauważył leżącego na ziemi 60-latka. Mężczyzna został wcześniej najechany przez ten pojazd — jego kierowca miał mocno ograniczoną widoczność w czasie jazdy z podniesioną i napełnioną łyżką. Operator ładowarki próbował udzielić pierwszej pomocy, po czym telefonicznie powiadomił oskarżonego magazyniera. Ten wraz z kierownikiem przybył na miejsce i wezwał służby ratunkowe. Przybyły na miejsce Zespół Ratownictwa Medycznego odstąpił od czynności ratowniczych ze względu na stan pokrzywdzonego, a lekarz stwierdził zgon. 60-latek poniósł śmierć na miejscu.

Wnioski biegłych i wyniki ekspertyz

W toku śledztwa uzyskano szereg opinii biegłych sądowych.

Biegły z zakresu oceny stanu technicznego pojazdów wykazał, że ładowarka marki Volvo miała sprawny układ jezdny, kierowniczy, hamulcowy oraz oświetleniowo-sygnalizacyjny. Nie stwierdzono niesprawności mających bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy z wypadkiem.

Biegli z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego wskazali, że widoczność z miejsca operatora ładowarki była ograniczona. Kierujący nie miał możliwości zaobserwowania osoby przed pojazdem ani w kamerze wewnątrz maszyny. Biegli ocenili, że nie można wykazać, aby kierowca ładowarki naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym lub przyczynił się do zdarzenia.

Biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było najechanie na pokrzywdzonego ładowarką. Do przyczyn pośrednich zaliczono brak wyznaczonych ciągów komunikacyjnych dla pracowników magazynu drewna oraz brak używania (lub wyposażenia) pokrzywdzonego w kamizelkę ostrzegawczą.

Biegły wskazał ponadto, że istniała możliwość przejścia z miejsca standardowej pracy pokrzywdzonego do torowiska po wyznaczonych ciągach dla pieszych. Istniejące poza terenem magazynu trocin ciągi były wyznaczone prawidłowo, jednak na samym placu składowym trocin linie nie zostały wyznaczone. Pokrzywdzony miał możliwość poruszania się ciągami z wyjątkiem odcinka prowadzącego bezpośrednio do jego stanowiska. Biegły zaznaczył również, że wejścia na teren magazynu surowca nie posiadały oznakowania zakazującego wstępu osobom postronnym ani znaków ostrzegawczych o poruszającym się sprzęcie ciężkim i samochodach.

Postawa oskarżonych i grożąca kara

Oskarżeni w toku postępowania przygotowawczego nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. 47-letni mieszkaniec Mielca złożył wyjaśnienia, natomiast 53-latek odmówił ich składania. Mężczyźni nie byli wcześniej karani sądownie.

Za zarzucane przestępstwo (kwalifikowane z art. 220 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.) grozi im kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. **MW**

Narkotykowy biznes pod Mielcem zlikwidowany

Policjanci z Kielc rozbili nielegalny interes prowadzony na terenie powiatu mieleckiego. W jednym z pomieszczeń gospodarczych funkcjonariusze odkryli profesjonalnie wyposażoną plantację oraz ponad 100 dojrzałych krzewów konopi. 32-letni właściciel posesji został natychmiast zatrzymany i najbliższe miesiące spędzi w areszcie.

Czynności operacyjne kieleckich funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej doprowadziły ich bezpośrednio na teren powiatu mieleckiego. Analizując wątki jednej z wcześniej prowadzonych spraw, policjanci wytypowali konkretną posesję, na której według ich ustaleń miała znajdować się nielegalna uprawa konopi innych niż włókniste. W miniony wtorek kryminalni złożyli niespodziewaną wizytę 32-letniemu mieszkańcowi regionu. Ustalenia śledczych potwierdziły się w 100 procentach.

Profesjonalna linia produkcyjna i dojrzałe krzewy

Podczas przeszukania pomieszczenia gospodarczego stróże prawa natrafili na w pełni zautomatyzowaną, profesjonalną linię do uprawy roślin. Wewnątrz zabezpieczono 102 krzewy konopi znajdujące się w końcowej fazie wzrostu, specjalistyczną aparaturę oświetleniową, wentylacyjną oraz nawadniającą służącą do podkręcania tempa wzrostu roślin. Zabezpieczone nielegalne rośliny oraz cała linia produkcyjna trafiły do szczegółowych badań laboratoryjnych, a 32-letni właściciel posesji do policyjnego aresztu.

Surowe zarzuty i decyzja sądu. Grozi mu do 20 lat więzienia

W środę zatrzymany mężczyzna został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty dotyczące nielegalnej uprawy oraz wytwarzania znacznej ilości środków odurzających. W czwartek po południu Sąd Rejonowy w Mielcu przychylił się do wniosku prokuratora i podjął decyzję o zastosowaniu wobec 32-latka trzymiesięcznego tymczasowego aresztu. Za wytwarzanie znacznych ilości narkotyków według obowiązujących przepisów grozi mu kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Marta Warias

Policjantka na podium

Komisarz Marek Lenczowski z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy okazał się najlepszym rzecznikiem dyscyplinarnym na Podkarpaciu. W rywalizacji bardzo dobrze zaprezentowała się również reprezentantka mieleckiej komendy.

Do walki o tytuł najlepszego rzecznika w garnizonie podkarpackim stanęło 22 funkcjonariuszy reprezentujących komendy miejskie i powiatowe z całego regionu. Celem zawodów było nie tylko podniesienie kwalifikacji, ale także wymiana doświadczeń pomiędzy osobami odpowiedzialnymi za prowadzenie postępowań dyscyplinarnych. Uczestnicy musieli zmierzyć się z testem wiedzy składającym się z 30 pytań, w którym sprawdzano szczegółową znajomość przepisów prawa, procedur dyscyplinarnych oraz umiejętność ich praktycznego stosowania w codziennej służbie.

Wyniki rywalizacji:

1 miejsce: kom. Marek Lenczowski (KPP w Dębicy)

2 miejsce: asp. Ewelina Ziemba (KPP w Mielcu)

3 miejsce: podinsp. Sylwia Ochenduszkiewicz (KMP w Przemyślu)

Zwycięzca wojewódzkich eliminacji, kom. Marek Lenczowski, będzie reprezentował garnizon podkarpacki w finale konkursu na szczeblu ogólnopolskim. **MW**



Asp. Ewelina Ziemba rywalizowała z funkcjonariuszami z całego Podkarpacia.

Chcieli przejąć oszczędności mielczan

Mieli sprawdzać liczniki, a tak naprawdę chcieli przejąć pieniądze mieszkańców. Oszuści znów próbowali działać w Mielcu, jednak żadna z osób, do których zadzwonili, nie dała się nabrać.

Mielecka policja otrzymała w ubiegłym tygodniu kilka zgłoszeń dotyczących prób oszustwa metodą „na pracownika energetyki". Funkcjonariusze apelują o zachowanie ostrożności i przypominają, aby nie przekazywać obcym osobom pieniędzy ani informacji dotyczących swoich oszczędności.

Jak wynika ze zgłoszeń, oszuści kontaktują się telefonicznie z mieszkańcami i informują, że w związku ze sprawdzaniem liczników konieczna będzie wizyta pracowników energetyki. Następnie próbują wzbudzić zaufanie, przekazując informację, że policja prowadzi akcję przeciwko oszustom i należy zabezpieczyć swoje pieniądze.

W tym celu nakłaniają rozmówców, aby spakowali gotówkę i przekazali ją rzekomym kontrolerom, którzy mają ją „zabezpieczyć" na polecenie policji.

Na szczęście do tej pory żadna z osób, które zgłosiły próbę oszustwa, nie dała się nabrać. Policja nie odnotowała przypadku skutecznego wyłudzenia pieniędzy.

Funkcjonariusze przypominają, że policja ani pracownicy żadnych instytucji nie proszą mieszkańców o przekazywanie pieniędzy w celu ich „ochrony". W przypadku podejrzanych telefonów należy zachować spokój, nie wykonywać poleceń rozmówcy i skontaktować się z odpowiednimi służbami. **GJ**

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl 065b2492b5

Trzęsienie ziemi w mieleckim PiS

Podczas piątkowej sesji Rady Miejskiej w Mielcu ogłoszono decyzję o wykluczeniu z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości Doroty Trzpis oraz Roberta Wójcika. W tle politycznej decyzji pojawiły się ostre zarzuty dotyczące głosowania ws. Rzochowa, nepotyzmu oraz nacisków.

Oświadczenie władz klubu odczytał Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Kokoszka. Jak wynika z dokumentu podpisanego przez przewodniczącego klubu PiS, Jakuba Blicharczyka, decyzję o usunięciu dwójki radnych podjęto większością głosów na podstawie wewnętrznych zasad ugrupowania.

Zarzuty klubu PiS: „Brak udziału w pracach i wypracowywaniu stanowisk"

Oficjalnym powodem wykluczenia podanym przez władze klubu jest notoryczny brak zaangażowania radnych w bieżące działania.

– Powodem podjęcia decyzji jest notoryczne nieudzielanie się radnej i radnego w pracach klubu, w tym m.in. nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniach, brak udziału w wypracowywaniu wspólnych stanowisk oraz brak zaangażowania w realizację celów programowych – napisano w oświadczeniu.

Radni odpowiadają: „To pokłosie naszej postawy ws. Rzochowa"

Zarówno Robert Wójcik, jak i Dorota Trzpis nie kryli zaskoczenia i podkreślali, że o decyzji kolegów dowiedzieli się dopiero podczas sesji. Oboje jednoznacznie powiązali swoje wykluczenie ze sprzeciwem wobec linii klubu w sprawach kluczowych dla mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem osiedla Rzochów.

– Chyba nikt nie ma wątpliwości, że powodem jest moja postawa wobec Rzochowa. Ja zdania nie zmieniam – staję po stronie mieszkańców, a nie dyscypliny. Po drugie, opowiadam się stanowczo przeciwko jakimkolwiek formom nepotyzmu, w szczególności w radzie miasta. Tego nie będę tolerował. Czasami trzeba stanąć po właściwej stronie, nawet jeśli stoi się samemu – skomentował radny Robert Wójcik.

W podobnym tonie wypowiedziała się radna Dorota Trzpis, rzucając dodatkowo ostre zarzuty pod adresem sposobu funkcjonowania klubu PiS:

– To dla mnie zaskakujące wieści. Dopiero dziś dowiedziałam się o wykluczeniu i regulaminie, o który dopominałam się od początku jako wiceprzewodnicząca klubu. Udziału w pracach klubu wręcz mi zabroniono, i to niecenzuralnymi słowami. To pokłosie tego, że zagłosowałam za Rzochowem i kierowałam się własnym sumieniem. Przyjęliśmy dziś kodeks etyki radnego mówiący o braku nacisków, a tymczasem sama wielokrotnie spotkałam się z naciskami– mówiła radna, zapowiadając chęć szerszego odniesienia się do sprawy na piśmie.

Stanowcza riposta szefa klubu

Do słów radnej od razu odniósł się na sali obrad szef klubu PiS Jakub Blicharczyk, stanowczo odrzucając zarzuty o stosowanie niecenzuralnego języka czy blokowanie udziału w posiedzeniach. *– To, co pani powiedziała, to skandaliczne kłamstwo. Żadnych inwektyw nikt nie używał. Przestała pani przychodzić na spotkania klubu, tak jak pan Robert, sami z własnej woli* – odpowiedział krótko Jakub Blicharczyk. Wykluczenie dwójki radnych oznacza istotne przetasowanie układu sił w mieleckiej Radzie Miejskiej



Rober Wójcik i Dorota Trzpis byli zaskoczenie decyzją klubu PiS.

Oświadczenie radnych klubu PiS

Działając na podstawie zasad przyjętych w Klubie Radnych Miejskich Prawo i Sprawiedliwość w Radzie Miejskiej w Mielcu, Klub Radnych większością głosów podjął decyzję o wykluczeniu radnej Doroty Trzpis oraz radnego Roberta Wójcika ze składu członków Klubu z dniem 24.09.2026 r.

Powodem podjęcia niniejszej decyzji jest notoryczne nieuczestniczenie radnej i radnego w pracach Klubu, w tym m.in. nieusprawiedliwiona nieobecność na posiedzeniach Klubu, brak udziału w wypracowywaniu wspólnych stanowisk oraz brak zaangażowania w realizację celów programowych, do których deklarowania zobowiązał się każdy członek w momencie wstąpienia do Klubu.

Mandat radnego/radnej wiąże się nie tylko z reprezentowaniem wyborców na sesjach Rady Miejskiej, ale również z aktywną pracą wewnątrz struktur klubowych, która stanowi fundament efektywnej działalności samorządowej. Długotrwały brak dialogu oraz uchylanie się od obowiązków zgodnych z zasadami ustanowionymi w Klubie Radnych uniemożliwiają dalszą, konstruktywną współpracę.

Marta Warias

Mielec chce własnego źródła ciepła

Mielec przygotowuje się do budowy własnej elektrociepłowni. MPEC jest na finiszu prac nad dokumentacją, a przetarg na realizację inwestycji ma zostać ogłoszony na początku 2027 roku. Instalacja ma powstać w rejonie ulic Przemysłowej i Wojska Polskiego i zapewnić miastu dodatkowe źródło ciepła.

Planowana inwestycja ma zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Mielca i jednocześnie wprowadzić na lokalny rynek dodatkowe źródło ciepła. Za przygotowanie przedsięwzięcia odpowiada Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

Jak poinformował podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej prezes MPEC Wiesław Tyniec, dokumentacja projektowa jest już niemal gotowa. Spółka zamierza złożyć wniosek o pozwolenie na budowę w listopadzie tego roku. Kolejnym etapem będzie postępowanie przetargowe, które planowane jest na styczeń 2027 roku.

17 MW dla miejskiej sieci

Projekt zakłada budowę instalacji o łącznej mocy około 17 MW. Jej podstawę mają stanowić dwa gazowe silniki kogeneracyjne o mocy 1,8 MW i 2,3 MW oraz dwa kotły gazowe o mocy niemal 3 MW każdy. Uzupełnieniem systemu będzie kocioł olejowy o mocy 8 MW.

Elektrociepłownia zostanie wyposażona również w niezbędną infrastrukturę techniczną, w tym pompownię, sterownię, magazyn energii cieplnej oraz zbiornik i instalację do obsługi oleju.

Według założeń MPEC nowe źródło będzie mogło pokryć około jednej trzeciej obecnego zapotrzebowania Mielca na ciepło. Ma ono funkcjonować jako dodatkowy element miejskiego systemu, zwiększając jego elastyczność i bezpieczeństwo.

Inwestycja za kilkadziesiąt milionów złotych

Wstępny koszt budowy szacowany jest na 34-40 mln zł netto. Ostateczna wartość będzie znana po przeprowadzeniu przetargu.

MPEC zakłada, że inwestycja może przynosić wymierne korzyści finansowe. Szacowane oszczędności związane z zakupem mocy mają wynosić około 4,7 mln zł rocznie, natomiast przychody ze sprzedaży wyprodukowanej energii elektrycznej mogą sięgać około 4,4 mln zł rocznie. Przy takich założeniach spółka przewiduje zwrot inwestycji w około cztery lata.

Przedsięwzięcie ma być finansowane m.in. przy wykorzystaniu możliwości kredytowych MPEC. Spółka wskazuje również na korzystną sytuację finansową oraz uzyskanie wsparcia w ramach aukcji dotyczącej energii elektrycznej.

Ma być cicho

Jednym z elementów, na które MPEC zwraca szczególną uwagę już na etapie projektowania, jest wpływ instalacji na najbliższe otoczenie. Elektrociepłownia ma powstać w rejonie ulic Przemysłowej i Wojska Polskiego, dlatego projektanci uwzględniają m.in. kwestie związane z emisją hałasu.

Założono, że na granicy działki poziom hałasu nie powinien przekraczać 40 decybeli. Dodatkowo kierunek rozchodzenia się hałasu ma zostać skierowany w stronę torów.

Jeżeli kolejne etapy przygotowań przebiegną zgodnie z harmonogramem, miejska elektrociepłownia mogłaby rozpocząć działalność w 2029 roku.

JB

Kino Galaktyka zmienia siedzibę

Miejskie Kino Galaktyka od lat stanowi fundament kulturalnego życia Mielca. W związku z trwającą kompleksową przebudową budynku Domu Kultury Samorządowego Centrum Kultury, miłośnicy X Muzy nie muszą obawiać się przerwy w funkcjonowaniu placówki. Działalność kina będzie kontynuowana w zupełnie nowym miejscu.

Zmiana lokalizacji jest bezpośrednio powiązana z pracami budowlanymi prowadzonymi w dotychczasowej siedzibie SCK. Priorytetem dla dyrekcji i władz miasta było uniknięcie długiej przerwy w seansach, dlatego podjęto decyzję o czasowym przeniesieniu infrastruktury kinowej.

Kameralna sala w dawnym budynku AGH

Nową, tymczasową siedzibą Kina Galaktyka zostanie Aula w dawnym budynku AGH przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie.

Trzeba przyznać, że nowa sala jest mniejsza i bardziej kameralna w porównaniu do dużej widowni w SCK. Zanim jednak zjawią się w niej pierwsi widzowie, przestrzeń zostanie odpowiednio przystosowana do wymogów profesjonalnych projekcji filmowych, zapewniając odpowiedni komfort oraz jakość dźwięku i obrazu.

Pierwsze seanse jeszcze w tym roku

Prace adaptacyjne już trwają. Zgodnie z planami, pierwsze seanse w nowej lokalizacji przy ul. Skłodowskiej-Curie mają odbyć się jeszcze przed końcem 2026 roku.

Szczegółowe informacje dotyczące dokładnej daty otwarcia, grudniowego repertuaru, terminów projekcji oraz zasad korzystania z nowej sali mają zostać opublikowane od razu po zakończeniu wszystkich prac przygotowawczych.

Warto podkreślić, że przeniesienie Kina Galaktyka ma charakter wyłącznie czasowy. Po zakończeniu pełnej modernizacji i przebudowy Domu Kultury SCK, kino powróci do swojej tradycyjnej, odnowionej siedziby.

MW

Sukces dyrektora

Kolejne ważne wyróżnienie dla Mielca i lokalnej oświaty. Zdzisław Nowakowski, dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego i Doskonalenia Nauczycieli oraz Branżowego Centrum Umiejętności w Mielcu, został tegorocznym laureatem Nagrody im. Marka Cara.

To wyróżnienie przyznawane osobom, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju polskiej teleinformatyki. Kapituła bierze pod uwagę nie tylko dorobek zawodowy kandydatów, ale także znaczenie ich działalności dla szerszego środowiska i społeczeństwa.

Zdzisław Nowakowski od lat działa na styku edukacji, nowych technologii i informatyzacji. Jest Honorowym Profesorem Oświaty, a także wiceprzewodniczącym Rady ds. Informatyzacji Edukacji przy Ministrze Edukacji Narodowej.

Jego działalność obejmuje również prace nad przyszłością edukacji informatycznej w Polsce. Nowakowski koordynuje zespoły przygotowujące nowe podstawy programowe z informatyki i cyberbezpieczeństwa, działające przy Instytucie Badań Edukacyjnych – Państwowym Instytucie Badawczym.

Nagroda im. Marka Cara ma wieloletnią tradycję. Została ustanowiona z inicjatywy Rady Programowej Forum Teleinformatyki, a o wyborze laureatów decyduje specjalnie powołana kapituła.

Tegoroczne wyróżnienie dla dyrektora mieleckiego CKPiDN jest więc nie tylko docenieniem jego dotychczasowej pracy, ale także zauważeniem roli, jaką Mielec odgrywa w rozwijaniu nowoczesnej edukacji i kompetencji cyfrowych.

JB

eprasa.pl 065b2492b5

Co zrobić, gdy wyje alarm, a schron jest zamknięty?

Niedawny alert Rządowego Centrum Bezpieczeństwa dotyczący zagrożenia z powietrza postawił w stan gotowości mieszkańców całego Podkarpacia. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej samorządowcy i władze miasta omówili niedociągnięcia – od problemu z dostępem do piwnic z zamkniętymi domofonami po procedury w szkołach i przedszkolach.

Uruchomienie alertów RCB ujawniło szereg praktycznych wyzwań. O ile sama aplikacja rządowa wskazuje punkty schronienia i miejsca ukrycia na terenie Mielca, o tyle realne dostanie się do nich w sytuacji zagrożenia okazało się mocno utrudnione.

Zamknięte domofony i piwnice na klucz. Jak dostać się do schronu?

Kwestię dostępności tymczasowych miejsc ukrycia poruszył wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jakub Blicharczyk, zwracając uwagę na sygnały od mieszkańców.

– *Mieszkańcy zgłosili się do mnie z problemem dotyczącym aplikacji mówiącej o miejscach ukrycia. Są takie informacje i można je odnaleźć na terenie Mielca, ale powstaje problem: miejsca te znajdują się często w blokach, w piwnicach lub budynkach mieszkalnych, które są zamykane na klucz lub zabezpieczone domofonami. Prośba do władz miasta jest taka, aby wypracować rozwiązanie, które pomoże ludziom dostać się tam w takich sytuacjach. Przyznam, że sam wcześniej nie wiedziałem, gdzie są te miejsca* – mówił radny Jakub Blicharczyk.

Do sprawy odniósł się prezydent Mielca Radosław Swół, który poinformował o serii spotkań z zarządcami nieruchomości, Miejską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz spółką MZBM.

– *Zdiagnozowaliśmy ten kłopot i odbywamy szereg spotkań. Jedyne rozwiązanie, które na ten moment udało nam się wypracować, jest takie, że osoba, która pierwsza schodzi do schronienia, po prostu pozostawia otwarte drzwi do piwnicy i otwiera drzwi do klatki schodowej. To jednak wymaga pracy i edukacji samych mieszkańców. Dla nas wszystkich jest to nowa sytuacja* – tłumaczył prezydent Radosław Swół.

Włodarz Mielca zapowiedział również oznakowanie takich punktów oraz wdrożenie wytycznych z MSWiA.

– *Mieszkańcy schodzą do własnych piwnic, ale problem pojawia się w przypadku osób, które chciałby skorzystać ze schronienia. Planujemy wywieszenie instrukcji na klatkach schodowych dotyczących zachowania i identyfikacji sygnałów, a także informacji o konieczności pozostawienia uchylonych drzwi. Dzisiaj większość klatek ma ograniczony dostęp przez domofony, co jeszcze parę lat temu nie byłoby tak dużym kłopotem* – dodał prezydent.

Ewakuacja w mieleckich szkołach. „Chaosu nie było"

Kolejnym kluczowym wątkiem była postawa placówek oświatowych w momencie ogłoszenia alarmu. Pytania w tej sprawie skierowała radna Adriana Miłoś.

– *Chciałam zapytać o ostatnią ewakuację. Doszły do mnie bardzo różne informacje – w różnych placówkach edukacyjnych, szkołach i przedszkolach wyglądało to rozmaicie. Wiem, że to była sytuacja po raz pierwszy i pewnie nie byliśmy w pełni przygotowani. Czy panowie prezydenci planują skoordynowane działania i wprowadzenie procedur? Zależy nam wszystkim na tym, by nie wzbudzać niepokoju u nauczycieli i dzieciaków, i żeby to było przećwiczone – pytała Adriana Miłoś.*

Wiceprezydent Mielca Tomasz Leyko zapewnił, że samorząd natychmiast zareagował na zdarzenie, zwołując odprawę z dyrektorami miejskich jednostek.

– *Na drugi dzień po tym czwartku spotkaliśmy się w szerszym gronie ze wszystkimi dyrektorami szkół, przedszkoli i żłobków, żeby omówić spostrzeżenia. Proszę mi wierzyć, w naszych placówkach chaosu nie było. Były drobne niedociągnięcia i pytania, co robić, bo wszyscy z tą sytuacją zetknęliśmy się po raz pierwszy. Każda szkoła ma inną specyfikę – inaczej to wyglądało w niemal w całości parterowej Szkole Podstawowej nr 11, a inaczej w SP nr 3* – wyjaśniał wiceprezydent Tomasz Leyko.

Wizytacja i rozmowy z ekspertami miały na celu rozwianie wszelkich wątpliwości formalnych.

- *W każdej szkole pracują psychologowie i taka pomoc dla uczniów została udzielona. Mam porównanie z konferencji podkarpackich samorządowców i proszę wierzyć, w naszym mieście naprawdę nie wyglądało to źle na tle innych gmin* – podsumował Tomasz Leyko.

Miasto deklaruje dalsze szlifowanie procedur bezpieczeństwa oraz stałą współpracę ze spółdzielniami mieszkaniowymi, by w razie kolejnych alertów mieszkańcy Mielca czuli się w pełni poinformowani i bezpieczni. **MW**

Jaka będzie przyszłość mieleckiej strefy?

Od 1 stycznia 2027 roku dotychczasowy model funkcjonowania Specjalnych Stref Ekonomicznych, ukształtowany ustawą z 1994 roku, przechodzi do historii. Zmiany prawne niosą ze sobą poważne wyzwania finansowe i organizacyjne dla Mielca.

Najważniejszym z nich jest kwestia utrzymania ponad 9 kilometrów dróg i infrastruktury na terenie mieleckiego parku przemysłowego, z których korzystają tysiące mieszkańców i lokalnych firm. Na ostatniej sesji Rady Miejskiej głos w tej sprawie zabrał Wiktor Cichoń, dyrektor mieleckiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu. Przedstawił radnym historyczne tło, wyzwania związane z wygasaniem starych przepisów oraz propozycję wypracowania wspólnego rozwiązania z władzami miasta.

30 lat sukcesu: 15 tysięcy miejsc pracy i 8 miliardów złotych

Wiktor Cichoń przypomniał, w jakich okolicznościach powstawała mielecka strefa i jak fundamentalną rolę odegrała w rozwoju regionu.

– *Wszyscy jesteśmy mielczanami, więc wiemy, jak było w latach 80. i 90. Specjalna strefa ekonomiczna powstała w odpowiedzi na kryzys w zakładzie WSK PZL Mielec, gdy bezrobocie sięgało przeszło 22 proc. Realnym gospodarczym efektem 31 lat jej funkcjonowania jest to, że jesteśmy jednym z liderów wśród miast średnich zarówno w regionie, jak i w Polsce. Strefa wykreowała przeszło 15 tysięcy miejsc pracy, a inwestycje w samym Mielcu sięgnęły blisko 8 miliardów złotych – podkreślał dyrektor ARP w Mielcu.*

Wskazał również na obecną pozycję Mielca na rynku pracy, podkreślając wysokie wskaźniki zatrudnienia w przemyśle oraz wysokie zarobki.

– *Odznaczamy się bardzo pozytywnie. Tylko dwa miasta w regionie mają wyższe wskaźniki, jeśli chodzi o medianę wynagrodzeń brutto – dodał.*

Koniec źródła finansowania dróg. Koszt: nawet 2,5 mln zł rocznie

Sednem problemu są nadchodzące zmiany legislacyjne. W dotychczasowym modelu firmy inwestujące na geodezyjnie wydzielonym obszarze strefy partycypowały w kosztach utrzymania dróg wewnętrznych i ogólnodostępnych.

– *Od 2018 roku mamy nowy stan prawny – Polską Strefę Inwestycji, która obejmuje całe terytorium RP. Dotychczasowe rozwiązania usankcjonowane ustawą z 1994 roku z końcem obecnego roku przestają jednak istnieć. Jesteśmy właścicielami przeszło 9 kilometrów dróg ogólnodostępnych, infrastruktury i chodników w Mielcu. Wraz z wygaśnięciem starej ustawy tracimy źródło dochodów, które służyło nam na pokrycie kosztów ich utrzymania oraz dalszych inwestycji. W zależności od roku i zakresu remontów to koszty od 1,5 do 2,5 miliona złotych rocznie – wyjaśniał Wiktor Cichoń.*

Przedsiębiorcy obawiają się dodatkowych obciążeń

Przedstawiciele ARP zaznaczają, że początkiem roku przeprowadzili konsultacje z inwestorami z mieleckiego Parku Przemysłowego. Ci wyrazili poważne obawy przed nakładaniem na nich kolejnych opłat.

– *Przedsiębiorcy zgłaszali wiele obaw przed dodatkowym obciążeniem i ryzykiem spadku konkurencyjności starego Parku Przemysłowego w stosunku do innych regionów. Prosili o to, aby zgłosić się do Rady Miasta i pana prezydenta, by przedyskutować możliwe rozwiązania. Łączymy tu interesy przedsiębiorców, miasta i Agencji – dokładnie w tej kolejności. Przedsiębiorcy potrzebują stabilności i przewidywalności co do kosztów i jakości infrastruktury. Przede wszystkim przedsiębiorcy zgłaszają potrzebę stabilności, przewidywalności, jakie koszty będą wiązały się z prowadzeniem działalności na terenie strefy, jakie będą warunki inwestowania w różnych miejscach miejscach miasta. W interesie miasta jest rozwój przemysłu tutaj, jest rozwój infrastruktury, pewność zarobków, utrzymanie bazy podatkowej, atrakcyjność inwestycyjna miasta na zewnątrz. Ważne jest dla nas to, żeby mieć stabilny, rozliczalny model finansowania, żeby mieć możliwość dalszego wspierania inwestorów w Mielcu i budowania dla nich infrastruktury zagospodarowania nowych nowych obszarów. Czyli istotą jest to, żeby zapewnić utrzymanie tych konkurencyjnych, atrakcyjnych warunków warunków inwestowania w Mielcu. Fakty są takie, że w Mielcu funkcjonują czy funkcjonowały różne różne rozwiązania prawne, które pozwalały na przedmiotowe lub podmiotowe zwolnienia z podatku, czy to przedsiębiorców działających na strefie, czy też gruntów. Więc chcielibyśmy państwu zaproponować dyskusję na ten temat – mówił szef mieleckiego oddziału ARP.*

Przedstawiciel Agencji dodał, że ARP jest spółką prawa handlowego, która na poziomie mieleckim finansuje się sama i potrzebuje rozliczalnego modelu, aby móc dalej inwestować w rozwój infrastruktury przemysłowej.

Przewodniczący Rady: „Konieczny jest kompromis"

Do zaprezentowanego stanowiska odniósł się Przewodniczący Rady Miejskiej Marian Kokoszka, wskazując, że sprawa trafi pod obrady rady po wypracowaniu ustaleń podczas roboczych spotkań.

– *Informacje i pismo w tej sprawie od Agencji przekazałem radnym już jakiś czas temu. Pozyskaliśmy dodatkowe dane. Przedmiotem sesji – tej najbliższej lub kolejnej – będzie rozwiązanie wypracowane podczas spotkań wszystkich zainteresowanych stron. Każdy przedstawi swoje racje, a dopóki nie powstanie kompromis, sprawa nie trafi na poziom uchwałodawczy rady miejskiej – podsumował Marian Kokoszka.* **MW**

Kolejowy powrót do lat 90



Nostalgiczna podróż...

Mielec znajdzie się na trasie jesiennej wyprawy kolejowej KARPATY 2026. Z tej okazji przygotowano specjalny przejazd dla mieszkańców miasta. W niedzielę, 11 października, na mieleckich torach pojawi się historyczny skład, którym będzie można przejechać do Rzochowa i z powrotem.

Pociąg o nazwie PILOT ma być jedną z atrakcji tegorocznej wyprawy KARPATY 2026. Skład zostanie zestawiony z zabytkowych wagonów pamiętających kolejową rzeczywistość lat 90. XX wieku.

Za prowadzenie pociągu odpowiadać będą dwie spalinowe lokomotywy - SU45 oraz SU42. Dla miłośników kolei będzie to okazja do zobaczenia na mieleckiej trasie pojazdów, które przez lata były charakterystycznym elementem polskiej kolei.

Specjalny przejazd zaplanowano na niedzielę 11 października. Pociąg PILOT pokona trasę Mielec–Rzochów–Mielec, dając mieszkańcom możliwość odbycia nietypowej, kolejowej podróży w klimacie sprzed kilku dekad. **MW**

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 065b2492b5

„Zamiast edukacji zdrowotnej - edukacja obronna”

Co jeśli Przemysław Czarnek zostanie premierem? Pytamy o jego kroki w zakresie szkolenia obywateli, służby zdrowia i zakresu działań rzecznika praw dziecka.



Przemysław Czarnek odwiedził Mielec. W Hotelu Polskim rozmawiał o bezpieczeństwie i przyszłości przemysłu obronnego.

■ **Panie ministrze, jesteśmy w Mielcu, w mieście, które zajmuje się produkcją dla wojska, zajmuje się produkcją różnego rodzaju sprzętu. Proszę powiedzieć, w zeszły czwartek usłyszeliśmy alarmy. Nie byliśmy odpowiednio przygotowani, nie zostaliśmy przygotowani do tego przez cztery ostatnie lata. Jako premier, jakie wprowadziłby pan szkolenia dla obywateli, dla pracowników, dla rządzących?**

Przede wszystkim zamiast edukacji zdrowotnej to edukacja obronna. Ona już powinna być rozszerzona. Edukacja dla bezpieczeństwa o elementy również przysposobienia obronnego, ale przede wszystkim elementy wiedzy podstawowej na temat tego, co się robi w przypadku zagrożenia. W ogóle jak wygląda cały ten proces i przede wszystkim jaki to jest dźwięk z syreny alarmowej, tej, która nas ostrzega nie przed pożarem.

■ **Byliśmy pouczeni przy pomocy różnych rzeczy, na przykład broszur.**

Które kosztowały dużo pieniędzy. Gdybyśmy te pieniądze spożytkowali na normalne szkolenia, i to zbiorowe, i to obligatoryjne, to dzisiaj byśmy wiedzieli, na czym rzecz polega.

■ **A możemy zobligować wszystkich obywateli do tego, żeby na szkolenie poszli?**

Oczywiście, że można, po to, żeby czyjeś zachowanie w trudnej sytuacji sytuacji mogłoby narazić innych. Nie powinno być takiej sytuacji, że czyjeś nieprawidłowe zachowanie mogłoby narazić innych na utratę życia lub zdrowia, więc wszyscy muszą takie szkolenie przejść i to dla ich bezpieczeństwa.

■ **Trochę to przypomina obowiązkowe szczepienia.**

Szczepionka to jest inna rzecz, bo szczepionka może budzić wątpliwości natury medycznej, zwłaszcza taka, która jest zrobiona szybko, bez jakichś tam dłuższych procesów sprawdzania. Natomiast wiedza to nie jest szczepionka. Wiedza jest konieczna do tego, żeby się nie poparzyć, żeby nie wpaść w dziurę i żeby nie pójść w miejsce, w którym utrata życia w przypadku zagrożenia zewnętrznego z powietrza rzeczywiście jest możliwa.

I to można zrobić szybko, sprawnie. To już powinno być zrobione. Tymczasem nie tylko nie byliśmy przygotowani na to, co się wydarzyło.

■ **Jako premier, co by pan zrobił, abyśmy jak najszybciej tę wiedzę zdobyli? Bo tak jak mówi się, te alarmy będą się powtarzać.**

W każdej szkole powinna być instrukcja, która będzie przekazana nauczycielom - w każdej szkole, i szkole podstawowej, i szkole średniej. I w tych zajęciach instruktażowych, powiedzmy sobie szkoleniowych, oczywiście w pierwszej kolejności muszą brać udział pracownicy tych szkół, uczniowie, dzieci i młodzież, a w drugiej kolejności przeszkoleni powinni być również rodzice. Także na przykład na wywiadówkach.

■ **A co zwykłymi obywatelami, z resztą?**

Zwykli obywatele to są rodzice, którzy mogą przyjść na wywiadówkę. Mogą przyjść dziadkowie, prawda.

■ **Czyli musimy na tych wywiadówkach się tego dowiedzieć?**

Pani redaktor, nie trywializujmy. Już mówiłem, każdy: w gminach, w szkołach, w centrach kulturalnych, w kościołach, w salkach katechetycznych takie spotkania można i trzeba organizować. Ale trzeba chcieć, a obecnie nic nie jest zrobione.

■ **Dobrze, czyli to jest pana postulat jeśli zostanie pan premierem.**

Nawet zadanie.

■ **Znamy pana stosunek do nielegalnej migracji, a mnie ciekawi stosunek do legalnej migracji. Pan Krzysztof Bosak mówi, że sprzeciwia się również tej migracji legalnej, która zaburza ekosystem kraju. Co pan ma na to?**

Chciałbym zapytać Krzysztofa Bosaka w takiej sytuacji, czy europosłowie Konfederacji, którzy jeżdżą do Brukseli i tam pracują w Parlamencie Europejskim, są też tą legalną migracją, która zaburza ekosystem brukselski i powinni być deportowani do Polski, czy być może przesadzamy akurat w tym sformułowaniu?

Ja jestem za tym, żeby legalna migracja była pod stuprocentową kontrolą państwa polskiego, stuprocentową kontrolą, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, w szczególności ze strony tych, którzy przybywają do nas.

Natomiast jeśli ktoś twierdzi i stawia tezę, że legalna migracja jest tak samo niebezpieczna jak nielegalna migracja, to chciałbym zapytać, czy ten ktoś to przypadkiem nie jest również właścicielem firmy, który zatrudnia Białorusinów i Ukraińców, bo i takich kolegów z Konfederacji spotkałem, którzy napisali właśnie takie hasło u siebie w internecie, a ja ich znam i mają firmę transportową, w której połowa kierowców to są Białorusini, Ukraińcy. To jest hipokryzja.

Rzeczywistość jest taka, że w niektórych sektorach polskiej gospodarki, także rolnictwa, pracownicy z zagranicy są niezbędni. I to jest zupełnie oczywiste. Tylko że jeśli już są niezbędni, to państwo musi mieć stuprocentową kontrolę nad tym, co oni robią, gdzie są, kiedy wjeżdżają, skąd w ogóle są. Dzisiaj, po już jakichś doświadczeniach z tymi legalnymi imigrantami, wiemy, że z niektórymi nacjami mamy problem.

■ **Jakie to nacje?**

Na przykład Gruzini, którzy robili naprawdę bardzo złe rzeczy, jeśli chodzi o przestępczość zorganizowaną.

■ **A Ukraińcy? Czy oni stanowią w Polsce problem?**

To bardzo trudny moment, bo wczoraj dokładnie mieliśmy atak 31-latka w Jarosławiu. Natomiast są też Ukraińcy, którzy nie zabijają codziennie w Jarosławiu, prawda? I chyba jest ich nawet dużo więcej. Natomiast bezwzględnie powinniśmy w stosunku do każdego obcokrajowca wprowadzać zasady, które proponujemy, mianowicie natychmiastowa, przymusowa deportacja i to po drugim wykroczeniu, nie przestępstwie. Po wykroczeniu. Wykroczeniu, wszystko jedno jakim.

Powinniśmy zdecydowanie zadbać o to, żeby zwiększyć warunki, spowodować wydłużenie procesu nadawania polskiego obywatelstwa, ale także to, co proponujemy: deportować wszystkich dorosłych Ukraińców, którzy nie mają legalnej pracy w Polsce.

■ **Praca jest warunkiem?**

Tak, absolutnie.

■ **Dobrze, w takim razie zapytam o edukację. Pan był ministrem edukacji. Gdyby teraz przejął pan władzę nad tym resortem, jaka byłaby pierwsza decyzja, którą by pan podjął?**

Najważniejsze? Przywrócenie prac domowych.

■ **Dlaczego akurat to?**

Dlatego, że nie da się nikogo nauczyć bez wymagania od niego wiedzy. Albo się umawiamy, że uczymy kogoś w szkole, albo się bawimy w szkole. Jak chcemy kogoś nauczyć, to musimy od niego wymagać wiedzy, żeby on tę wiedzę nam przekazał, to najpierw musi ją zdobyć. Musi ją zdobyć również powtórkami i te powtórki musi robić w domu. Podstawowy elementarz nauczania - przywrócenie prac domowych.

■ **Przyznam, że spodziewałam się, że najpierw usunąłby pan jakiś przedmiot lub zmienił jego podstawę programową.**

Rzeczywiście tak, ale my możemy sobie przedmioty różne tworzyć, ale najpierw musimy spowodować, żeby jakikolwiek przedmiot mógł być skutecznie nauczany, więc przywracamy prace domowe.

■ **W Mielcu możemy czekać nawet cztery razy dłużej na różne usługi zdrowotne w ramach NFZ. Jako premier, jak rozwiązałby pan taki problem?**

Mamy na to kilka pomysłów, niektóre już wdrożyliśmy. Byliśmy za to także ścigani, ale na razie odstąpmy od tego. Ja jako minister edukacji i nauki utworzyłem kilka nowych wydziałów lekarskich, na których kształci się dzisiaj kilka tysięcy więcej studentów niż jeszcze 8 lat temu. Podstawowym problemem polskiej służby zdrowia jest brak lekarzy. Brakuje ich nawet 50 tysięcy, jak dobrze policzymy, także tych, którzy są dzisiaj emerytami blisko 80-letnimi, a jeszcze gdzieś po 60. roku życia przyjmują. Żeby uzupełnić kadrę, trzeba przede wszystkim znaleźć miejsca do studiowania.

■ **Czy to uzupełnienie sprawi, że ceny za usługi prywatne spadną i że tych kolejek będzie mniej?**

Proszę pani, no jak pani ma trzech piekarzy w swojej miejscowości, to pani zaoferują chleb na wyższym poziomie i za niższą cenę, bo będą między sobą konkurować. Jak pani będzie miała tylko jednego piekarza i to raz w tygodniu, to nie dość, że pani będzie jadła byle co, to jeszcze za kosmiczne pieniądze. Tak jest na rynku lekarskim.

Jak nie ma konkurencji wśród lekarzy, kardiologów, chirurgów, pediatrów, to będą po pierwsze niskie usługi, bo i tak każdy będzie musiał iść do tego lekarza, a po drugie kosmicznie wysokie ceny. I to jest problem dzisiejszej służby zdrowia, tylko że on będzie stopniowo usuwany.

Druga rzecz to sprowadzenie do Polski tych lekarzy, którzy wyjechali. I różnych, przede wszystkim konkretnymi ofertami pracy i konkretnymi programami powrotu, bo często nawet nie chodzi o pieniądze, bo pieniądze od razu są u nas większe niż w wielu miejscach już nawet na Zachodzie.

■ **W to nie wątpimy...**

Tak. Natomiast bez wątpienia pewne programy, które ułatwiają ten powrót i ułatwiają osiedlenie się ponownie w Polsce, powinny być. Trzecia rzecz to jest uzdrowienie całkowicie finansowania służby zdrowia. Dzisiaj garstka cwaniaków powoduje w zmowie z NFZ-em absurdalną wycenę niektórych świadczeń, na których wyciąga się miliony złotych nawet w małych szpitalach powiatowych. Uzdrowienie poprzez ujednolicenie płatności dla szpitali, to coś co jest konieczne.

■ **A wprowadzenie górnej granicy zarobków dla lekarzy to dobry pomysł?**

Nie, dlatego że górna granica powodowała tylko większe kolejki i jeszcze przyspieszenie prywatyzacji służby zdrowia. Pani jest młoda, ale pani mama czy pani ciocia ma konieczność usunięcia, przeprowadzenia zabiegu zaćmy, bo już nie widzi. Jak pani wprowadzi limity zarobków lekarzy i limity godzin pracy lekarzy, to pani spowoduje, że ta ciocia będzie w tej kolejce czekała jeszcze dłużej. A ponieważ nie może czekać, bo musi widzieć, no to wtedy przesuwa się automatycznie do prywatnej służby zdrowia. To są rzeczy, które nie będą występowały mechanicznie, automatycznie. One muszą iść zespolone. My postulujemy już od dłuższego czasu - jednoznaczne rozdzielenie prywatnej służby zdrowia i publicznej służby zdrowia.

■ **Na czym to miałoby polegać?**

Polegałoby na tym, że konkretne podmioty, które występują na rynku, będą mogły świadczyć albo prywatną, albo publiczną służbę zdrowia. Nie będą mogły tego łączyć, po to, żeby nie przemielać pieniędzy NFZ-owskich.

■ **Tutaj mówi pan o podmiotach, nie o lekarzach.**

Mówię o podmiotach, bo lekarz jest tylko wykonawcą tego wszystkiego. Ja mówię o podmiotach, chociaż nieraz podmiotem jest lekarz, bo jak prowadzi indywidualną praktykę lekarską, no to jest podmiotem. Ale bardzo często są to spółki, są to różne inne podmioty zorganizowane, które na tym rynku występują.

To trzeba jednoznacznie wyprowadzić, bo źródłem wycieku pieniędzy z NFZ-u, jest właśnie to pomieszanie prywatnej i publicznej służby zdrowia i to należy natychmiast zastopować. No i ostatnia rzecz to jest kwestia finansów publicznych - uzdrowienia finansów publicznych natychmiastowe. Pokazaliśmy, jak to zrobić w 2015 i 2016 roku. Pokażemy i teraz, po to, żeby natychmiast też dosypać pieniędzy do NFZ-u, bo ich tam po prostu zwyczajnie brakuje.

■ **Dosypać. Skąd weźmiemy te pieniądze?**

Z budżetu.

■ **Panie ministrze, ale mamy ogromne wydatki, na przykład na obronność. Tam również trzeba by było cały czas dosypywać. Mamy na to pieniądze? Czy Polacy zapłacą więcej składek?**

Nie, Polacy nie muszą płacić więcej za składki. Polacy muszą płacić tyle, ile płacą, tylko wszyscy muszą płacić. Giganci również.

Dzisiaj giganci nie płacą, podobnie jak nie płacili do 2015 roku i powstają wielkie luki. Pan Domański, tworząc już trzeci raz budżet, pomylił się po raz kolejny o kilkadziesiąt miliardów złotych za 2025 rok. Niedobór środków w budżecie w stosunku do tych zaplanowanych to było prawie 40 miliardów złotych. Niech pani tylko te cztery z tego weźmie, czy 10 z tego weźmie i wrzuci do NFZ, to ma pani normalnie funkcjonującą służbę zdrowia. Nie jakoś cudownie, ale już normalnie. Bez zamykania oddziału za oddziałem, bez wyrzucania ludzi z kolejek, mimo że sprzęt stoi i mógłby ich zdiagnozować, bo będą na to środki.

■ **Dobrze. Moje ostatnie pytanie wiąże się z rzecznikiem praw dziecka, który w ostatnim czasie zyskał na popularności i stało się to stanowisko osławione. Natomiast spotkałam takie pytanie w internecie. Czy Rzecznik Praw**

eprasa.pl 065b2492b5

Dziecka powinien się zajmować również dziećmi nienarodzonymi i ich prawami?

Ustawa o Rzeczniku Praw Dziecka uchwalona zdaje się w 2001 roku, obowiązująca już od 25 lat nieprzerwanie w artykule drugim ustęp pierwszy zawiera definicję legalną dziecka i wiecie państwo, co tam jest napisane? Od 25 lat!

Dzieckiem jest osoba ludzka od momentu poczęcia do osiągnięcia pełnoletności, więc zadaniem rzecznika praw dziecka jest ochrona praw dziecka na każdym etapie życia dziecka, a sama ustawa - nie wchodzimy tu w kwestie światopoglądowe tylko legalistyczne, legalne - sama ustawa o rzeczniku mówi, kto to jest dziecko. Dzieckiem jest osoba ludzka od momentu poczęcia do osiągnięcia pełnoletności, artykuł 2 ust. 1 ustawy o rzeczniku praw dziecka, który pokazuje jakie są zadania rzecznika, więc sama ustawa odpowiada na pytanie pani redaktor.

Czy my egzekwujemy to od rzecznika?

Nie egzekwujemy, co więcej jest jakieś przyzwolenie na to, żeby tego rzecznik nie robił - albo ideologiczne podejście, które powoduje, że pomimo tego, że ustawa stanowi co innego od 25 lat, rzecznicy inaczej interpretują prawo. I tu się zaczyna robić problem.

- **A będzie pan to egzekwował, jeśli zostanie pan premierem?**

Każdy premier, każdy minister, każdy człowiek, który zajmuje się sprawowaniem władzy, przede wszystkim musi egzekwować prawo, prawo jakie jest wiemy, właśnie zacytowaliśmy.

- **Prawo, jakie jest, każdy widzi. Dziękuję bardzo.**

Bardzo dziękuję. Dziękuję państwu.

Giovanna Jakimowicz

Czarnek w Mielcu

W piątek, 25 września, Przemysław Czarnek odwiedził Mielec W Hotelu Polskim rozmowy toczyły się przede wszystkim wokół bezpieczeństwa państwa, kondycji polskiej zbrojeniówki oraz decyzji dotyczących krajowego przemysłu obronnego.

Wizyta w Mielcu nie była przypadkowa. Miasto od lat jest jednym z najważniejszych punktów na mapie polskiego przemysłu lotniczego. To właśnie tutaj działa PZL Mielec, zakład mający istotne znaczenie zarówno dla lokalnej gospodarki, jak i sektora obronnego.

Czarnek podczas spotkania odnosił się do zmian zachodzących w polskiej polityce obronnej. W jego ocenie część decyzji podejmowanych przez obecne władze oznacza odejście od wcześniejszych planów związanych z rozwojem krajowych zdolności produkcyjnych i serwisowych. Wśród poruszanych tematów znalazły się m.in. postępowania dotyczące wyposażenia wojska oraz współpraca państwa z polskimi przedsiębiorstwami.

Wrócił temat Black Hawków

Jednym z najważniejszych lokalnych wątków była przyszłość zaplecza serwisowego śmigłowców Black Hawk. Czarnek przypomniał, że w Mielcu planowano rozwój infrastruktury związanej z obsługą i modernizacją tych maszyn. Według przedstawianej przez niego wersji wydarzeń projekt nie będzie realizowany w dotychczas zakładanym kształcie, a część związanych z nim działań ma zostać przeniesiona poza Polskę.

Temat ma dla Mielca szczególne znaczenie ze względu na funkcjonujące tu zakłady lotnicze i ich doświadczenie w produkcji oraz obsłudze śmigłowców. PZL Mielec jest producentem S-70 Black Hawk, a rozwój kompetencji serwisowych mógłby mieć znaczenie nie tylko dla samego przedsiębiorstwa, ale również dla lokalnego rynku pracy i całego otoczenia gospodarczego.

O przyszłości polskiej armii

Duża część spotkania poświęcona była przygotowaniom do sobotniego Kongresu Armia w Stalowej Woli. Według zapowiedzi wydarzenie ma być okazją do przedstawienia propozycji dotyczących funkcjonowania systemu bezpieczeństwa państwa i zwiększenia jego zdolności do reagowania w sytuacji zagrożenia.

Czarnek przekonywał w Mielcu, że dyskusja o bezpieczeństwie nie powinna ograniczać się wyłącznie do zakupów uzbrojenia. W jego wystąpieniu pojawiały się również kwestie krajowej produkcji, zaplecza technologicznego, infrastruktury oraz możliwości szybkiego wykorzystania potencjału polskich przedsiębiorstw w przypadku zagrożenia.

Polityka i gospodarka

Spotkanie miało również wyraźny wymiar polityczny. Czarnek krytycznie oceniał działania obecnego rządu, odnosząc je nie tylko do polityki obronnej, ale również do sytuacji gospodarczej. Wśród poruszonych tematów znalazły się ceny paliw oraz koszty funkcjonowania państwa i gospodarstw domowych. **JB**

Z Mielca pojechał klasykiem do Francji

Pan Albert, który od lat odnawia w Mielcu zabytkowe samochody, po raz kolejny reprezentował Polskę podczas jednego z najstarszych wydarzeń dla miłośników klasycznej motoryzacji. Tym razem objął funkcję komandora polskiej, 10-osobowej ekipy podczas zlotu „48 Heures Automobiles Troyes".

Zabytki w Mielcu

Albert Szwaj - mieszkający w Mielcu pasjonat od lat zajmuje się odnawianiem zabytkowych aut. Swoją pasję realizuje również podczas międzynarodowych wydarzeń motoryzacyjnych. Postanowiliśmy zapytać go, jak wygląda jedno z największych wydarzeń gromadzących miłośników dawnego stylu i myśli technicznej.

Chodzi o zlot „48 Heures Automobiles Troyes" - wyjątkowy punkt w kalendarzu pana Alerta. Tegoroczna edycja była dla niego szczególna - wydarzenie obchodziło 40-lecie, a Albert Szwaj po raz pierwszy pełnił funkcję komandora - czyli przewodnika - polskiej reprezentacji.

40 lat historii zlotu w Troyes

Zlot „48 Heures Automobiles Troyes" należy do najstarszych imprez motoryzacyjnych we Francji. Odbywa się w regionie Szampanii, w malowniczym mieście Troyes. Malownicze trasy, wyborne jedzenie, pałace i zamki oraz motoryzacyjne cacka różnych epok - oto impreza w pigułce.

O historii wydarzenia, początkach polskiej obecności oraz tegorocznej edycji opowiedział nam Albert Szwaj.

- „Wszystko zaczęło się w 1986 roku we Francji w rejonie Szampanii w mieście Troyes i jest jedną z najstarszych imprez motoryzacyjnych we Francji. W tym roku przez trzy dni (11, 12 i 13 września) setki klasycznych pojazdów z całej Francji i Europy zjechały do Troyes, aby zaprezentować się na wybiegu i przejechać po starannie wybranych drogach departamentu Aube.

- Wracając jednak do historii, pierwszym komandorem Polskiej ekipy był Tomasz Skrzeliński, który w roku 1986 wraz z reprezentacją Polski startował z okazji 100-lecia Światowej Motoryzacji w Międzynarodowym Rajdzie Weteranów Szos przez Alpy, gdzie spotkał reprezentację Francji. Ekipa z Francji chyba trochę zaskoczona ciekawymi klasycznymi samochodami, które przyjechały z Polski, postanowiła spotkać się z nami w Polsce.

- Właśnie ta reprezentacja z Francji przyjechała na I Międzynarodowy Rajd dookoła Polski zorganizowany przez klub CAAR, którego jestem członkiem. Od strony Francuskiej Tomkowi w organizacji zlotu pomagali Francuzi Polskiego pochodzenia, co zawsze ułatwiało pokonanie trudności językowych."

Nasze narody mają specyficzne podejście do swoich języków, więc dwujęzyczność jest jak najbardziej porządana w tego typu kontaktach.

Droga starczy za cel

Za Konfucjuszem chyba Kuba Sienkiewicz śpiewa: „Droga starczy za cel". Dla uczestników takich wydarzeń sama droga pokonywana, by z różnych części kontynentu dotrzeć do Szampanii jest częścią całej przygody. Albert Szwaj od lat wybiera podróż klasycznym samochodem, pokonując setki kilometrów za kierownicą pojazdów z historią. To wpisuje się trend celebrowania życia.

Jak podkreśla Albert, nie chodzi wyłącznie o dotarcie na miejsce, ale o delektowanie się miejscami mijanymi po drodze. Tam przecież jemy lokalne potrawy, dyskutujemy z mieszkańcami, pijemy kawę i ćwiczymy swoje umiejętności językowe. A to chyba właśnie esencja naszej europejskiej miłości do podróżowania.

- „W zlocie we Francji uczestniczyłem już chyba 5 krotnie, a pierwszy raz w 2012 roku i za każdym razem jadę z Polski klasycznym samochodem na kołach.

- Zajmuje to oczywiście 2-3 dni, bo odległość do Troyes, to około 1600 km, ale cała przyjemność jest w podróżowaniu.

- 2 lata temu w ten właśnie sposób podróżowałem moją Alfa Romeo Spider z 1979 roku, ale wcześniej zdarzyło mi się jechać z moim ojcem Zbysławem, też na kołach samochodem Triumph TR3A z 1961 roku.

- W tym roku ze względu na fakt, że jechałem właśnie z Tomkiem, to podróżowaliśmy ciągnąc Jego Triumph Spitfire na lawecie."

- opowiada nam pan Albert.

Szampania, klasyczne auta i wyjątkowa atmosfera

Sam udział w „48 Heures Automobiles Troyes" to dla uczestników nie tylko prezentacja samochodów, ale również możliwość poznania regionu, jego historii, tradycji, wspólnego spędzenia czasu i wymiany doświadczeń. Klasyczne pojazdy przemierzają malownicze drogi Szampanii, zatrzymując się w wyjątkowych miejscach. Zlot nie jest wydarzeniem dla wtajemniczonych:

- „Podczas zlotu każdego dnia mamy do przejechania maksymalnie do 100 km drogami Szampanii połączonymi z degustacją szampana i kuchni Francuskiej. Oczywiście wystawiamy też samochody w ciekawych miejscach w mieście lub w ogrodach zamków czy pałaców, czyli château do oglądania przez tłumy odwiedzających. Trzeba zaznaczyć, że jest to oczekiwane wydarzenie w tym rejonie i zjeżdżają się mieszkańcy nie tylko samego regionu Szampanii."

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia jest sobotnia gala. To wieczór, podczas którego uczestnicy zamieniają codzienny strój na eleganckie ubrania, a organizatorzy przygotowują wyjątkową oprawę. Trzeba przyznać, że już same zamkowe komnaty (lub lochy) czy ogrody są zupełnie wystarczające, ale gospodarze na tym nie poprzestają.

- „W sobotni wieczór jest gala, gdzie obowiązują stroje wieczorowe, jest pokaz mody, wykwintne dania kuchni francuskiej wraz z dobranymi odpowiednio winami białymi i czerwonymi oraz muzyka na żywo. Całość uświetnia obecność maire, czyli burmistrza Troyes i miss Troyes. W trakcie zlotu jesteśmy też gośćmi w Hotel de Ville, czyli ratuszu miasta."

- opowiada pan Albert.

Kulminacyjny punkt imprezy

Ostatnim akcentem zlotu jest konkurs elegancji, który odbywa się w ogrodach Château de Menois. To właśnie tam komisja wybiera wyjątkowy samochód spośród prezentowanych pojazdów. Jak zaznacza Albert Szwaj, nie zawsze chodzi o wskazanie auta, które jest po prostu najładniejsze.

- „W ostatnim dniu, czyli w niedzielę w ogrodach Château de Menois odbywa się konkurs elegancji.

- Wygrany, czyli uznany przez komisję nie tyle najpiękniejszy samochód, bo to trudno jest ustalić, ale nieraz najciekawszy lub najrzadszy odbiera nagrodę, czyli puchar."

Konkurs ma również swój wyjątkowy, charakterystyczny element, który wyróżnia go spośród innych tego typu wydarzeń.

- „Co jest charakterystyczne dla tego zlotu, to kierowca zwycięskiego pojazdu siada na jedną z szal wagi, a na drugą szalę kładzione są kartony z butelkami szampana aż do zrównoważenia wagi kierowcy. I tu każdy żałuje, że się odchudzał przed zlotem."

Pożegnanie z Troyes i dalsza podróż

Choć oficjalnie zlot trwa kilka dni, uczestnicy nie od razu wracają do swoich krajów. Po intensywnym weekendzie przychodzi czas na odpoczynek i dalsze poznawanie Francji.

- „Zlot kończy się w poniedziałek, bo trudno po tak wyczerpującym weekendzie z dość dużą dawką szampana i win wyjechać w drogę powrotną do Polski."

Dla polskiej ekipy podróż ma jeszcze jeden wyjątkowy etap. Od kilku lat po zakończeniu wydarzenia uczestnicy odwiedzają Montrésor - miejscowość nad Loarą, gdzie znajduje się zamek związany z polską historią.

Montrésor - polski ślad nad Loarą

Ta historia jest związana z rodzinami Potockich i Rejów. To właśnie dzięki ich zaproszeniu polska ekipa po raz kolejny mogła odwiedzić wyjątkowe miejsce.

- „Nasza Polska ekipa od roku 2016 zapraszana jest dodatkowo przez Rodzinę Potockich i Rejów na kolejne kilka dni do jedynego Polskiego zamku nad Loarą. Czyli do Montrésor, zamku zakupionego w 1849 roku przez Różę z Potockich dla swojego syna hrabiego Ksawerego Branickiego.

- Od tamtego czasu jest w rękach Polskiej arystokracji, gdzie schronienie w trudnych czasach powstań, rozbiorów i okresu Solidarności mieli zawsze Polscy patrioci i opozycjoniści."

Jak wspomina Albert Szwaj, początek tej niezwykłej tradycji również związany był z motoryzacją i jednym z uczestników zlotu w Troyes.

- „Wszystko zaczęło się to od obecności na zlocie w Troyes hrabiego Jana Potockiego, który kochał klasyczne samochody i miał ich niewielką kolekcję. Właśnie w Troyes był swoim zabytkowym Austro-Daimlerem z 1927 roku, którego kupił, a ciekawostką jest, że ten samochód był wcześniej w posiadaniu jego wuja, Maurycego Potockiego, założyciela Krakowskiego Automobilklubu i po zakończeniu zlotu zaproponował przedłużenie imprezy w rodzinnym zamku."

Od tamtej pory wizyta w Montrésor stała się kolejną częścią całej wyprawy.

- „Od tamtego czasu zaraz po zlocie przejeżdżamy do zamku w Montrésor i spędzamy w jego okolicy kolejne kilka dni. Niestety 2 lata temu pożegnaliśmy Jania, ale tak dla bliskich brzmiało Jego imię i dzięki gościnności Rodzin Potockich i Rejów kontynuujemy nasze zwiedzanie okolic Montrésor."

Historia, motoryzacja i ludzie

Podczas tegorocznej wizyty polska ekipa mogła ponownie zobaczyć zamek Montrésor, a w nim miejsca niedostępne na co dzień dla odwiedzających. **GJ**

eprasa.pl 065b2492b5

„To kobieca dłoń, która buduje atmosferę wsi”

O roli Kół Gospodyń Wiejskich, działaniach w Wojkowie oraz rozwoju osobistym rozmawiamy z przewodniczącą KGW Wojków Karoliną Suchecką w ramach „Kwadransa z Korso”.



Pani Karolina była gościem „Kwadransa z Korso”

■ **Giovanna Jakimowicz: Zacznę od tego, że koła gospodyń wiejskich przez lata kojarzyły się przede wszystkim z osobami starszymi, głównie z takimi zainteresowaniami związanymi z jesienią życia. Tymczasem dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej. Panie zrzeszone w kołach gospodyń wiejskich to osoby prężnie działające, prowadzące własne biznesy, często dużo młodsze i bardzo dumne z tego, że należą do tych organizacji. Kiedy to się zmieniło i jak udało się tego dokonać? Myślę, że jest to jednak efekt pracy włożonej przez wiele osób, a nie naturalna zmiana.**

Karolina Suchecka: Tak, rzeczywiście możemy zauważyć tę różnicę w wizerunku kół gospodyń wiejskich, porównując to, co było 20 czy 30 lat temu, z tym, jak wyglądają koła obecnie. Dzisiaj członkiniami są często kobiety bardzo aktywne zawodowo, zajmujące kierownicze stanowiska, mające swoje pasje, hobby i dodatkowe zajęcia poza pracą. Wydaje mi się, że kobiety coraz częściej chcą mieć też taką przestrzeń dla siebie i budować swój autorytet. Chcą być istotne, widoczne w społeczeństwie.

■ **Czyli mieć moc sprawczą?**

Chcą być aktywne. Ogólnie można powiedzieć, że zmienił się wizerunek kobiety, co tak naprawdę przełożyło się również na wizerunek kół gospodyń wiejskich. Ponieważ najczęściej członkiniami kół są właśnie panie, to przez to, że zmienił się wizerunek kobiety, zmieniło się również postrzeganie i działalność kół gospodyń wiejskich.

■ **Tutaj mówi pani o wizerunku kobiety. Co dokładnie się zmieniło? Czy chodzi o to, że już nie rozumiemy roli kobiety wyłącznie jako tej związanej z domem, czy jest tutaj jakaś inna droga?**

Wydaje mi się, że mimo tego, że kobieta jest aktywna w domu, jest gospodynią, jest matką, jest żoną i pełni obowiązki domowe, to chce też czegoś więcej. Chce wyjść z tego domu, chce być aktywna zawodowo, chce mieć swoją przestrzeń, więc chce się realizować. Przede wszystkim kobieta chce się realizować.

■ **Pani realizuje się oczywiście zawodowo, ale też rodzinnie, w Kole Gospodyń Wiejskich, a dodatkowo promuje pani takie holistyczne spojrzenie na to, co dzieje się w tej małej społeczności, którą mamy. Pani posty często dotykają problemów społecznych, tego, jak patrzymy na siebie nawzajem.**

Tak, staram się obserwować społeczeństwo i zmiany zachodzące w ludziach. Obserwuję to, co dzieje się na bieżąco tutaj u nas, na wsi. Też z wykształcenia jestem socjologiem i tak naprawdę z roku na rok coraz bardziej czuję się nim, mimo że nie pracuję w zawodzie.

■ **To, że mieszka pani na wsi, jeszcze bardziej pani to umożliwiło?**

Myślę, że tak. Dało mi to na pewno jakieś możliwości. Zaczęłam też zauważać więcej, zaczęłam częściej pracować z ludźmi, przebywać z ludźmi. Uwielbiam też kontakt z ludźmi prywatnie, uwielbiam rozmawiać, więc tak, odnalazłam się w tym.

■ **Koło gospodyń wiejskich to gospodyni nie tylko w domu, ale również osoba, która czuje odpowiedzialność za tę małą społeczność, za sołectwo, prawda? Możemy to jeszcze dzisiaj robić, kiedy ludzie nie lubią, kiedy ktoś zwraca im uwagę? Zwróciła pani kiedyś uwagę w jednym ze swoich postów, że mówimy dzieciom, kiedy wychodzą: „Uważajcie na siebie”, ale powinniśmy też mówić: „uważajcie na innych”.**

Myślę, że to jest bardziej zwrócenie uwagi na problem, otworzenie oczu, tak naprawdę powiedzenie głośniej o czymś. Ale łatwo jest być prorokiem we własnej ojczyźnie. Mamy sporo udostępnień, dużo komentarzy, dużo polubień pod takimi właśnie osobistymi przedstawieniami sytuacji.

■ **Zdarza się pani, że ktoś później zwraca się do pani, podejmuje rozmowę, odnosi się do tego, co pani napisała?**

Tak, zdarzyło się. Są komentarze pod moimi postami, aktywności. Też jakiś czas temu odezwała się państwa redakcja i chciała napisać artykuł o moim poście. Było to dla mnie bardzo miłe, że temat, który ja poruszyłam, który ja zauważyłam, został też zauważony przez państwa i potraktowany jako ważny.

■ **Taka jest nasza rola. Nasza jest bardziej powiatowa, a pani tutaj mówi o sołectwie, czyli o tej takiej małej społeczności. Jak wygląda jego życie i funkcjonowanie KGW?**

Realizujemy mnóstwo projektów, mnóstwo wydarzeń, warsztatów. Aktualnie pracujemy nad nowymi projektami, planujemy, piszemy też projekty, sprawozdania, zamykamy poprzednie. Cały czas coś się dzieje. Zresztą można zobaczyć na naszym profilu. Teraz był taki okres, kiedy tych wydarzeń było bardzo dużo. Działamy też zimą, kiedy może się wydawać, że to czas odpoczynku. To też jest okres świąteczny, który daje dużo możliwości.

Zresztą tradycja jest naszym mottem przewodnim. Cały czas ją kultywujemy i pielęgnujemy. Mamy Święta Bożego Narodzenia, mamy jarmarki świąteczne organizowane w Padwi Narodowej, mamy ubieranie choinki. Tak naprawdę to już któryś rok z rzędu, kiedy się to odbywa, więc są to takie nasze małe tradycje, które wprowadziliśmy do sołectwa i do gminy.

Są to imprezy powtarzalne i uczestniczymy w nich. Następnie styczeń przynosi kolejne plany, kolejne projekty, które będziemy realizować - jasełka, później bale karnawałowe. Zima absolutnie nie jest odpoczynkiem.

■ **Aby to wszystko zrealizować, potrzebne są fundusze. Panie są biegłe w tym, aby te fundusze pozyskiwać z różnych źródeł.**

Tak, Koła Gospodyń Wiejskich dają wiele możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Tutaj na pewno istotną pomocą są dotacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To bezapelacyjnie trzeba przyznać, że jest to taki super zastrzyk i możliwość realizacji wielu projektów.

Oprócz tego możemy same pisać projekty i pozyskiwać fundusze. Tak jak w czerwcu udało nam się pozyskać środki z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Miałyśmy przyjemność zorganizować ogromny projekt „Bezpieczne Wojków”. Zawiązałyśmy mnóstwo współprac, mnóstwo takich pozytywnych relacji, gdzie zorganizowałyśmy prelekcje z zakresu bezpieczeństwa.

Bardzo chwalę sobie współpracę z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego czy też BHP Service. Te firmy i instytucje mocno się zaangażowały i naprawdę bardzo to doceniam. Tutaj też warto podkreślić, że mocno współpracujecie z Gminnym Ośrodkiem Kultury i samorządami. Wójt gminy Padew Narodowa zawsze bardzo pozytywnie wspiera każdą naszą inicjatywę. Jeśli widzi jakiś pomysł, to naprawdę zawsze mamy wsparcie z jego strony. Nie tylko nasze koło. Myślę, że każde koło tutaj w naszej gminie.

■ **W takim razie co przed nami? Nad jakim projektem teraz panie pracują?**

Plany są. Chcemy zorganizować w najbliższym czasie warsztaty, tak jak już wcześniej chyba wspomniałam. We wrześniu zorganizowałyśmy warsztaty dla dorosłych. Z kolei w październiku planujemy warsztaty dla nieco młodszych dzieci. Jeśli chodzi o tematykę, jeszcze nie będę jej zdradzać.

■ **Czyli niespodzianka.**

Dokładnie. Ale szykuje się coś naprawdę ciekawego i myślę, że dzieci skorzystają.

■ **Dobrze, a ja zapytam jeszcze, bo organizowała pani z pewnością niejedno tego rodzaju wydarzenie społeczne czy kulturalne. Czy pamięta pani jakiś kryzys, który na drodze do realizacji wydarzenia, tego finału, spotkał panią albo całe koło? Takie wydarzenie, po którym pomyślała pani: „Nie damy rady, a jednak się udało”. Pytam, bo jestem ciekaw, czy takie rzeczy się zdarzają, czy zawsze wszystko idzie gładko.**

Nie, to nigdy nie idzie gładko (śmiech). Jeśli coś jest robione na gorąco, organizacja często odbywa się szybko, część rzeczy zostawiamy tak naprawdę na ostatnią chwilę, bo nie wszystko da się zrobić wcześniej. Zawsze coś się wydarzy. Zawsze zabraknie sztućców, zabraknie wody, prądu. Ostatnia taka sytuacja miała miejsce choćby podczas Święta Ziemniaka w Padwi w ubiegły weekend.

Przygotowałyśmy pięknie stoisko. Wszystko było już gotowe. Miałyśmy mocno jesienne dekoracje - elementy lasu, grzyby, dynie i tak dalej. W pewnym momencie, kiedy skończyłyśmy wszystko przygotowywać, zauważyłyśmy, że nie mamy ziemniaka.

■ **Czyli Święto Ziemniaka bez ziemniaka nie mogło się odbyć.**

Ale szybko udało się go zorganizować, więc finalnie ziemniak był na Święcie Ziemniaka. Musiał być.

■ **Czyli kiedy przygotowujemy się do jakiegoś wydarzenia, trzeba mieć na względzie, że coś na pewno może pójść nie tak, ale i tak trzeba działać.**

Tak, dokładnie.

Czyli nie brakuje samozaparcia?

Tak. Zawsze są jakieś niespodzianki, ale myślę, że grunt to sobie z nimi na bieżąco radzić.

■ **Jeżeli ktoś zastanawiałby się nad dołączeniem do koła i myślał: „Czy powinnam? Czy nadaję się? Czy coś wniosę?”, to co doradziłaby pani takiej osobie?**

Po prostu spróbuj. Jeśli nawet uważasz w tym momencie, że to nie jest dla ciebie, daj sobie szansę. Ja też przechodziłam przez taki moment, kiedy powiedziałam: „Nie, to chyba nie dla mnie”. Pamiętam, że moja starsza koleżanka właśnie z Koła Gospodyń powiedziała: „Karolina, poczekaj, daj sobie czas”. I w tym momencie jestem jej za to wdzięczna.

■ **Tak, realizuje się pani.**

Tak. Ten czas naprawdę pokazał, że można robić dużo ważnych rzeczy i często też realizować się po pracy. Mieć tę swoją przestrzeń - dla siebie, dla drugiego człowieka, po prostu być z drugą kobietą.

■ **Tutaj jeszcze wrócę do tego, o czym mówiłyśmy na początku - że Koło Gospodyń Wiejskich jest miejscem realizacji i miejscem takiej dumy. Czy widzi pani na przestrzeni lat, że Polacy zaczęli być bardziej dumni ze swojej tradycji? Że przestali się wstydzić pewnych jej elementów?**

Zdecydowanie tak. Tutaj też na pewno należy zwrócić uwagę na to, jak gminy się rozwijają. Jakie inwestycje są podejmowane, ile nowych budynków powstaje, jak rozwija się infrastruktura, drogi i tak dalej. Możliwości też automatycznie się zwiększają.

A Koła Gospodyń Wiejskich wydaje mi się, że są takim dopełnieniem samorządów. To jest taka kobieca dłoń, która tak naprawdę buduje atmosferę. Tak jak kobieta w domu buduje atmosferę, tak tutaj, w gminach, to my tworzymy tę atmosferę.

■ **Czyli to jest to miejsce...**

Tak, gdzie pracujemy, żyjemy i jesteśmy z ludźmi i dla ludzi.

■ **Tego życzę, aby tak nadal było. Dziękuję pani bardzo.**

Dziękuję serdecznie.

Giovanna Jakimowicz

eprasa.pl 065b2492b5



Jesień w ogrodzie – najlepszy moment na zmiany

Wiele osób kojarzy prace ogrodowe przede wszystkim z wiosną. Tymczasem jesień to jeden z najlepszych okresów na zmiany w ogrodzie. To właśnie teraz można przygotować podłoże, posadzić nowe rośliny i zaplanować przemiany, dzięki którym wiosną ogród od razu zachwyci.



Przygotowanie gleby na wiosnę

Jesień to idealny czas na poprawę jakości gleby. Przekopanie grządek i rabat oraz wymieszanie ziemi z kompostem lub obornikiem sprawia, że przez zimę składniki odżywcze zdążą się rozłożyć i wzbogacić podłoże. Mróz dodatkowo rozkrusza bryły ziemi i poprawia jej strukturę. Jesienią warto też przeprowadzić wapnowanie gleby, jeśli jest zbyt kwaśna. Dzięki temu wiosną ziemia jest gotowa do siewu i sadzenia, a my oszczędzamy czas w najbardziej pracowitym sezonie.

Sadzenie drzew, krzewów i cebul

Jesienią gleba jest jeszcze ciepła, a deszcze zapewniają jej odpowiednią wilgotność. To doskonałe warunki do ukorzeniania się roślin. Drzewa i krzewy posadzone w tym okresie mają czas, by się zaaklimatyzować, a wiosną szybciej ruszają ze wzrostem. Wrzesień i październik to także pora na sadzenie cebul wiosennych kwiatów, takich jak tulipany, narcyzy, krokusy czy hiacynty, które jako pierwsze rozkwitną po zimie.

Trawnik i byliny

Początek jesieni sprzyja również zakładaniu nowego trawnika lub dosiewaniu trawy w miejscach, gdzie się przerzedziła. Umiarkowane temperatury i wilgoć pomagają nasionom szybko kiełkować. To także dobry moment na podział i przesadzanie bylin, które zdążą się ukorzenić przed nadejściem mrozów.

Sadzenie drzew, krzewów i cebul

Jesienią gleba jest jeszcze ciepła, a deszcze zapewniają jej odpowiednią wilgotność. To doskonałe warunki do ukorzeniania się roślin. Drzewa i krzewy posadzone w tym okresie mają czas, by się zaaklimatyzować, a wiosną szybciej ruszają ze wzrostem. Szczególnie dobrze jesienne sadzenie znoszą: Klon to drzewo odporne i łatwe w uprawie, które szybko się ukorzenia i dobrze znosi polski klimat. Jesienią zachwyca też barwami liści, więc już przy sadzeniu widać jego walory. Lipa drobnolistna to gatunek długowieczny i wytrzymały, który daje gęsty cień, a latem przyciąga pszczoły swoim zapachem. Posadzona jesienią dobrze przygotowuje się do wiosennego wzrostu. Jabłoń i inne drzewa owocowe najlepiej sadzić właśnie jesienią, zwłaszcza sadzonki z odkrytym korzeniem. Ukorzenione przed zimą szybciej zaczynają rosnąć i owocować. Wrzesień i październik to także pora na sadzenie cebul wiosennych kwiatów, takich jak tulipany, narcyzy, krokusy czy hiacynty, które jako pierwsze rozkwitną po zimie.

Czas na zmiany w architekturze ogrodu

Jesień to świetny moment na prace związane z układem ogrodu i podwórka, takie jak budowa ścieżek, podjazdów i dróg z kamienia lub kostki, murków czy tarasów. Przemawia za tym kilka powodów. Umiarkowane temperatury sprzyjają pracom budowlanym, bo nie ma letnich upałów, a ziemia nie jest jeszcze zamarznięta. Rośliny wchodzą w okres spoczynku, więc prace ziemne i ruch ciężkiego sprzętu są dla nich znacznie mniej szkodliwe niż w sezonie wegetacyjnym. Zniszczony w trakcie prac trawnik zdąży się zregenerować lub można go dosiać, zanim zacznie się sezon.

Kiedy liście opadną, łatwiej też zobaczyć rzeczywisty układ ogrodu i zaplanować przebieg ścieżek czy nowych rabat. Dodatkowym atutem jest to, że podbudowa ścieżek i podjazdów ma czas, by przez zimę ustabilizować się i osiąść. Jesienią łatwiej też o wolne terminy u wykonawców niż wiosną, gdy wszyscy chcą zdążyć przed sezonem. Warto jednak zaplanować prace tak, by zakończyć je przed pierwszymi mrozami, zwłaszcza jeśli wymagają użycia zaprawy lub betonu.

Czas na większe zmiany

Jesień to świetna pora na prace związane z projektem ogrodu, takie jak zakładanie nowych rabat, budowa ścieżek, murków czy oczek wodnych. Rośliny wchodzą w okres spoczynku, więc prace ziemne są dla nich mniej uciążliwe. Wiele szkółek oferuje też jesienią atrakcyjne ceny i szeroki wybór roślin.

Wiosną zbierzesz efekty

Zmiany wprowadzone jesienią procentują już kilka miesięcy później. Przygotowane podłoże, ukorzenione rośliny i gotowy układ ogrodu sprawiają, że wiosną można cieszyć się zielenią i kwiatami, zamiast zaczynać wszystko od początku.

mb

REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5



Podłogówka a dywan. Czy można je połączyć?

Ogrzewanie podłogowe jest coraz popularniejszym rozwiązaniem w nowych domach i mieszkaniach. Zapewnia równomierne ciepło, nie zajmuje miejsca na ścianach i pozwala obniżyć koszty ogrzewania. Wielu inwestorów zastanawia się jednak, czy przy takim systemie trzeba zrezygnować z miękkiej wykładziny lub ulubionego dywanu. Dobra wiadomość jest taka, że nie trzeba, wystarczy dokonać świadomego wyboru.

Kluczowym parametrem jest opór cieplny, czyli to, jak mocno materiał ogranicza przepływ ciepła. Zgodnie z normą PN-EN 1264 łączny opór cieplny pokrycia podłogi nie powinien przekraczać 0,15 m²K/W. Im niższa wartość, tym szybciej ciepło trafia do pomieszczenia, a system pracuje wydajniej i taniej. Producenci podają ten parametr w specyfikacji, a wykładziny przystosowane do ogrzewania podłogowego mają na etykiecie specjalny symbol.

Jaką wykładzinę wybrać? Najlepiej sprawdzają się wykładziny cienkie, z krótkim i gęstym runem, najczęściej z włókien syntetycznych. Grube, puszyste modele działają jak izolacja i ograniczają efekt grzania. Ważny jest też sposób montażu. Wykładzinę najlepiej przykleić do podłoża klejem przeznaczonym do ogrzewania podłogowego lub użyć cienkiego, dedykowanego podkładu, bo gruby filc czy pianka pogarszają przewodzenie ciepła.

A co z dywanem? Dywan również można położyć na ogrzewanej podłodze. Warto wybrać model płaski lub z krótkim włosem i zrezygnować z bardzo grubych dywanów typu shaggy. Jeśli dywan wymaga maty antypoślizgowej, powinna być ona przeznaczona do ogrzewania podłogowego. Dobrze też, by dywan nie zakrywał większości powierzchni pomieszczenia, dzięki czemu ciepło będzie swobodnie oddawane do wnętrza.

Ciepło i komfort w jednym. Temperatura powierzchni podłogi w pomieszczeniach mieszkalnych nie przekracza zwykle około 29°C, co jest całkowicie bezpieczne dla wykładzin i dywanów. Dobrze dobrane pokrycie nie tylko nie przeszkadza w ogrzewaniu, ale dodaje wnętrzu przytulności i wycisza pomieszczenia. Ogrzewanie podłogowe i miękka podłoga to połączenie, które daje podwójny komfort. Jeśli nie masz pewności, który model będzie najlepszy, warto skorzystać z pomocy specjalisty. W dobrych salonach sprzedaży doświadczony konsultant doradzi, jaka wykładzina lub dywan sprawdzą się przy ogrzewaniu podłogowym, sprawdzi parametry wybranego produktu i podpowie, jak prawidłowo go zamontować.

mb

REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

Okna i brama garażowa – duet, który decyduje o komforcie domu

Wybierając stolarkę do domu, często skupiamy się na oknach, a bramę garażową traktujemy jako dodatek. Tymczasem oba te elementy mają ogromny wpływ na ciepło, bezpieczeństwo i wygląd budynku, dlatego warto dobrać je razem.

Dobre okna to przede wszystkim izolacja przed zimnem i hałasem. Do wyboru są okna PVC, cenione za trwałość, łatwą pielęgnację i bogatą paletę kolorów, ponadczasowe okna drewniane oraz nowoczesne i bardzo wytrzymałe okna aluminiowe.

Na co zwrócić uwagę przy bramie garażowej?

Brama również powinna być ciepła i szczelna, szczególnie gdy garaż przylega do domu. W bramach segmentowych kluczowa jest grubość paneli wypełnionych pianką poliuretanową. Standardem na rynku są panele o grubości 40–42 mm, które sprawdzają się w większości garaży. Jeśli garaż jest ogrzewany lub stanowi część bryły domu, warto rozważyć panele 60–67 mm, które zapewniają wyraźnie lepszą izolację cieplną.

Równie ważne są uszczelki. Dobra brama ma uszczelnienie na całym obwodzie: dolną uszczelkę progową, która dopasowuje się do nierówności posadzki, uszczelki boczne i górną oraz uszczelki między panelami. Warto wybierać uszczelki z elastycznych, odpornych na mróz materiałów, takich jak EPDM, bo nie twardnieją zimą i nie pękają przez lata. To one chronią garaż przed wiatrem, wilgocią, kurzem i liśćmi.

Coraz więcej osób wybiera bramę z napędem, a przy zakupie warto zapytać o możliwość podłączenia modułu Wi-Fi. Dzięki niemu bramą można sterować ze smartfona z dowolnego miejsca, sprawdzić, czy na pewno jest zamknięta, a nawet otworzyć ją zdalnie np. dla kuriera czy członka rodziny. Nie każdy napęd współpracuje z takim modułem, dlatego lepiej sprawdzić to przed zakupem niż później wymieniać cały napęd.

Liczy się też estetyka. Okna i brama w dopasowanym kolorze i stylu tworzą spójną elewację i podnoszą wartość nieruchomości.

Postaw na sprawdzonego fachowca

Kompleksową ofertę znajdziesz w firmie **Danmar** z Mielca. Firma oferuje okna PVC, drewniane i aluminiowe, bramy garażowe, drzwi, rolety i akcesoria, a do tego profesjonalny montaż. Działa na terenie województw podkarpackiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Wieloletnie doświadczenie, konkurencyjne ceny i dostępność produktów od ręki sprawiają, że wymiana stolarki przebiega szybko i bez stresu.

REKLAMA





REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

Betonowanie zimą – bez obaw i bez przestojów

Jeszcze niedawno mróz oznaczał koniec sezonu budowlanego. Dziś, dzięki nowoczesnej technologii, beton można układać także przy temperaturach w okolicach zera, a nawet wyraźnie poniżej. Kluczem jest odpowiednio przygotowana mieszanka i właściwa ochrona świeżego betonu.

Za warunki zimowe w budownictwie uznaje się sytuację, gdy średnia dobowa temperatura spada poniżej +5°C, a minimalna poniżej 0°C. Problemem jest woda zawarta w świeżej mieszance. Problemem jest woda w mieszance, która gdy zaraz zwiększa swoją objętość. Dodatkowo w niskich temperaturach wiązanie cementu wyraźnie zwalnia.

Dlatego najważniejsze jest, by beton osiągnął tzw. wytrzymałość krytyczną, czyli minimum 5 MPa, zanim po raz pierwszy zetknie się z mrozem.

Jak radzą sobie profesjonalne betoniarnie?

Doświadczone wytwórnie przechodzą zimą na specjalne receptury. Woda zarobowa jest podgrzewana nawet do 60–80°C, a kruszywo przechowywane w ogrzewanych zasobnikach. Dzięki temu mieszanka opuszcza węzeł z temperaturą rzędu +15–20°C i dociera na budowę ciepła. Do mieszanki dodaje się domieszki przyspieszające wiązanie oraz przeciwmrozowe, a także cementy o wysokim cieple hydratacji. Stosuje się też niższy współczynnik wodno-cementowy, czyli mniej wody w stosunku do cementu. Beton sam wytwarza wtedy więcej ciepła i szybciej zyskuje wytrzymałość.

Najważniejsze pytanie, czyli do jakiej temperatury można betonować?

Przy temperaturach od 0°C do około -5°C zwykle wystarczy beton w wersji zimowej i okrycie świeżej powierzchni. W zakresie od -5°C do -10°C konieczne są domieszki przeciwmrozowe, staranne ocieplenie elementów i ciepła mieszanka. Dokładne granice zależą od rodzaju elementu i receptury, dlatego warunki prac zawsze warto uzgodnić z technologiem betoniarni. Ważne, żeby szalunki, zbrojenie i podłoże oczyścić ze śniegu i lodu. Betonu nigdy nie układa się na zamarzniętym gruncie. Mieszankę wbudowuje się szybko, bez zbędnych przestojów, a zaraz po zagęszczeniu można okryć matami izolacyjnymi lub folią. Efekt? Budowa przez cały rok. Przy zachowaniu tych zasad beton wylany zimą osiąga pełne parametry wytrzymałościowe, takie same jak latem. Inwestor zyskuje ciągłość prac i krótszy czas realizacji. Nie trzeba już odkładać budowy do wiosny. Doświadczona betoniarnia wspiera inwestora i wykonawcę w procesie betonowania w trudnych warunkach.

mb



Do jakiej temperatury można betonować?

Węgiel - czy wciąż daje pewne i bezpieczne ciepło?

Sezon grzewczy w powiecie mieleckim trwa zwykle od października aż do wiosny, a wilgotne, chłodne dni i mroźne noce potrafią dać się we znaki. Dlatego dla wielu domów w Mielcu i okolicznych miejscowościach węgiel wciąż pozostaje sprawdzonym, stabilnym i bezpiecznym źródłem ogrzewania, szczególnie tam, gdzie pracuje już nowoczesny kocioł na paliwo stałe

Sprawdzone rozwiązanie. Węgiel od pokoleń ogrzewa polskie domy. Współczesne kotły 5. klasy spełniające wymogi ekoprojektu pracują wydajnie, oszczędnie i znacznie czyściej niż stare piece. W połączeniu z paliwem dobrej jakości zapewniają równomierne ciepło przez całą zimę.

Dlaczego warto postawić na węgiel wysokokaloryczny? Nie każdy węgiel grzeje tak samo. O jego jakości decyduje przede wszystkim wartość opałowa, czyli ilość ciepła uzyskiwana ze spalenia jednego kilograma paliwa. Węgiel wysokokaloryczny osiąga zwykle powyżej 26 MJ/kg, dzięki czemu do ogrzania domu potrzeba go mniej, a kocioł pracuje wydajniej. Mniejsze zużycie oznacza też mniej popiołu, rzadsze dokładanie paliwa i niższe koszty w całym sezonie grzewczym. Dobre paliwo to również czystsze spalanie i dłuższa żywotność kotła.

Stabilne źródło i przewidywalne koszty. Węgiel można kupić z wyprzedzeniem i przechowywać, mając zapas na całą zimę. Daje to poczucie niezależności i bezpieczeństwa, pozwala spokojnie zaplanować domowy budżet w innych sferach. Kupuj sprawdzone paliwo. Wybierając węgiel, warto zwrócić uwagę na świadectwo jakości, które sprzedawca ma obowiązek wydać przy zakupie. Znajdziesz w nim informacje o wartości opałowej, zawartości popiołu i siarki. To gwarancja, że kupujesz paliwo zgodne z przepisami i dopasowane do Twojego kotła

mb

REKLAMA

SKŁAD WĘGLA
Konefał Danuta i Wspólnicy SP.J.
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
POŁUDNIOWY KONCERN WĘGLOWY
Oferujemy węgiel wysokokaloryczny z polskich kopalń.
17 583 35 38, 512 841 223, 604 071 246
39-300 Mielec ul. Racławicka 5

REKLAMA



eprasa.pl 065b2492b5

BETONIARNIA
FIRMA „DUBIEL" SP. Z O.O.

- PRODUKCJA BETONU TOWAROWEGO ATESTOWANEGO
- TRANSPORT POJAZDAMI SPECJALIZOWANYMI
- POMPY DO BETONU
- WYNAJEM SZALUNKÓW BUDOWLANYCH

Gwarancja solidności!







Zapraszamy do oddziałów:

Delastowice
k.Szczucina
tel: 17 717 39 13
kom: 509 626 626
biuro.dubiel@onet.pl

Ruda
k. Radomyśla Wielkiego
tel: 14 681 95 82
kom: 603 815 014
603 030 200
mp_dubiel@poczta.onet.pl

eprasa.pl 065b2492b5

Figurki samolotów, wybieg dla psów i place zabaw

Mielecki Budżet Obywatelski (MBO) to forma konsultacji społecznych, w ramach której mieszkańcy swoimi głosami decydują, która z zakwalifikowanych inicjatyw zostanie zrealizowana. W Mielcu trwa głosowanie.

Warunki głosowania

Każdy mieszkaniec Mielca, niezależnie od wieku (za dzieci podpisują się rodzice), może wziąć udział w głosowaniu i zdecydować, które projekty zostaną zrealizowane. Na wybrane zadania ogólnomiejskie można oddać od jednego do trzech głosów - nie oznacza to, że dzięki jednej osobie jeden projekt może zysać trzy głosy, ale że może ona poprzeć trzy różne projekty w tej kategorii. Jeśli podoba nam się tylko jeden lub dwa, nie musimy wykorzystywać wszystkich tzrech przysługujących nam głosów.

Jeśli chodzi o projekty regionalne oddać możemy tylko jeden głos. Nie ma znaczenia czy mieszkamy na danym obszarze.

Aby głosować nie trzeba być zameldowanym na terenie Mielca, ponieważ decyduje adres zamieszkania.

Głosowanie stacjonarne

Głosowanie odbywa się zarówno przez internet, jak i w tradycyjnej formie papierowej. Osoby wybierające głosowanie stacjonarne mogą wypełnić kartę i wrzucić ją do specjalnie przygotowanych urn znajdujących się w dwóch punktach na terenie Mielca: w budynku głównym Urzędu Miejskiego przy ul. Żeromskiego 26 oraz w głównym budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kusocińskiego 2.

Papierowe karty można składać w godzinach pracy Urzędu Miejskiego oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Głosowanie online

W czasie pandemii przekonaliśmy się, że wiele rzeczy można jednak zrobić online i jest tak również w tym przypadku. Aby poprzeć wybrane inicjatywy należy wejśc na stronę internetową i zalogować się za pomocą profilu zaufanego. W zakładce „MBO" można oddać głos.

Głosy nieważne

Jak w każdych wyborach tak i tym razem nie może się obyć bez szczególnych warunków. Głos okazuje się zatem nieważny, gdy:

głos oddano na innej karcie niż wzór, głos oddano na karcie do głosowania, na której brak imienia, nazwiska albo na której dane te są błędne lub nieczytelne, głos odda osoba nie będąca mieszkańcem Mielca, głos oddano na więcej niż 3 projekty z Listy Projektów Ogólnomiejskich i/lub więcej niż 1 projekt z Listy Projektów Lokalnych.

Uwaga - pojedyncze projekty

Organizatorzy informują, że w niektórych obszarach na liście jest tylko jeden projekt. Nie oznacza to, że zostanie on zrealizowany automatycznie - tutaj także konieczne są głosy mieszkańców. W przypadku, gdy dany projekt nie uzyska min. 50 głosów obszar pozostanie bez wykonanego projektu MBO.

Głosowanie na Mielecki Budżet Obywatelski trwa do 30 września 2026. Lista zwycięskich zadań zostanie przedstawiona do 15 października, a wybrane inwestycje zostaną wykonane w 2027 roku.

Lista projektów ogólnomiejskich:

1. Pumptrack – tor rowerowy przy ulicy Jagiełły i Różanej (wartość projektu – 850 tys. zł.) -Budowa ogólnodostępnego toru rowerowego wraz z wyposażeniem obiektu m.in. w ławki i elementy małej architektury.

2. Odlotowy Mielec – ruszaj tropem Aviatorków! Mieleckie Awiatorki – Figurki z brązu i gra miejska (wartość projektu – 416 tys. 950 zł.) - Projekt zakłada stworzenie unikatowej miejskiej atrakcji w postaci serii 21 figurek (rzeźb) z brązu (wraz z tabliczkami i kodem QR) przedstawiających samoloty związane z historią Mielca oraz zintegrowanej z nimi gry terenowej online.

3. Odbudowa drzewostanu w parku przy ul. Kazimierza W. poprzez nasadzenia nowych drzew (wartość projektu – 1 mln 100 tys. zł.) - Celem projektu jest uzupełnienie i wzbogacenie drzewostanu, który ucierpiał w wyniku nawałnic poprzez nasadzenie nowych drzew i krzewów, budowę i modernizacja ścieżek spacerowych, wymianę latarni.

4. Mieleckie Gryfiki – nowa atrakcja Mielca (wartość – 300 tys. zł.) - Projekt zakłada wykonanie i montaż 10-15 figurek (ok. 40 cm) z trwałego materiału przedstawiających Gryfa będącego symbolem miasta. Umiejscowienie figurek ma nawiązywać do historii funkcji i charakteru lokalizacji (np. sport, lotnictwo, kultura)

5. Wybieg dla psów w części terenu w parku przy ul. Kazimierza W. (wartość projektu – 100 tys. zł.) - Utworzenie w niezagospodarowanej części parku przy ul. Kazimierza W. (od strony placu zabaw UFO) nowoczesnego wybiegu dla psów z ogrodzeniem.

6. Rewitalizacja obiektów MOSiR Gryf – miasteczko rowerowe, mini skatepark, strefa rekreacji, street wokout, piłkochwyty (wartość projektu – 1 mln 100 tys. zł.) - Wybudowanie miasteczka rowerowego na obrysie zniszczonego boiska asfaltowego, budowa mini skate parku i Street Workout, oświetlenie i monitoring, montaż piłkochwytów i małej architektury.

7. Szlak wspólnej przygody – Linowy Park Rodzinny (wartość projektu – 1 mln 100 tys. zł.) – Utworzenie w parku Smoczka nowoczesnego toru przeszkód typu Smart Park w innowacyjnej strefie aktywności, która umożliwia korzystanie z urządzeń bez specjalistycznych zabezpieczeń alpinistycznych. Tor dla użytkowników w różnym wieku.

Lista projektów lokalnych:

OBSZAR 1
(Os. Borek i Lotników)

1. Tyrolka – zjazd linowy na placu zabaw (wartość 100 tys. zł.) - Budowa ogólnodostępnej tyrolki linowej długości ok. 20 metrów z platformą startową, strefą hamowania i nawierzchnią amortyzującą upadki.

OBSZAR 2
(Cyranka, Mościska)

1. Remont parkingu na terenie przy Domu Ludowym (100 tys. zł.) - Wymiana podłoża parkingu, wyrównanie terenu, ułożenie płyt lub kostki z obrzeżami, docieplenie fundamentu garażu stykającego się z parkingiem.

OBSZAR 3
(Smoczka, Smoczka1)

1. Kino Letnie na Smoczance – plenerowe wieczory filmowe dla mieszkańców (50 tys. zł.) - Organizacja wakacyjnego cyklu 6 bezpłatnych pokazów filmowych w plenerze.

2. Wymiana nawierzchni placu zabaw przy Pływalni Smoczka (100 tys. zł.) - Projekt zakłada wymianę zużytej nawierzchni popularnego placu zabaw.

OBSZAR 4
(Kilińskiego, Kościuszki)

1. Park Aktywności Rodzinnej „Aktywna dwójka" przy SP 2 w Mielcu (100 tys. zł.) - Projekt zakłada montaż piramidy linowej, budowę strefy street workout i fitness oraz nasadzeniami zieleni.

2. Modernizacja Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Mielcu – lepsze warunki dla psów i kotów (100 tys. zł.) - Zakup i montaż falownika hybrydowego oraz magazynu energii, zakup i montaż 4 klatek weterynaryjnych, renowacja posadzek w 10 psich boksach.

OBSZAR 5
(Kopernika, Kusocińskiego)

1. Akademia Małego Sportowca – Nowoczesny plac zabaw przy Przedszkolu Miejskimnr 3 w Mielcu (100 tys. zł.) - Modernizacja i doposażenie istniejącego placu zabaw, wymiana lub uzupełnienie istniejącej nawierzchni, zagospodarowanie i uporządkowanie terenu.

2. Modernizacja i remont placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 6 (100 tys. zł.) - Projekt zakłada wymianę istniejącego podłoża i wymianę w razie potrzeby obrzeży.

OBSZAR 6
(Rzochów, Wojsław)

1. Rozbudowa placu zabaw Radosny Zakątek przy ul. Kolejowej (100 tys. zł.) - Montaż dwóch nowych urządzeń zabawowych i powstanie strefy siłowni plenerowej.

OBSZAR 7
(Dziubków, Szafera)

1. Wykonanie muralu Jana Bytnara „Rudego" na elewacji Szkoły Podstawowej nr 13 w Mielcu (100 tys. zł.) - Mural patrona SP 13 byłby wykonany na frontowej ścianie SP 13 z użyciem trwałych farb elewacyjnych.

OBSZAR 8
(Kazimierza Wielkiego, Wolności)

1. Modernizacja i rozbudowa placu zabaw UFO (100 tys. zł.) - Instalacja kolejnych urządzeń zabawowych na istniejącym placu zabaw (rejon skrzyżowania Wolności i Kazimierza Wielkiego)

OBSZAR 9
(Niepodległości, Żeromskiego)

1. Rewitalizacja części terenu leśnego Szkoły Podstawowej nr 3 dla wykorzystania przez lokalną społeczność dla wypoczynku i rekreacji (100 tys. zł.) - Zakres prac obejmuje uporządkowanie terenu, zabiegi pielęgnacyjne drzew i krzewów, nasadzenia roślin, wykonanie ścieżek spacerowych i montaż małej architektury.

GJ

Muzeum w tym miejscu to błąd?

Muzeum Mieleckiego Przemysłu ma powstać w centrum Mielca, w rejonie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Sam pomysł spotkał się z zainteresowaniem, jednak już pojawiły się głosy krytyczne dotyczące miejsca i formy planowanej ekspozycji. Do sprawy odnieśli się m.in. autorzy projektu miejskiej biblioteki oraz radny powiatowy Mikołaj Skrzypiec.

Pomysł stworzenia Muzeum Mieleckiego Przemysłu został ogłoszony przez prezydenta Mielca Radosława Swoła podczas finału tegorocznych Mieleckich Dni Seniora. Zgodnie z przedstawioną koncepcją muzealna ekspozycja ma powstać w rejonie Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Kusocińskiego. Od strony parku planowane są dwa przeszklone pawilony, w których prezentowane mają być charakterystyczne wyroby mieleckiego przemysłu.

Wśród zapowiadanych eksponatów znalazły się m.in. Mikrus, Melex, silnik SW-680, mieleckie lodówki oraz elementy aparatury wtryskowej. W przestrzeni plenerowej mają pojawić się także większe eksponaty, w tym samoloty związane z historią mieleckiego przemysłu. Miasto zapowiada, że ekspozycja będzie całoroczna i bezpłatna.

Architekci mają zastrzeżenia

Do przedstawionej koncepcji odnieśli się autorzy projektu Miejskiej Biblioteki Publicznej - pracownia loesch+partnerzy. Architekci podkreślili, że planowana inwestycja nie była z nimi wcześniej konsultowana.

W swoim komentarzu zwrócili uwagę na kwestię ochrony integralności zaprojektowanego przez nich budynku. Ich zdaniem pawilony w proponowanej formie mogą zaburzyć odbiór architektoniczny biblioteki, a także oddzielić jej parter i otwarte podcienia od zieleni.

Architekci wskazują również, że budynek biblioteki został zaprojektowany jako obiekt otwierający się na przestrzeń parku i ciąg pieszy. Ich zdaniem dodatkowe obiekty kubaturowe w bezpośrednim sąsiedztwie mogą zmienić sposób, w jaki budynek jest odbierany z zewnątrz.

W komentarzu pojawia się także argument techniczny. Według architektów przedstawiona forma pawilonów może wiązać się z problemami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, a jej realizacja może być kosztowna.



Wizualizacja Muzeum Mieleckiego Przemysłu

„Sam pomysł muzeum jest ciekawy"

Do dyskusji włączył się również radny powiatowy Mikołaj Skrzypiec. Podkreślił, że samą ideę stworzenia muzeum uważa za wartą realizacji, ale ma zastrzeżenia do proponowanej lokalizacji i formy.

- *O ile sam pomysł muzeum jest ciekawy i wart realizacji, o tyle realizacja zapowiadana w tym miejscu i w tej formie jest (moim zdaniem) pomyłką* - napisał.

Radny zwrócił również uwagę na szerszą kwestię podejmowania decyzji dotyczących miejskiej architektury i urbanistyki.

Na obecnym etapie przedstawiona koncepcja nie jest jeszcze gotową realizacją. Miasto informuje, że trwa gromadzenie eksponatów oraz przygotowywanie koncepcji zagospodarowania terenu. Kolejnymi etapami mają być dokumentacja projektowa, montaż finansowy i realizacja inwestycji. Według zapowiedzi całość muzeum może powstać w ciągu 2-4 lat.

JB

eprasa.pl 065b2492b5

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

METKOM MIELEC (METKOM – NOWA ERA RECYKLINGU),

oddział firmy zajmującej się profesjonalnym „kompleksowym zarządzaniem odpadami w modelu gospodarki obiegu zamkniętego – GOZ" (cytat ze strony internetowej firmy). Siedziba główna firmy Metkom Sp. z o.o., która powstała w 2005 r., znajduje się w miejscowości Pustynia koło Dębicy. Mielecki oddział zorganizowano w 2019 r. i funkcjonuje na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec. Obsługuje firmy produkcyjne i budowlane w sposób kompleksowy – od przeprowadzenia audytu i odbioru odpadów, poprzez transport własną flotą, aż do przeprowadzenia analizy przydatności we własnym laboratorium, sporządzenia pełnej dokumentacji (BDO) i raportu środowiskowego. Drugą formą działalności mieleckiego oddziału jest zakład produkcyjny, który z przemysłowych odpadów gumowych wytwarza granulat gumowy EPDM. Granulat ten wykorzystywany jest do produkcji m.in. bezpiecznej nawierzchni dla placów zabaw, boisk sportowych i siłowni zewnętrznych.

MICHALCZEWSKI ANTONI,

urodzony 27 I 1915 r. w Odporyszowie, syn Jana i Marii z domu Tatarczuch. Uzyskał wykształcenie średnie techniczne. W latach 30. pracował w różnych zakładach na Śląsku. W 1945 r., już po zakończeniu II wojny światowej, przyjechał do Mielca i został zatrudniony w PZL Zakład nr 1 w Mielcu – Cyrance. Początkowo pracował jako kierownik sekcji w księgowości. W 1954 r. został przeniesiony do Wydziału 42 na stanowisko kierownika sekcji planowania i w tej roli pracował do emerytury w 1980 r. Poza pracą zawodową działał społecznie w Związku Zawodowym Metalowców. Był miłośnikiem śpiewania. Należał do Chóru Męskiego „Melodia" w Mielcu i śpiewał jako tenor I. Został wyróżniony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką ZZM, Odznaką „Zasłużony Pracownik WSK" i odznakami chóralnymi. Zmarł 26 IX 2006 r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Mielcu przy ul. Królowej Jadwigi.

MIELECKI JACEK,

data urodzenia dotychczas nieznana (prawdopodobnie w pierwszych latach XVII w.), syn Jana. Od młodości służył w różnych formacjach wojskowych. Walczył m.in. w wojnie ze Szwedami zwanej też wojną o ujście Wisły (1626-1629) pod komendą hetmana Stanisława Koniecpolskiego. Brał udział w tłumieniu powstania kozackiego w latach 1637-1638, jako rotmistrz chorągwi kozackiej (wiernej Rzeczpospolitej) w polskich siłach zbrojnych pod komendą hetmana Mikołaja Potockiego. Zasłynął z uratowania tego hetmana z kozackiej zasadzki. Był dokładnie zorientowany w realiach życia Kozaków, toteż wysyłano go na negocjacje z Kozakami. Niepospolite zasługi sprawiły, że 1 IX 1640 r. mianowano go komisarzem wojska zaporoskiego. Zmarł w 1641 r. ? i został pochowany w kościele p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie.

MIKOŁAJE NA MOTOCYKLACH & PRZYJACIELE,



„Mikołaje na motocyklach" czynią wiele dobra.

mieleckie stowarzyszenie pasjonatów motocykli i motoryzacji. Początki jego zorganizowanej działalności sięgają 2015 r. Grupa motocyklistów zaczęła się angażować w pomoc przy akcjach charytatywnych organizowanych w Mielcu. Z roku na rok zorganizowani motocykliści byli coraz bardziej widoczni, bowiem było ich coraz więcej, pokazywali się coraz częściej i ich działalność spotykała się z powszechnym uznaniem. Najbardziej spektakularną i podziwianą formą były coroczne mikołajkowe parady motocyklowe (w strojach „mikołajowych") po ulicach Mielca. Od początku 2025 r. grupa działa jako pełnoprawne stowarzyszenie pod nazwą „ Mikołaje na Motocyklach & Przyjaciele". Wypracowaną przez lata misją jest pomoc dzieciom oraz osobom potrzebującym pomocy z Mielca i okolic, a w szczególności wsparcie domów dziecka, placówek opiekuńczych oraz rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Głównymi formami działalności są: mikołajkowe parady motocyklowe, zbiórki prezentów dla dzieci, przekazywanie darów dla domów dziecka i placówek opiekuńczych, organizowanie lub wspieranie akcji społecznych z okazji Dnia Dziecka oraz w czasie ferii zimowych i letnich wakacji, a także propagowanie idei bezinteresownej pomocy i integracji lokalnej społeczności. W realizacji wymienionych form „mikołajowi motocykliści" współpracują z samorządem miasta Mielca, lokalnymi przedsiębiorstwami, szkołami i przedszkolami, organizacjami społecznymi i osobami prywatnymi. W 2026 r. stowarzyszenie liczy około 30 członków. Jego działalnością kieruje zarząd w składzie: prezes – Adam Żarów oraz wiceprezesi Krzysztof Piątek i Sławomir Skowron. Członkowie posiadają różnorodne motocykle - od sportowych, poprzez turystyczne i klasyczne po ciężkie motocykle reprezentacyjne. Za tę pożyteczną i efektowną działalność stowarzyszenie zostało w 2024 r. uhonorowane wyróżnieniem w kategorii „Społecznik".

POWIATOWA AMATORSKA LIGA PIŁKARSKA,

powstała z inicjatywy Rady Powiatowej LZS w Mielcu w 2003 r. Jej organizację powierzono Komisji ds. PALP w składzie: przewodniczący – Krzysztof Wieczerzak oraz członkowie - Grzegorz Krukowski, Stanisław Marek, Stanisław Słonina i Jerzy Sobowski. Stanowiła tańszą i uproszczoną alternatywę rozgrywek piłki nożnej prowadzonych przez Podkarpacki OZPN w Rzeszowie. Grupowała wyłącznie drużyny z powiatu mieleckiego. Rozgrywki rozpoczęły się od sezonu 2002/2004. Nabór drużyn do PALP odbywał się przed każdym sezonem. Były przypadki rezygnacji drużyn z rozgrywek Podkarpackiego ZPN i zgłoszenia akcesu do PALP, były też przypadki przejścia z PALP do rozgrywek Podkarpackiego ZPN. W latach 2003-2023 (20 sezonów) w rozgrywkach uczestniczyło 30 zespołów. Wykaz zespołów biorących udział w rozgrywkach PALP (wg porządku alfabetycznego sołectw): KS Andrex Brzyście, Sparta Chorzelów, LKS Dąbie, KS Modorex Dąbrówka Wisłocka, LKS Apollo Dulcza Mała, Sokół Gliny Małe, LKS Madras Goleszów, LKS Strażak Grochowe, LKS

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 065b2492b5

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

Janovia Janowiec, LKS Błękitni Jaślany, LKS Grom II Krzemienica II, LKS Wamat Książnice, LKS Jutrzenka II Ławnica, KS Iskra Łączki Brzeskie, Sokół Malinie, LKS Pławianka Orłów, LUKS Grunwald Padew Narodowa, LKS Sokół Partynia, LKS „OLDBOYS" Podleszany, Wisłoka Podole, LKS Wisła Rożniaty, LKS Orły Ruda, LKS Wierzchowiny, KS Kolorado II Wola Chorzelowska, LKS Skorpion Wylów, LKS Zdziarzec, KS Zgórsko, LKS Złotniczanka Złotniki, LKS Sprint Żarówka.

Mistrzowie PALP: 2003/2004 – LKS Janovia Janowiec (6 drużyn); 2004/2005 – KS Andrex Brzyście (7 drużyn); 2005/2006 – LKS Janovia Janowiec (10 drużyn); 2006/2007 – LKS Zdziarzec (10 drużyn); 2007/2008 – LKS Janovia Janowiec (8 drużyn); 2008/2009 – LKS Zdziarzec (9 drużyn); 2009/2010 – LKS Janovia Janowiec (9 drużyn); 2010/2011 – LKS Janovia Janowiec (8 drużyn); 2011/2012 – LKS Sokół Partynia (10 drużyn); 2012/2013 – LKS Orły Ruda (11 drużyn); 2013/2014 – LKS Wierzchowiny (8 drużyn); 2014/2015 – LKS Sprint Żarówka (8 drużyn); 2015/2016 – LKS Sprint Żarówka (10 drużyn); 2016/2017 – LKS Sprint Żarówka (10 drużyn); 2017/2018 – KS Zgórsko (10 drużyn); 2018/2019 – KS Kolorado II Wola Chorzelowska (9 drużyn); 2019/2020 – LKS Grom II Krzemienica (6 drużyn); 2020/2021 – LKS Zdziarzec (4 drużyny); 2021/2022 – LKS Sokół Partynia – 3 drużyny); 2023 – Sokół Malinie (2 drużyny).

Sędziowie w latach 2003-2023 (układ alfabetyczny): Ryszard Badura, Jarosław Ćwięka, Sławomir Dręga, Stefan Duracz, Zbigniew Duszkiewicz, Kazimierz Gacek, Jan Gargas, Mirosław Gonet, Konstanty Hawron, Grzegorz Jędrzejewski, Łukasz Kilian, Leszek Krępa, Janusz Kucharczyk, Grzegorz Leś, Bogusław Maciałek, Andrzej Marek, Tadeusz Początek, Zbigniew Połczyński, Robert Skowron, Jerzy Sobowski, Janusz Stachura, Edward Szczur, Jacek Taran, Józef Taran, Robert Wałek, Stanisław Wieczerzak, Józef Wuj, Stefan Zabrzeński, Bolesław Żak.

Członkowie Komisji ds. PALP w latach 2003-2023(układ alfabetyczny): Andrzej Jasina, Leszek Krępa (przewodniczący), Edward Krupa, Zbigniew Połczyński, Robert Skowron, Stanisław Słonina, Jerzy Sobowski, Krzysztof Wieczerzak (przewodniczący).



Jedni z ostatnich zwycięzców PALP, drużyna Grom-u Krzemienica.

PRZEBENDÓW,

wieś - sołectwo w środkowej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Wadowice Górne, przy drogach powiatowych nr 1 154R (Breń Osuchowski – Kawęczyn – Wampierzów – Przebendów – Wadowice Górne) i nr 1 160R (Załuże – Dąbrowa Tarnowska – Zabrnie – Kosówka – Wierzchowiny – Wadowice Dolne – Wadowice Górne i Przebendów – Piątkowiec). Ma zabudowę rozproszoną, a jej części mają nazwy: Bożówka, Florówka, Lisiakówka i Podlesie. Ostatnio nowa zabudowa coraz bardziej łączy te części. W latach 20. XXI w. liczy około 500 mieszkańców i około 120 podmiotów gospodarczych, najczęściej jednoosobowych. Ma niemal pełną infrastrukturę techniczną – sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną (część wsi), gazową i telekomunikacyjną. Podstawowym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale część osób dojeżdża do pracy w Mielcu i innych miejscowościach. Najważniejszym obiektami są: Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej w Wadowicach Górnych z siedzibą w Przebendowie oraz firma ELDRUT. Działalność społeczną prowadzą Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie „Nasze Wadowice", wspólne dla Wadowic Górnych i Przebendowa.

Kod pocztowy: 39-308. Strefa numeryczna: 14. Położenie: 50015'50"N – 21017'49"E.

Historia Przebendów nie miał szczęścia do historyków. W dostępnych źródłach próżno szukać wiadomości o jego początkach. Można domniemywać, że najpierw przez wiele lat był tylko grupą domów przy folwarku. Jeszcze w 1907 r. w wykazie wsi wchodzących w skład parafii rzymskokatolickich nie ma Przebendowa. Nie ma go też w raporcie o stanie ludności miast i wsi powiatu mieleckiego w 1921 r. Wymienia się go w dokumentach dopiero w latach 30., bo zawiązała się w nim komórka ruchu ludowego i chłopi z Przebendowa wzięli udział w akcjach protestacyjnych. Wynika stąd, że odrębną wsią został w okresie międzywojennym. Katolicy przebendowscy należeli do parafii pw. św. Anny w Wadowicach Górnych, a dzieci uczęszczały do wadowickiej szkoły. Od 1934 r. Przebendów należał do gminy zbiorowej Wadowice Górne, która z kolei była częścią powiatu mieleckiego wchodzącego w skład województwa krakowskiego. W tym samym roku przyszło przeżyć wielką powódź i olbrzymie straty materialne, bo wylała Wisła i jej karpackie dopływy, m.in. Wisłoka i Dunajec. W czasie II wojny światowej (1939-1945) i okupacji hitlerowskiej (1939-1945) wieś co prawda nie była świadkiem szokujących wydarzeń, ale jej mieszkańcy żyli w ciągłej obawie o niemieckie akty odwetowe, bo niektórzy Przebendowianie należeli do konspiracji. Po zaciętych walkach na terenie powiatu mieleckiego w sierpniu 1944 r. i styczniu 1945 r. wieś była w dużym stopniu zniszczona. W wyniku przeprowadzenia reformy rolnej i parcelacji dużych majątków – ożywiło się rolnictwo. Kilkakrotne reformy administracyjne nie zmieniły relacji z pobliskimi Wadowicami Górnymi. Będąc bezpośrednimi sąsiadami siedziby gminy, mieszkańcy Przebendowa posyłali tam dzieci do szkoły, uczestniczyli w różnych formach działalności społecznej i zdawali się na opiekę tamtejszej OSP w przypadku jakiegoś nieszczęścia. Na początku lat 60. Przebendów został zelektryfikowany. Od lat 50. coraz większa

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 065b2492b5

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

grupa Przebendowian dojeżdżała do pracy w Mielcu, głównie do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (WSK). W 1970 r. spośród 283 mieszkańców 88 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych, a później liczba ta rosła. Systematyczny dopływ gotówki wpłynął na sukcesywne zmiany we wsi. Budowano domy i inne obiekty gospodarcze murowane, wprowadzano mechanizację do rolnictwa, unowocześniano gospodarstwa domowe itp. Bywały przypadki przenoszenia się do Mielca i innych miast, ale liczba mieszkańców rosła. Po zasadniczych zmianach ustrojowych w kraju na początku lat 90. gminy otrzymały znacznie większe uprawnienia i możliwości budżetowe. Wykorzystały je m.in. na rozwój infrastruktury technicznej. Sukcesywnie budowano w Przebendowie sieci: wodociągową, gazową, telekomunikacyjną i część kanalizacyjnej. Ponadto w Przebendowie umieszczono Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej. Specyficzna polityka gospodarcza gminy i dogodne warunki dla działalności gospodarczej sprawiły, że w niewielkim Przebendowie zarejestrowano rekordową ilość 120 podmiotów gospodarczych. Bezpośrednie sąsiedztwo Wadowic Górnych sprawia, że Przebendowianie uczestniczą we wspólnych dla obu wsi przedsięwzięciach oświatowych, kulturalnych, rozrywkowych i sportowo-rekreacyjnych.

ROŻNIATY,

wieś – sołectwo w zachodniej części gminy Padew Narodowa i północnej części powiatu mieleckiego, na prawym brzegu Wisły, nad Kanałem Chorzelowskim, przy drogach powiatowych: nr 1 121R (Suchorzów - Gawłuszowice) i nr 1 647R (Padew Narodowa – Rożniaty). Powierzchnia wsi wynosi ok. 7,7 km2. W latach 20. XXI w. mieszka w niej ok. 380 osób w ok. 110 gospodarstwach. Podstawowym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale część z nich dojeżdża do pracy w Mielcu, Padwi Narodowej i innych miejscowościach. Czynnych jest też kilkanaście miejscowych podmiotów gospodarczych. Wieś ma zabudowę rozproszoną, a jej części mają nazwy: Czarna Rola, Jezioro, Niziny, Podwale, Syberia, Wygoda, Zaproza i Zawierzb. Wyróżniającymi się obiektami są: kaplica pw. św. Józefa, Dom Strażaka i budynek byłej szkoły aktualnie zajmowany przez


Mieszkańcy sołectwa Rożniaty.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy im. św. Ojca Pio Sp.J. Posiada pełną infrastrukturę techniczną - sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowniczą i telekomunikacyjną. Aktywnością wyróżniają się: Ochotnicza Straż Pożarna i Koło Gospodyń Wiejskich oraz koło Polskiego Stronnictwa Ludowego. Atrakcjami przyrodniczymi są dwa pomniki przyrody - dęby szypułkowe przy Domu Strażaka i pobliska niezwykle malownicza Ostoja Tarnobrzeska Dolina Wisły.

Kod pocztowy: 39-340. Strefa numeracyjna: 15. Położenie: 50026’17’’N – 21026’10’’E.

Historia Najstarsze ślady pobytu człowieka na terenie dzisiejszych Rożniat pochodzą z okresu lateńskiego lub okresu wpływów rzymskich – kultury przeworskiej (IV w p.n.e. – 2 poł. IV w. n.e.). Pierwsze wiadomości o osadzie Bielsz, prawdopodobnie poprzedniczki Wygody (później części Rożniat) przekazał Jan Długosz w *Liber beneficiorum 1470-1480*. W 1510 r. inne źródła wymieniły wieś Rożniaty. Miejscowa tradycja głosi, że ta nazwa pochodzi od tworzenia się wsi z osób przybyłych z różnych stron. Jej funkcjonowanie i folwarku Niziny potwierdzają dokumenty z 1662 r. i 1660-1664 r. Stąd też wiadomo, że ziemie te należały do powiatu sandomierskiego. Miejscowa ludność zajmowała się rolnictwem. (Żyzna ziemia, choć często zalewana przez Wisłę, dobrze służyła rolnikom, toteż ten zawód dotrwał do naszych czasów.) Katolicy należeli do parafii w Gawłuszowicach. Właściciele zmieniali się, a najbardziej znanymi byli Lubomirscy, Massalscy i Rydlowie. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) ziemie po prawej stronie Wisły (w tym Rożniaty) znalazły się w zaborze austriackim, w Królestwie Galicji i Lodomerii. Rosnące konflikty wsi z dworami, nieurodzajne lata i klęski żywiołowe w 1. pol. XIX w. oraz szatański pomysł Austriaków, aby podburzyć chłopów przeciwko dworom i w ten sposób zmiażdżyć przygotowujące się powstanie narodowe, spowodowały rabację chłopską w lutym 1846 r. Tłumy zbuntowanych chłopów, najczęściej pijanych, plądrowały dwory i mordowały ich mieszkańców. Nie oszczędzano nawet księży i plebanii. Także i w Nizinach zamordowano kilka osób. Na apele miast o powstrzymanie rebelii, władze austriackie wysłały wojsko i szybko spacyfikowano buntowników. Już w marcu meldowano, że chłopi powrócili do normalnej pracy. Władze wyciągnęły jednak wnioski i w 1848 r. znienawidzona pańszczyzna została zlikwidowana. W latach 1853-1855 utworzono powiaty, w tym powiat mielecki. Rożniaty wraz z całą gawłuszowicką parafią zostały włączone do powiatu mieleckiego. Podczas powstania styczniowego 1863 r. w zaborze rosyjskim, Gawłuszowice były jednym z ośrodków koncentracji ochotników do oddziałów spieszących na pomoc powstańcom i wśród ochotników byli też młodzi mieszkańcy Rożniat. Po upadku powstania w 1864 r. galicyjskie wsie nadwiślańskie udzieliły schronienia powstańcom, którzy uciekli z zaboru rosyjskiego przed zemstą Rosjan. W ramach autonomii Galicji władze austriac-

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 065b2492b5

ENCYKLOPEDIA MIASTA
MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ
WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

JÓZEF WITEK

kie zezwoliły m.in. na tworzenie polskich stowarzyszeń społecznych. W 1887 r. w Rożniatach zorganizowano Straż Ogniową, co potwierdził w kronice parafialnej gawłuszowicki proboszcz ks. Maciej Dzielski. Organizacja ta nie tylko brała udział w akcjach ratunkowych, ale była też inspiratorem nowości, m.in. utworzyła Kółko Rolnicze i pomogła przy zakupie jego wyposażenia. W 1900 r. zwolennicy ruchu ludowego zawiązali Koło Stronnictwa Ludowego. W pierwszych latach XX w. w Rożniatach istniała szkoła 1-klasowa. W tym czasie wiele osób, także z Rożniat, wyjechało na zarobek do Ameryki Północnej lub krajów zachodnich. Rozwój wsi powstrzymała I wojna światowa (1914-1918), a szczególnie dwa pierwsze lata, kiedy przez powiat mielecki czterokrotnie przetoczył się front i dwukrotnie przyszło przeżyć okupację rosyjską (19 IX – 4 X 1914 r. i 7 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) z trudem naprawiano szkody wojenne i uzupełniano wydrenowane ze wszystkiego gospodarstwa. Przywrócono działalność szkoły i Ochotniczej Straży Pożarnej, dla której podstawowy sprzęt zakupił właściciel dworu w Nizinach Ludwik Gumiński. Do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego, w skład którego wchodził powiat mielecki, w 1921 r. raportowano, że spośród 619 mieszkańców Rożniat pomocy aprowizacyjnej wymaga 138 bezrolnych i 49 małorolnych. W latach 20., kiedy walczono o sprawy chłopskie, rozwinęli działalność miejscowi ludowcy. W wyniku reformy administracyjnej w 1934 r. utworzono gminy zbiorowe, m.in. w Gawłuszowicach, którym podporządkowano jednowioskowe dotychczas gromady, a wśród nich Rożniaty. Także w roku 1934 przyszło przeżyć wielką powódź, która spowodowała olbrzymie zniszczenia. Do strat ludzkich nie doszło dzięki ofiarnej pomocy Wojska Polskiego i Ochotniczych Straży Pożarnych. Po usunięciu szkód przyszło jeszcze większe nieszczęście. 1 IX 1939 r. na Polskę napadły Niemcy i 17 IX ZSRR. Wybuchła II wojna światowa (1939-1945) i nastąpiła okupacja niemiecka z niespotykaną dotąd brutalnością. Co prawda Rożniaty miały peryferyjne położenie i Niemcy rzadko tu się pojawiali, ale przerażające wieści o mordowaniu Żydów i Polaków w pobliskich miejscowościach powodowały, że mieszkańcy Rożniat żyli w ciągłym strachu. O rzadkim odwiedzaniu Rożniat przez okupantów wiedzieli też polscy partyzanci, toteż często przybywali do wsi na kwatery. Niemal stałą bazą wypadową oddziału Armii Krajowej pod dowództwem Jana Mazura (ps. „Stalowy") i Władysława Kałonia (ps. „Tomciu") była „Malta" - jedna z wysp wiślanych. Na terenach Rożniat bywały też oddziały: BCh pod dowództwem Józefa Rzeźnika (ps. „Lew") i AK pod dowództwem Wojciecha Lisa (ps. „Mściciel") oraz „Jędrusie" pod dowództwem Władysława Jasińskiego (ps. „Jędruś"). W Rożniatach działał też punkt przebitkowy gazety konspiracyjnej „Odwet". Ostatecznie wieś przeżyła okupację niemiecką bez większych akcji odwetowych. Żywy jest natomiast przekaz o prześladowaniu partyzantów z Rożniat po II wojnie światowej przez nową władzę zwaną ludową, skazywaniu na więzienia i nawet zamordowaniu kilku z nich w piwnicach mieleckiego PUBP. Sama wieś, w latach 40. i 50. także boleśnie odczuwała pomijanie jej przy wielu inwestycjach oraz przedsięwzięciach gospodarczych i społecznych. W 1949 r. założono spółdzielnię produkcyjną, ale po kilku latach z powodu złych rezultatów zlikwidowano ją. Sytuacja powoli zaczęła się poprawiać po „odwilży październikowej" w 1956 r. Zwiastunem tej zmiany było przydzielenie OSP motopompy PO-3 z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Mielcu. Poczynając od lat 60. rosła liczba osób podejmujących pracę w ośrodkach przemysłowych, głównie w Mielcu. Badania w 1970 r. wykazały, że spośród ASX471 mieszkańców Rożniat 98 osób utrzymywało się z zajęć pozarolniczych, a w następnych latach liczba ta systematycznie się powiększała. Były też przypadki przenoszenia się do Mielca na stałe. Do 1972 r. Rożniaty stanowiły część gromady Gawłuszowice, a po restytucji gmin zbiorowych – od 1 I 1973 r. do gminy Padew Narodowa. Utworzono zbiorcze szkoły gminne, a Szkoła Podstawowa w Rożniatach została Punktem Filialnym Zbiorczej Szkoły Gminnej w Padwi Narodowej. Po likwidacji powiatów i podzieleniu dużych województw w 1975 r. – Rożniaty wraz z gminą Padew Narodowa weszły w skład nowo utworzonego województwa tarnobrzeskiego. W 1983 r. oddano do użytku Dom Strażaka, a dwa lata później budynek gospodarczy. W 1985 r. OSP otrzymała od KW SP w Tarnobrzegu motopompę M800PO5E za zwycięstwo w konkursie na najstarszą sprawną sikawkę ręczną w województwie. W latach 1987 – 1997 zbudowano kaplicę pw. św. Józefa i 7 IX 1997 r. poświęcił ją biskup sandomierski Marian Zimałek. Sukcesywnie budowano infrastrukturę techniczną – sieci: teleinformacyjną, wodociągową, kanalizacyjną i gazową. W 1998 r. z okazji 110. rocznicy powstania Straży Ogniowej poświęcono sztandar i wręczono go Jubilatce. Po kolejnej reformie administracyjnej kraju - od 1 I 1999 r. gmina Padew Narodowa powróciła do restytuowanego powiatu mieleckiego i przywróconego dużego województwa podkarpackiego, dawniej rzeszowskiego. (Województwo tarnobrzeskie zostało zlikwidowane.) Z okazji 100-lecia założenia Koła Stronnictwa Ludowego w dniu 11 VI 2000 r. w Rożniatach odbyły się uroczystości Powiatowe i Gminne Święta Ludowego, w czasie których poświęcono sztandar i wręczono go Jubilatce – miejscowej organizacji PSL. W 2003 r. w budynku po zlikwidowanej szkole podstawowej otwarto NZOZ Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy im. Świętego Ojca Pio. W ramach obchodów 120-lecia OSP Rożniaty w dniu 20 V 2007 r. Jubilatka została uhonorowana Złotym Znakiem Związku i otrzymała samochód bojowy Ford Transit. Równie uroczyście obchodzono też 125-lecie OSP w dniu 22 V 2011 r., a jednostka otrzymała samochód bojowy Star 266 (po karosażu) i sprzęt do akcji ratowniczych. Przy organizacji tych i innych uroczystości w Rożniatach ważną rolę odgrywało miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. W 2021 r. przebudowano drogę Przybyły – Rożniaty, co poprawiło warunki jazdy i bezpieczeństwo mieszkańców. Zmodernizowano i unowocześniono drogę Padew Narodowa – Rożniaty, zdecydowanie polepszając warunki drogowego połączenia z siedzibą gminy. 15 VIII 2024 r. społeczeństwo Rożniat gościło wielu przedstawicieli władz i samorządów różnych szczebli oraz delegacje wszystkich gmin powiatu mieleckiego na Dożynkach Powiatowo-Gminnych.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 065b2492b5

Tuszów Narodowy planuje wielkie zmiany

Tuszów Narodowy przygotował plan rozwoju gminy na najbliższe dziesięć lat. Wśród najważniejszych założeń znalazły się rozwój terenów inwestycyjnych, nowe miejsca pod budownictwo mieszkaniowe, rozbudowa infrastruktury oraz duże projekty gospodarcze. Docelowo obszar przeznaczony pod działalność gospodarczą może sięgnąć nawet 500 hektarów.

Kierunki te określa Strategia Rozwoju Gminy Tuszów Narodowy na lata 2026-2035. Dokument powstał na podstawie m.in. analiz sytuacji gminy, opinii mieszkańców oraz konsultacji i warsztatów.

Jednym z głównych celów jest stworzenie warunków do dalszego rozwoju przedsiębiorczości. Obecnie Strefa Tuszów obejmuje około 97 hektarów terenów przeznaczonych pod inwestycje. W przyszłości samorząd chce zwiększać dostępność takich obszarów, wskazując docelowo nawet 500 hektarów pod aktywność gospodarczą.

Nie oznacza to jednak, że w najbliższych latach do obecnej strefy zostanie od razu dołączone 500 hektarów. Jest to docelowa skala terenów, które gmina chce przeznaczyć na rozwój gospodarczy. W strategii zapisano również 60 mln zł na uzbrojenie terenów inwestycyjnych Strefy Tuszów.

Miejsce dla firm i nowych mieszkańców

Rozwój gospodarczy ma iść w parze z rozbudową funkcji mieszkaniowej. Gmina zwraca uwagę na swoje położenie w bezpośrednim sąsiedztwie Mielca i związany z tym rosnący potencjał mieszkaniowy.

W 2025 roku Tuszów Narodowy zamieszkiwało 8249 osób. Strategia wskazuje na wzrost liczby mieszkańców oraz dodatnie saldo migracji. Samorząd chce więc przygotowywać kolejne tereny pod budownictwo mieszkaniowe.

Ważnym założeniem jest jednak to, aby nowa zabudowa nie rozlewała się bez kontroli na kolejne obszary. Rozwój ma koncentrować się przede wszystkim w istniejących miejscowościach oraz w pobliżu już funkcjonującej infrastruktury.

20 mln zł na stację przeładunkową

Jednym z konkretnych projektów zapisanych w strategii jest budowa stacji przeładunkowej obsługującej Strefę „Tuszów". Na realizację tego przedsięwzięcia przewidziano 20 mln zł w perspektywie 2026–2035.

Samorząd widzi również miejsce dla nowoczesnych technologii. W strategii znalazł się projekt Polskiego Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych „Dolina Dronowa". Gmina miałaby udostępnić tereny pod inwestycję, natomiast za realizację przedsięwzięcia odpowiadać ma Województwo Podkarpackie.

Według założeń projekt może przyciągnąć nowe firmy i stworzyć miejsca pracy związane z nowoczesnymi technologiami.

Nie tylko inwestorzy. Potrzebna jest też infrastruktura

Ambitne plany gospodarcze oznaczają konieczność rozbudowy infrastruktury. W strategii znalazły się m.in. środki na sieć wodociągową i kanalizacyjną, drogi, chodniki, parkingi, infrastrukturę sportową, szkoły i przedszkola oraz obiekty użyteczności publicznej.

Jednym z największych wyzwań pozostaje kanalizacja. Według diagnozy ze zbiorczego systemu odprowadzania ścieków korzysta obecnie 38,9 proc. mieszkańców gminy. Dla porównania, dostęp do wodociągu ma 92,8 proc. mieszkańców.

Właśnie rozbudowa kanalizacji, poprawa stanu dróg, budowa chodników i ścieżek rowerowych oraz lepszy transport publiczny należały do najczęściej wskazywanych przez mieszkańców potrzeb.

Strategia nie pomija również innych problemów. W przeprowadzonym badaniu mieszkańcy zwracali uwagę m.in. na ograniczoną ofertę gastronomiczną i noclegową, transport publiczny oraz dostęp do opieki zdrowotnej.

Rozwój z uwzględnieniem przyrody

Tuszów Narodowy chce się rozwijać, ale strategia wskazuje również na konieczność ochrony terenów cennych przyrodniczo. Na terenie gminy znajdują się m.in. obszar Natura 2000 „Puszcza Sandomierska", rezerwat przyrody „Pateraki" oraz Mielecko-Kolbuszowsko-Głogowski Obszar Chronionego Krajobrazu.

Dlatego rozwój terenów mieszkaniowych i gospodarczych ma uwzględniać zarówno potrzeby inwestorów i mieszkańców, jak i ograniczenia wynikające z ochrony środowiska.

Strategia na lata 2026–2035 pokazuje kierunek, w którym samorząd chce prowadzić gminę: więcej terenów dla biznesu, nowe możliwości mieszkaniowe, rozwój infrastruktury i inwestycje w nowoczesne technologie. Jednocześnie dokument nie jest gwarantowanym harmonogramem wszystkich przedsięwzięć. Ich realizacja będzie zależała m.in. od możliwości finansowych gminy oraz pozyskania środków zewnętrznych.

Marta Warias

Fragmenty rakiety V-2 wydobyte w nadleśnictwie



Po ponad 80 latach lasy w rejonie Blizny nadal kryją ślady historii.

Ponad 200 kilogramów fragmentów niemieckiej rakiety V-2 wydobyto w sobotę, 26 września, z terenów leśnych Nadleśnictwa Tuszyma. Miejsce prowadzenia prac znajdowało się zaledwie kilka kilometrów od Blizny, gdzie podczas II wojny światowej funkcjonował niemiecki poligon doświadczalny.

Za odkryciem stoi wspólna praca kilkudziesięcioosobowego zespołu. W poszukiwania zaangażowali się członkowie Klubu Historyczno-Eksploracyjnego „V-2 TEAM" Gminy Ostrów oraz grupa Denar z Kalisza. W działaniach uczestniczyli również przedstawiciele Gminy Ostrów, OSP Blizna, saperzy, ratownicy medyczni i pracownicy Nadleśnictwa Tuszyma.

Wydobyte elementy są pozostałościami po jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji militarnych swoich czasów. Rakieta V-2 była niemiecką bronią dalekiego zasięgu, nad którą prace testowe podczas wojny prowadzono także w Bliźnie. Po alianckim bombardowaniu ośrodka w Peenemünde część programu rakietowego została przeniesiona właśnie w rejon dzisiejszego Podkarpacia.

Blizna odegrała przy tym szczególną rolę nie tylko w historii niemieckiego programu rakietowego. Obserwacje prowadzone przez polski ruch oporu pozwoliły zdobywać informacje dotyczące działania i konstrukcji testowanych tam pocisków. Szczególne znaczenie miało przejęcie fragmentów rakiety V-2 i przekazanie zdobytej wiedzy aliantom podczas operacji „Most III".

Dziś o historii tego miejsca przypomina Park Historyczny Blizna im. Wywiadu Armii Krajowej. To właśnie w okolicznych lasach wciąż odnajdywane są pozostałości związane z funkcjonowaniem niemieckiego poligonu.

Sobotnie wydobycie pokazuje, że nawet po ponad 80 latach lasy w rejonie Blizny nadal kryją ślady jednej z najbardziej niezwykłych historii związanych z tym regionem.

JB

Winda, remont i klimatyzacja

W przychodni przy ul. Chałubińskiego w Mielcu trwają prace modernizacyjne. Jednym z najważniejszych elementów inwestycji jest budowa zewnętrznej windy, która ma ułatwić pacjentom dostęp do wszystkich kondygnacji budynku. Z nowych rozwiązań szczególnie skorzystają osoby starsze, z niepełnosprawnościami oraz mające problemy z poruszaniem się.

W ramach prac przy budynku powstaje winda wraz z wiatrołapem. Inwestycja obejmuje również remonty i prace wykończeniowe wewnątrz przychodni. Zaplanowano także montaż klimatyzacji, o którą od dłuższego czasu zabiegali pacjenci.

- *To inwestycja, na którą czekało wielu mieszkańców* - mówi Radosław Swół, prezydent Mielca.

Jak podkreśla Krzysztof Szostak, pierwszy zastępca prezydenta Mielca, modernizacja ma nie ograniczać się wyłącznie do poprawy dostępności budynku. Szczególne znaczenie ma również montaż klimatyzacji na ostatniej kondygnacji, gdzie pacjenci oczekują na wizyty lekarskie.

Za realizację inwestycji odpowiada firma Arkada, która została wybrana w postępowaniu przetargowym. Wartość prac wynosi 634 tys. zł.

MW

MARR z ministerialną akredytacją

Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu znalazła się w gronie Ośrodków Innowacji akredytowanych przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Co istotne, mielecka instytucja otrzymała akredytację w dwóch obszarach – „Inkubacja" oraz „Udostępnianie infrastruktury".

W naborze 1/2026 jest jedynym podmiotem z Podkarpacia, który uzyskał oba te uprawnienia jednocześnie.

Dla MARR oznacza to potwierdzenie kompetencji i możliwości świadczenia specjalistycznych usług na rzecz firm rozwijających nowe produkty, technologie i rozwiązania.

Jednym z akredytowanych obszarów jest inkubacja. W praktyce oznacza to możliwość wspierania startupów oraz przedsiębiorców znajdujących się na początkowym etapie rozwoju. Oprócz samego pomysłu potrzebują oni często doradztwa, wiedzy, odpowiedniego zaplecza i pomocy w przełożeniu koncepcji na konkretny biznes.

Drugi obszar obejmuje udostępnianie infrastruktury. Przedsiębiorcy mogą dzięki temu korzystać z zaplecza pozwalającego między innymi rozwijać, testować i przygotowywać innowacyjne rozwiązania.

Połączenie obu obszarów daje MARR możliwość prowadzenia przedsiębiorcy przez kolejne etapy rozwoju – od pierwszego pomysłu, przez jego dopracowanie i inkubację, aż po prace nad konkretnym rozwiązaniem i jego testowanie.

- *Otrzymana akredytacja jest potwierdzeniem kompetencji naszego zespołu, wieloletniego doświadczenia Agencji MARR S.A. oraz konsekwentnie realizowanej misji wspierania przedsiębiorczości i rozwoju gospodarczego regionu. To także ważny sygnał, że Mielec i Podkarpacie posiadają profesjonalne zaplecze do rozwijania innowacyjnych przedsięwzięć* - mówi Łukasz Gajdowski, prezes zarządu MARR S.A.

Mielecka Agencja działa na rzecz przedsiębiorców i rozwoju gospodarczego regionu od ponad 30 lat. W tym czasie wspierała zarówno osoby rozpoczynające działalność, jak i firmy szukające możliwości dalszego rozwoju.

Ministerialna akredytacja może otworzyć przed MARR również nowe możliwości inwestycyjne. Instytucja może ubiegać się o środki na rozwój infrastruktury, kompetencji oraz usług związanych z obszarami objętymi akredytacją.

Pierwsze działania już trwają. MARR oczekuje obecnie na ocenę wniosku złożonego do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Projekt zakłada między innymi modernizację prototypowni oraz rozwój usług związanych z inżynierią odwrotną i prototypowaniem.

- *To sukces całego zespołu MARR S.A. oraz efekt wieloletniej pracy na rzecz przedsiębiorców. Akredytacja Ministerstwa Rozwoju i Technologii otwiera przed nami nowe możliwości dalszego rozwijania usług skierowanych do startupów i innowacyjnych firm. Chcemy, aby przedsiębiorcy mogli korzystać w Mielcu z profesjonalnego wsparcia, wiedzy i infrastruktury potrzebnych do rozwoju swoich pomysłów* - podkreśla Antoni Górski, wiceprezes zarządu MARR S.A.

Uzyskanie dwóch akredytacji sprawia, że MARR może jeszcze mocniej zaznaczyć swoją rolę w regionalnym systemie wspierania innowacji. Dla Mielca oznacza to rozwijanie lokalnego zaplecza, z którego mogą korzystać firmy pracujące nad nowymi produktami i technologiami.

JB

eprasa.pl 065b2492b5

Przyszła garstka osób

Po czwartkowym alarmie dotyczącym zagrożenia z powietrza mieszkańcy Podkarpacia i Lubelszczyzny mieli okazję wziąć udział w specjalnych szkoleniach z zakresu reagowania kryzysowego. Choć przygotowano kilkanaście punktów, zainteresowanie okazało się znikome.

Alarm i reakcja

W sobotę, 19 września 2026 roku, na specjalne polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zorganizowano i przeprowadzono szkolenia dla mieszkańców województwa podkarpackiego i lubelskiego.

Ich celem było przekazanie podstawowych zasad reagowania w sytuacjach zagrożenia, w tym m.in. zachowania podczas alarmów, sposobów powiadamiania mieszkańców oraz podstaw ochrony ludności.

Zajęcia miały zostać zorganizowane w każdej gminie. Była to reakcja na wydarzenia z czwartku, 17 września 2026 roku, kiedy mieszkańcy Podkarpacia usłyszeli pierwszy w regionie tak szeroko ogłoszony alarm dotyczący zagrożenia z powietrza.

12 punktów szkoleniowych w powiecie mieleckim

Na terenie powiatu mieleckiego przygotowano kilkanaście miejsc, w których mieszkańcy mogli zdobyć wiedzę dotyczącą właściwego reagowania na różne sygnały i zagrożenia. Szkolenia odbywały się w 12 punktach w całym powiecie. Zajęcia trwały od godz. 11:00 do 14:00.

Zaskakująca frekwencja

Jak udało nam się ustalić, w całym powiecie mieleckim w szkoleniach uczestniczyło łącznie zaledwie 79 osób. Daje to około 7 osób na punkt, a około 8 na gminę. Jak podają strażacy osoby, które zdecydowały się pojawić na szkoleniu należały do różnych grup wiekowych: od dzieci po seniorów.

Skąd tak nikłe zainteresowanie?

Powodów może być kilka. Po pierwsze akcja była zorganizowana naprędce. Strażacy wprawdzie zawsze są w stanie przekazać rzetelną wiedzę na temat zagrożeń, reagowania i alarmów, ale informacje wśród mieszkańców nie rozchodzą się już tak szybko. Wiadomość o szkoleniach została podana wieczorem w piątek, szkolenia rozpoczęły się przed południem następnego dnia. Skąd ten pośpiech? Wiele osób nic o nich nie wiedziało, inni nie mogli lub nie chcieli już zmieniać swoich planów.

Nagle, z dnia na dzień, ogłoszone szkolenia nie budzą zaufania i należnej powagi, wyglądają raczej na od lat obecny w polityce manewr „gaszenia pożaru", gdzie szybką akcją bądź wprowadzeniem dodatkowego paragrafu w prawie uspokaja się opinię publiczną po kryzysie lub aferze. Społecznie czekamy chyba na bardziej przemyślane i gruntownie zaplanowane działania, mające na celu pogłębienie naszej wiedzy i pewności siebie w razie niebezpieczeństwa. Trudno więc dziwić się, że nie każdy potraktował sprawę poważnie.

Dodatkowo spora część mieszkańców jasno wskazuje, że nie chce słuchać o zagrożeniach, ponieważ jest to wzniecanie paniki - często łącząc to także z polityką.

Co nagle, to...

Szybkość organizacji trzeba pochwalić, ale trudno nie ulec wrażeniu, że było to przygotowane wyjątkowo „ad hoc". Spora część mieszkańców czeka na konkretne, dedykowane różnym grupom wiekowym spotkania na temat np. przygotowania plecaka ewakuacyjnego, zapasów, zachowań czy sposobów działania w stanie różnego rodzaju zagrożenia. I to czeka od lat.

Dla przykładu w Nysie, która została zalana podczas powodzi w 2024 roku, temat jest traktowany jako bardzo istotny, a przygotowanie do ewentualnej powodzi łączone jest z przekazywaniem wiedzy na temat innych zagrożeń, także wojennych. Mogłoby się wydawać, że na tzw. ścianie wschodniej będzie to jeszcze bardziej rozpowszechnione.

W Niemczech od 2020 roku organizowany jest Ogólnokrajowy dzień ostrzegawczy. W drugi tydzień września w całym kraju ćwiczy się reagowanie na alerty i alarmy.

Czy mieszkańcy są gotowi?

Latem w ulicznej sondzie zapytaliśmy mieszkańców Mielca czy zapoznali się z „Poradnikiem bezpieczeństwa" i czy czują się przygotowani na różnego rodzaju zagrożenia - materiał jest dostępny w naszych mediach społecznościowych. Na 21 zapytanych osób zaledwie 5 odpowiedziało, że broszurę przeczytało i wie, jak działać. Pozostali z różnych przyczyn tej wiedzy nie posiedli. Pokazuje to, że mimo upływu czasu większość społeczeństwa nie wie jak reagować w przypadku ogłoszenia alarmu, a dla wielu nie jest to temat istotny.

Jeszcze przed ostatnimi wydarzeniami zapytaliśmy starostę Kazimierza Gacka o organizację szkoleń dla ludności cywilnej i odpowiedział wówczas, że są one w planach, jednak największy udział powinny mieć tu gminy, które najlepiej znają swój teren i potrzeby. Obecnie - od początku wojny na Ukrainie - trwają szkolenia samorządowców i służb.

Nie tylko teoria

Czwartkowy alarm przeciwlotniczy był dla wielu osób pierwszym realnym zetknięciem z procedurami ostrzegania ludności. Pojawiły się pytania dotyczące m.in. tego, gdzie szukać schronienia, jak zachować się po usłyszeniu syren, jak bardzo poważnie je traktować, jakie działania podejmować w przypadku realnego zagrożenia.

Tryb organizacji oraz niewielka liczba uczestników szkoleń może oznaczać, że temat ochrony ludności nadal nie jest zarówno dla władz centralnych, jak i dla wielu mieszkańców priorytetem - mimo że ostatnie wydarzenia pokazały, że takie sytuacje nie są już wyłącznie teoretyczne.

gj

Czy w Mielcu powstaną lasy społeczne?

Sporo kontrowersji budzą w ostatnim czasie tzw. lasach społecznych, czyli obszary leśne, których sposób zarządzania ma w większym stopniu uwzględniać potrzeby mieszkańców. Zapytaliśmy Nadleśnictwa Mielec, czy podobne rozwiązanie może pojawić się również w naszym regionie.

Czym są lasy społeczne?

Pomysł wyznaczania lasów społecznych pojawił się w 2024 roku, kiedy Ministerstwo Klimatu i Środowiska wraz z Lasami Państwowymi rozpoczęło pilotażowy proces wyznaczania lasów o wiodącej funkcji społecznej wokół największych polskich miast.

Takie lasy mają pełnić szczególną rolę dla lokalnych społeczności. Oprócz funkcji gospodarczej większy nacisk kładziony jest tam na rekreację, edukację, ochronę różnorodności biologicznej, zdrowie mieszkańców czy ochronę zasobów wodnych.

Chodzi o to, że ich głównym przeznaczeniem jest funkcja rekreacyjna: mieszkańcy jeżdżą tam na rowerach, konno, zbierają grzyby, wypoczywają. Wielu zadaje wobec tego oczywiste pytanie, czym te lasy różnią się od innych? W większości obszarów leśnych takie aktywności możemy uprawiać bez dodatkowej nomenklatury. Zgodnie z zamysłem mają one być szczególnie chronione przed wycinką obejmującą dużą powierzchnię.

Czy takie lasy powstaną w Mielcu?

Jak przekazała nam Magda Różycka z Nadleśnictwa Mielec, na terenie naszego nadleśnictwa nie planuje się obecnie wyznaczania lasów społecznych w rozumieniu programu dotyczącego największych aglomeracji.

Nie oznacza to jednak, że temat jest pomijany. Nadleśnictwo Mielec przygotowuje się do wyznaczenia lasów o zwiększonej funkcji społecznej w ramach prac nad nowym Planem Urządzania Lasu na lata 2033-2042.

- *Natomiast Nadleśnictwo Mielec na etapie sporządzania Planu Urządzania Lasu na lata 2033-2042 będzie przygotowywało się do wyznaczenia lasów o zwiększonej funkcji społecznej* - przekazała nam Magda Różycka zwracając uwagę, że pierwotne plany ministerstwa nie obejmują obszarów Podkarpacia.

Które miejsca mogą zostać objęte?

Jak wyjaśnia Nadleśnictwo Mielec co 10 lat przygotowuje się tzw. plan urządzenia lasu. Obecny obowiązuje do 2033 roku. Podczas planowania kolejnego dziesięciolecia zostaną zaproponowane - w uzgodnieniu z Zespołem Lokalnej Współpracy - obszary szczególnie ważne dla mieszkańców. Nadleśnictwo zapewnia, że opinia mieszkańców będzie wówczas brana pod uwagę.

Chodzi przede wszystkim o miejsca, które są często wykorzystywane do spacerów, wypoczynku, rekreacji, aktywności zdrowotnej czy wydarzeń związanych z kulturą i edukacją.

- *Gospodarowanie takimi lasami skupia się głównie na zapewnieniu bezpieczeństwa osób tam przebywających, zachowaniu estetyki krajobrazu leśnego, przy jego spowolnionej wymianie pokoleniowej* - wskazuje Nadleśnictwo Mielec.

Mieleckie lasy już pełnią funkcję społeczną

Nadleśnictwo zwraca uwagę, że lasy zarządzane przez mieleckich leśników są obecnie ogólnodostępne, podobnie jak wszystkie lasy państwowe w Polsce.

Jak podkreślono, organizacja wydarzeń edukacyjnych, udostępnianie terenów pod akcje przyrodnicze oraz rozwój infrastruktury turystycznej i edukacyjnej już teraz wzmacniają społeczną funkcję mieleckich lasów.

- *Tym samym lasy zarządzane przez Nadleśnictwo Mielec spełniają większość wymogów by można nazwać je społecznymi.*

Na ostateczne wskazanie konkretnych obszarów o zwiększonej funkcji społecznej trzeba będzie jednak poczekać do czasu prac nad nowym Planem Urządzania Lasu.

GJ

Idziesz na grzyby? Weź worek i posprzątaj las



Takie nagrody można zdobyć za zbieranie... śmieci.

Gmina Borowa zachęca mieszkańców do udziału w jesiennej akcji sprzątania lasów. Wystarczy podczas grzybobrania zabrać ze sobą dodatkowy worek lub torbę, zebrać napotkane śmieci i przesłać zdjęcie swojej ekologicznej inicjatywy.

Gmina Borowa w nietypowy sposób zachęca grzybiarzy i innych miłośników *spacerów dendrologicznych* do porządkowania lasu. Jak wiadomo problem ze śmieciami pozostawionymi pośród drzew istnieje. Śmieci stanowią zagrożenie dla zwierząt, uprzykrzają im życie, a dodatkowo psują krajobraz. Borowa zachęca zatem, by upiec dwie pieczenie na jednym ogniu: nazbierać grzybów i posprzątać las.

Wystarczy podczas spaceru pozbierać trochę śmieci do worka, a następnie zrobić zdjęcie swojej „zdobyczy" i wysłać do urzędu. Fotografie dokumentujące akcję można przesyłać do 30 września 2026 roku na wskazany adres e-mail lub przez Messenger Gminy Borowa. Organizatorzy przypominają: grzyby do koszyka, śmieci do śmietnika - czysty las to wspólna sprawa. Na uczestników konkursu czekają nagrody, w tym pluszowe, grzybowe misie. **GJ**

Oto nowa najniższa krajowa

W Dzienniku Ustaw opublikowano oficjalne rozporządzenie Rady Ministrów określające płacę minimalną oraz stawki godzinowe na 2027 rok. Przepisy wchodzą w życie 1 stycznia 2027 roku i ustalają najniższe wynagrodzenie na poziomie 4 950 zł brutto.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2027 roku płaca minimalna na pełnym etacie wyniesie 4 950 zł brutto. Zgodnie ze standardowym rozliczeniem przekłada się to na kwotę około 3 703,93 zł netto (na rękę).

W porównaniu do 2026 roku (w którym płaca minimalna wynosi 4 806 zł brutto / ok. 3 605,85 zł netto):

wypłata pracownika wzrośnie o 98,08 zł netto miesięcznie, w skali całego roku daje to zysk rzędu 1 177 zł na rękę.

Minimalna stawka godzinowa i koszt pracodawcy

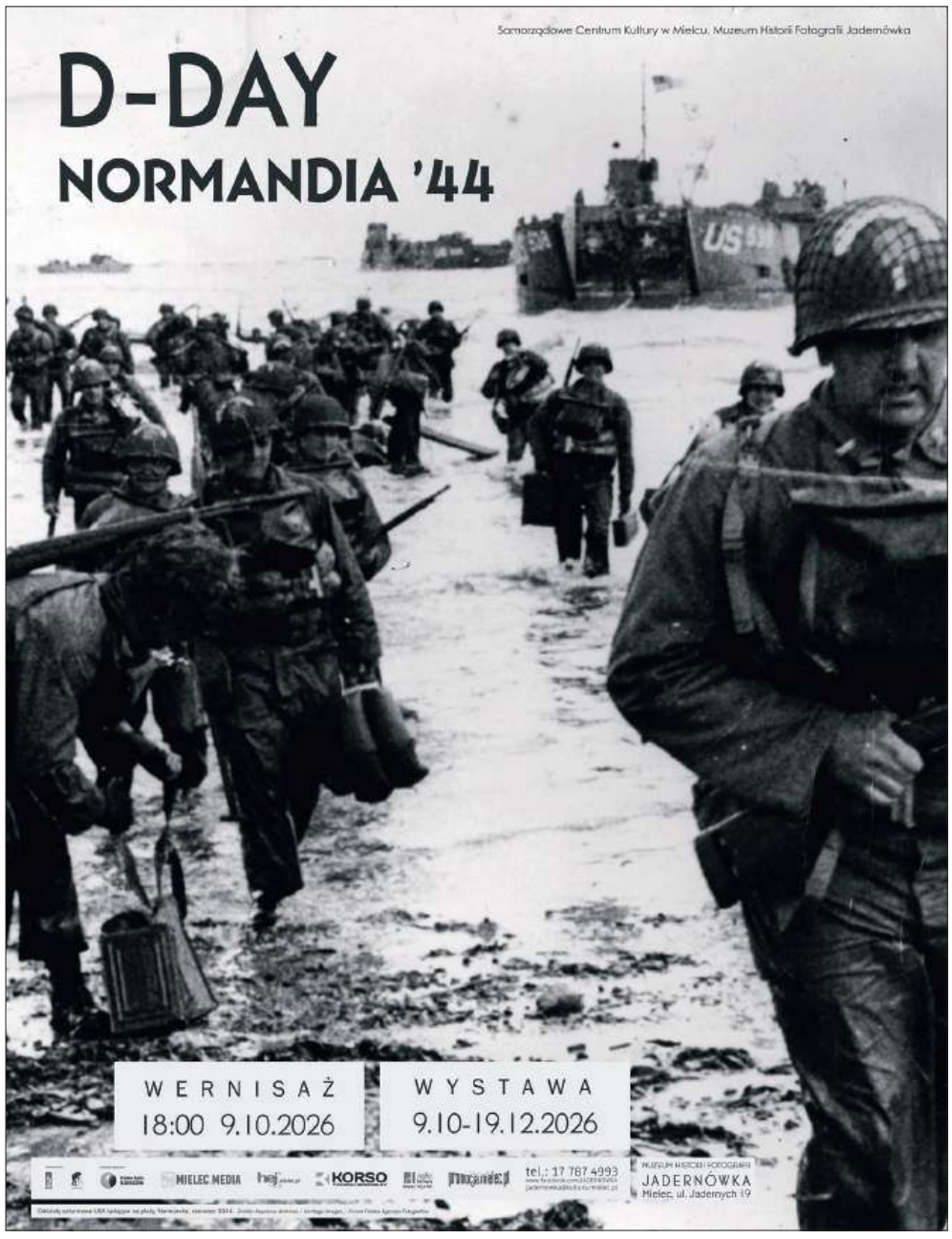
Umowy cywilnoprawne: Minimalna stawka godzinowa od stycznia 2027 roku wyniesie 32,30 zł brutto (wobec 31,40 zł w 2026 roku). Osoby do 26. roku życia ze statusem ucznia/studenta otrzymają pełne 32,30 zł na rękę, natomiast dla standardowej umowy zlecenia po potrąceniu składek stawka wyniesie ok. 25 zł netto.

Koszty pracodawcy: Przy pensji 4 950 zł brutto całkowity koszt zatrudnienia pracownika wyniesie dla pracodawcy około 5 964 zł miesięcznie – to wzrost o ok. 173 zł w porównaniu z rokiem poprzednim. **MW**

eprasa.pl 065b2492b5

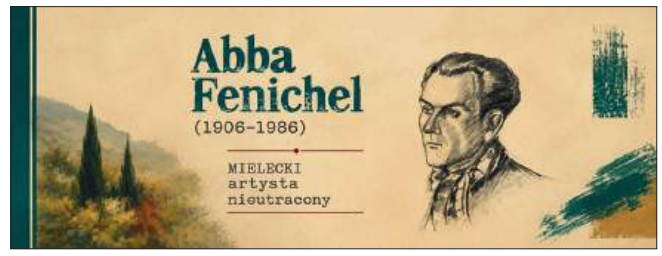
AFISZ





Odkryją na nowo artystę rodem z Mielca

Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich" zaprasza wszystkich mieszkańców Mielca i pasjonatów historii na wyjątkowe wydarzenie kulturalne. Już niebawem odbędzie się oficjalny wernisaż plenerowej wystawy poświęconej Abbiemu Fenichel oraz uroczysta promocja nowej publikacji książkowej.



Abba Fenichel (1906–1986) to postać niezwykła, której dorobek przez lata zasługiwał na pełniejsze zaprezentowanie mieleckiej publiczności. Nadchodzące wydarzenie ma na celu przywrócenie pamięci o tym wyjątkowym twórcy i wpisanie jego dzieł na stałe w lokalną świadomość.

W urokliwym otoczeniu Pałacyku Oborskich zaplanowano dwa połączone ze sobą wydarzenia:

Wernisaż wystawy plenerowej: *Abba Fenichel - artysta rodem z Mielca* – plenerowa ekspozycja pozwoli odwiedzającym zetknąć się z twórczością artysty w otwartej przestrzeni muzealnego parku.

Promocja książki: *Abba Fenichel - mielecki artysta nieutracony* – spotkanie połączone z prezentacją nowości wydawniczej, która szczegółowo dokumentuje losy i artystyczny dorobek Fenichela.

Podczas trwania wydarzenia wszyscy uczestnicy będą mieli okazję nabyć pamiątkowy egzemplarz publikacji na własność.

Marta Warias



„Mości Hrabio, dotarłeś do domu!"

Każdy, kto interesuje się klasykami literatury polskiej i zagranicznej, miał w rękach wydania Biblioteki Narodowej, założonej przez tego jegomościa. Józef Maksymilian Ossoliński, urodzony w Woli Mieleckiej, doczekał się tutaj swojego upamiętnienia.

W miejscu urodzin

W miejscu, gdzie przyszedł na świat wybitny humanista i twórca Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, odsłonięto jego popiersie. Uroczystość, która odbyła się 18 września 2026 roku w Woli Mieleckiej, była jednym z najważniejszych punktów obchodów Roku Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w Gminie Mielec. Była okazją do przypomnienia postaci człowieka, którego dorobek na trwałe wpisał się w historię polskiej nauki i kultury, a jednocześnie był silnie związany z ziemią mielecką. To właśnie w Woli Mieleckiej urodził się Józef Maksymilian Ossoliński. Dziś jego imię nosi miejscowa Szkoła Podstawowa, a pamięć o patronie jest częścią edukacji kolejnych pokoleń uczniów.

Goście i uroczystość w Woli Mieleckiej

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu Gminy Mielec z wójtem Krzysztofem Węgrzynem na czele, zastępcą wójta Krystyną Florek, wiceprzewodniczącą Rady Gminy Mielec Celiną Szymańską, radnymi oraz sołtysem Woli Mieleckiej Mariuszem Kawalcem.

Obecna była również społeczność Szkoły Podstawowej im. Józefa Maksymiliana Ossolińskiego w Woli Mieleckiej z dyrektor Małgorzatą Jastrząb, a także przedstawiciele Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: dyrektor Łukasz Kamiński, wicedyrektor ds. Narodowej Biblioteki Ossolineum Dorota Sidorowicz-Mulak, Aldona Mikucka - kierownik ZNiO, Wiktoria Malicka - pełnomocnik ds. współpracy z zagranicą oraz Anna Cichocka - mecenas ZNiO.

W uroczystości uczestniczyli także autorka popiersia Agata Gwizd oraz przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji. Spotkanie poprowadził Adam Bochenek, dyrektor Samorządowego Ośrodka Kultury i Sportu Gminy Mielec z siedzibą w Chorzelowie.

Wręczono medale

Podczas uroczystości wręczono okolicznościowe medale Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, wybite przez Mennicę Polską.

Otrzymali je: Małgorzata Wiącek - sekretarz Powiatu Mieleckiego, w imieniu starosty powiatu mieleckiego, Krzysztof Węgrzyn - wójt Gminy Mielec, Krystyna Florek - zastępca wójta Gminy Mielec, Mariusz Kawalec - sołtys Woli Mieleckiej, Małgorzata Jastrząb - dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Mieleckiej, Kazimierz Ogorzałek - były dyrektor szkoły, Jerzy Skrzypczak - dyrektor Muzeum Historii Regionalnej w Mielcu, Agnieszka Pierzchała - wizytator Kuratorium Oświaty, Danuta Wiącek - prezes KGW Wola Mielecka, Michał Jeż - prezes OSP Wola Mielecka, Włodzimierz Gąsiewski - historyk i pisarz.

Młodzi znają tę historię

Czym byłaby uroczystość w gronie danej społeczności, gdyby nie występy młodzieży. I tym razem nie zabrakło muzycznych wykonań, recytacji i poloneza z udziałem uczniów Szkoły Podstawowej im. Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Program artystyczny nie był jedynie oprawą wydarzenia. Dzięki niemu historia Ossolińskiego stała się bliższa zgromadzonym. Pamięć i wiedza na temat ważnych postaci budują tożsamość lokalną. To za ich sprawą jesteśmy świadomi, że wielkość leży w zasięgu ręki.

Hrabia w domu

Kulminacyjnym momentem uroczystości było odsłonięcie popiersia Józefa Maksymiliana Ossolińskiego przed budynkiem szkoły. Wykonana z brązu rzeźba jest dziełem wrocławskiej artystki Agaty Gwizd. Jej fundatorem jest Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Uroczystego odsłonięcia dokonali wspólnie wójt Gminy Mielec Krzysztof Węgrzyn, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Łukasz Kamiński oraz dyrektor szkoły Małgorzata Jastrząb. Po odsłonięciu złożono kwiaty, oddając hołd pamięci Józefa Maksymiliana Ossolińskiego.

Dla wójta Gminy Mielec moment ten miał również osobisty wymiar. Jako mieszkaniec tej ziemi i absolwent szkoły w Woli Mieleckiej mógł symbolicznie powitać wybitnego rodaka w miejscu jego urodzenia:

- *„Mości Hrabio, dotarłeś do domu. Witamy w Woli Mieleckiej."*

Odcienie patriotyzmu

Józef Maksymilian Ossoliński pozostawił po sobie dorobek, którego znaczenie wykracza daleko poza rodzinną ziemię mielecką. Jego działalność związana była z ochroną polskiej kultury, nauki, literatury i dziedzictwa narodowego. Jego idee oddają słowa:

- *„Pragnąłem jedynie zrobić przysługę mej Ojczyźnie, rozciągnąć jej użyteczność do dalszych pokoleń."*

Słowa te pokazują, że dla ojczyzny można spożytkować swoje pasje i talenty dla wspólnego dobra - tak właśnie zrobił Ossoliński. Obchody Roku Ossolińskiego w Gminie Mielec stały się okazją do połączenia historii rodzinnej ziemi z dziedzictwem ważnym dla całego kraju.

GJ

eprasa.pl 065b2492b5

sudoku

5	7		4			3		
					1		7	
2	9		5	3	7	6	8	
6					9			
9		4		1	5	7	2	
	1	2	6	8	4	9	5	3
4	5	3	8					
8		7		4	6			
			7	5	3			

2			5					
7		8		3		2	9	
	1	5			7	3	4	8
		3	9				7	1
			3	1		5		
5			4	7	6		3	
3	8	4	7	2	9		5	
1					3	9	2	
9	2						8	3

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

Krzyżówka

Ściśnięcie, sprężenie
Niejedna po deszczu
Niewola u Tatarów
Mokradła, trzęsawisko
Wąski pasek materiału będący ozdobą ubrania
Układ
Ostry krzyk
Związek państw
Tajemnicza litera
Samiec świni
Ze stolicą w Bagdadzie
Autor "Winnetou"
Ciasto z bakaliami
Syrop buraczany
Rakieta świetlna
Bliskoznaczny to synonim
Bernardyni
Powóz dworski
Rzeczywistość
Smutna uczta
Opiekunka dziecka
Świadectwo urodzenia
Żołnierz
Wino z Węgier
Majówka
Pokusa
Fragment, kawałek
Mocny trunek
Wyrabia wędliny
Okresowy ruch mas wodnych
Rabat, zniżka
Satelita telekomunikacyjny
Podmokły las
Troszczenie się
Model Poloneza
500 sążni
Wydechowa
Ssak z kolcami
Surowiec na świece
Ozdobne naczynie do kwiatów
Koszulka sportowa
Przedmiot dany w zastaw
Uprzywilejowana karta
Łóżko na statku
Trzyma spodnie
Dolna, tylna część obuwia
Podstawa, punkt oparcia
Nastroszona fryzura
Polska cieżarówka
Ryba z karpiowatych
Jedna drugą myje
Uszkodzenie ciała, kontuzja
Niedozwolone zagranie
Podarunek, prezent
Żyła wodna
W cudzysłowie
Tomasz, filomata
Od jesieni do jesieni
Między piętrami budynku
Minerał skałotwórczy
Nad parapetem
Powieść spod paragrafu
Nauka o roślinach
Podbita futrem
Ogół pojazdów przewoźnika
Udaje innego
Spód naczynia
Nacierająca armia
Składnik bomb
Okładka książki, albumu
Wzwyż lub o tyczce
Hektar ranczera
W parze z Odrą
Angielski konserwatysta
Zaliczka
Postać
Drzewo liściaste
Pręty nad paleniskiem
Sól kwasów poliborowych
Główny bóg Teb
Świąteczna ryba
Część końskiej uprzęży
Kamień w pierścionku
Przełożony klasztoru
Syczący gad
Domena Diora
Księga
W ręku kelnera
Imię Andrycz, aktorki
Wiśniowy w słoiku
Pistolet polskiej konstrukcji
Pobory aktora
Smukłe warzywo
Duma ojca
Srebrzystobiały metal
Model Fiata
Elektroda dodatnia
Paryski opryszek
Cel akcji strażaków
Deszczowy spójnik
Angielski tytuł szlachecki
Głowa konia
Czarna owca
Galaretowata substancja
Prelekcja, odczyt
Najmniejsza z kaczek
Nadana nazwa
Duży balkon z balustradą
Szpalta w gazecie
Pląs prababki

1	2	3	4	5	6	7	8	9

10	11	12	13	14	15	16

17	18	19	20

21	22	23	24	25	26	27	28

29

30	31	32	33

34	35	36	37	38	39

eprasa.pl 065b2492b5

5000 zł dla pracujących emerytów?

W Warszawie odbyło się spotkanie członków i sympatyków koła parlamentarnego Centrum, powstałego po rozpadzie Polski 2050. Członkowie i sympatycy rozmawiali o przyszłości grupy, jej postulatach i starcie w wyborach parlamentarnych 2027.

Mniejszy PIT dla pracujących emerytów?

Podczas konwencji programowej Unii Centrum w Warszawie Elżbieta Burkiewicz przedstawiła swoją autorską propozycję skierowaną do osób, które po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal pozostają aktywne zawodowo.

Jednym z głównych postulatów zaprezentowanych przez posłankę z Mielca jest wprowadzenie zwolnienia z podatku PIT dla pracujących emerytów do kwoty 5000 zł miesięcznie. Jak argumentuje, rozwiązanie miałoby zachęcić osoby posiadające doświadczenie i kwalifikacje do pozostania na rynku pracy.

- *Emerytura to prawo, a praca to wybór* - podkreśla Elżbieta Burkiewicz, zaznaczając, że propozycja nie miałaby oznaczać obowiązku dalszej aktywności zawodowej, lecz stworzenie korzystniejszych warunków dla tych, którzy chcą nadal pracować. Dzięki temu ich doświadczenie byłoby wykorzystane, a odsetek ludzi pracujących „na czarno" w czasie emerytury miałby ulec pomniejszeniu.

Według przedstawionej koncepcji nie byłoby to kolejne świadczenie finansowe, ale ulga podatkowa dla osób, które jednocześnie pobierają emeryturę i wykonują pracę zawodową.

Na pierwszy rzut oka wydaje się to kusząca propozycja zwłaszcza w obliczu głodowych emerytur, które są już udziałem albo widmem grożącym wielu seniorom. Warto jednak pamiętać, że będzie to oznaczać mniejsze wpływy podatkowe dla do skarbu państwa. Zapytaliśmy posłankę czy nie oznacza to, że młodzi ludzie bez doświadczenia spotkają się z trudnością, gdy będą poszukiwać pracy. młodym ludziom, bez doświadczenia, będzie jeszcze trudniej znaleźć pracę.

- *Biorąc pod uwagę statystyki, bezrobocia praktycznie nie mamy. Sama wiem z doświadczenia własnej firmy, że jest duży problem, by pozyskać osoby posiadające duże doświadczenie w unikalnych dziedzinach. W ten sposób chcę zachęcić osoby starsze, mające ogromną wiedzę, by pozostały na rynku i wzbogacały go* - wyjaśniła poseł Burkiewicz.

Zachęta do oszczędzania

Podczas spotkania przedstawiono również inne założenia programowe Unii Centrum. Jednym z nich jest „Pierwszy Kapitał" - rozwiązanie, w którym państwo miałoby premiować oszczędności młodych osób przeznaczone na zakup mieszkania lub rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Miałoby to oznaczać, że jeśli młody człowiek oszczędza w wieku do 30 lat i zamierza swoje oszczędności przeznaczyć na wyżej wskazane cele, państwo dopłaci mu 5 tys. zł do każdych oszczędzonych 20 tys.

- *Zwolnienie z podatku, owszem jest zachętą, ale z doświadczenia kontaktu z młodymi ludźmi wiem, że po przekroczeniu 25 roku życia następuje szok. Naszym programem chcemy zachęcić młodych ludzi by poważnie myśleli o swoich pieniądzach i konkretnych rzeczach, w które mogą je zainwestować. Chcemy, by byli aktywni, oszczędzali i działali* - tłumaczyła nam poseł Burkiewicz.

Pieniądze na ten cel pochodziłyby ze skarbu państwa.

Inne propozycje

Wśród zaprezentowanych propozycji znalazły się także zmiany dotyczące przedsiębiorców, m.in. podniesienie limitu przychodów uprawniającego do niższego ZUS ze 120 do 200 tys. zł.

Elżbieta Burkiewicz mówiła również o zmianie systemu podatkowego. Zaproponowano trzy stawki PIT: 12, 22 i 32 proc., które - według założeń ugrupowania - miałyby ograniczyć gwałtowne wzrosty obciążeń podatkowych przy wyższych zarobkach.

Propozycja dotycząca pracujących emerytów została przedstawiona jako element szerszej dyskusji o aktywności zawodowej, przedsiębiorczości i zmianach w systemie podatkowym.

Nowinki na scenie

Unia Centrum to nowe ugrupowanie polityczne, które określa się jako centrowe i skupione m.in. na gospodarce, przedsiębiorczości oraz zmianach podatkowych. W jego działalność zaangażowana jest posłanka z Mielca Elżbieta Burkiewicz, która podczas konwencji programowej w Warszawie przedstawiła jeden z postulatów ugrupowania. Koło parlamentarne Centrum powstało na początku 2026 roku, po tym jak część posłów zrzeszonych w Polsce 2050 Szymona Hołowni, opuściła partię. Obecnie trwa formowanie i budowanie programu. Koło obecnie nie jest partią polityczną.

GJ

8000 zł dla mieszkańców Podkarpacia

Mieszkańcy Podkarpacia mogą ubiegać się o wysokie dofinansowanie na przydomowe inwestycje związane z zatrzymywaniem i wykorzystywaniem wód opadowych oraz roztopowych. W ramach programu wsparcia mikroretencji dotacja pokrywa niemal całość poniesionych kosztów.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzi program „MIKRORETENCJA – Wsparcie indywidualnej mikroretencji wód opadowych na terenie województwa podkarpackiego". O środki mogą ubiegać się osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym.

Na co można otrzymać pieniądze?

Dofinansowaniem objęte są zakupy oraz prace montażowe związane z zatrzymywaniem i ponownym wykorzystaniem opadów. Wsparcie obejmuje m.in.: zakup i montaż naziemnych oraz podziemnych zbiorników na deszczówkę, budowę instalacji do retencjonowania wody bezpośrednio w gruncie (np. studnie chłonne, drenaże), montaż systemów umożliwiających późniejsze wykorzystanie zgromadzonej wody (np. do nawadniania ogrodu), wykonanie rozwiązań służących do zbierania wody opadowej z powierzchni dachów, chodników czy podjazdów.

Ile wynosi dotacja i jakie są warunki?

Wsparcie finansowe może wynieść do 90 proc. kosztów kwalifikowanych, a maksymalna kwota dofinansowania na jedno przedsięwzięcie to 8 000 zł.

Aby otrzymać zwrot środków, inwestycja musi spełniać kluczowy parametr techniczny — łączna pojemność zainstalowanych zbiorników lub systemów retencyjnych musi wynosić co najmniej 2 m³.

Ważny warunek: najpierw inwestycja, potem wniosek

Co istotne, w momencie składania dokumentów przedsięwzięcie musi być już całkowicie zakończone. Program uwzględnia refundację wydatków poniesionych w okresie od 1 lipca 2024 r. do 31 grudnia 2027 r., zgodnie z zapisami regulaminu.

Wnioski przyjmowane są wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem Generatora Wniosków o Dofinansowanie. Nabór prowadzony jest w trybie ciągłym, jednak warto pośpieszyć się z formalnościami — przyjmowanie zgłoszeń zostanie zakończone wcześniej w przypadku wyczerpania dostępnej puli środków

MW



Baran
To może być tydzień pełen energii i nowych pomysłów. W pracy nie bój się wychodzić z inicjatywą, ale uważaj, by pośpiech nie sprawił, że coś przeoczysz. W relacjach warto powiedzieć wprost, czego oczekujesz. Finanse: możliwy nieplanowany wydatek. Miłość: szczera rozmowa może wiele zmienić. Zdrowie: znajdź czas na regenerację.

Byk
Najbliższe dni sprzyjają spokojnemu porządkowaniu spraw. Możesz wreszcie zamknąć temat, który od dłuższego czasu odkładałeś. W pracy ktoś może docenić Twoją konsekwencję. Finanse: zachowaj rozsądek przy większych zakupach. Miłość: dobry czas na wspólne plany. Zdrowie: zwróć uwagę na sen i odpoczynek.

Bliźnięta
Tydzień zapowiada się bardzo komunikacyjnie. Możesz otrzymać wiadomość, telefon lub propozycję, której się nie spodziewasz. Nie podejmuj jednak decyzji wyłącznie pod wpływem emocji. Finanse: możliwa ciekawa okazja. Miłość: ktoś może wyraźnie zainteresować się Twoją osobą. Zdrowie: uważaj na przemęczenie.

Rak
Będziesz potrzebować więcej spokoju niż zwykle. Nie pozwól, aby cudze problemy całkowicie zdominowały Twój tydzień. W pracy warto skupić się na jednym zadaniu zamiast próbować zrobić wszystko jednocześnie. Finanse: stabilnie. Miłość: czas na ważną rozmowę. Zdrowie: odpoczynek będzie szczególnie potrzebny.

Lew
To dobry moment, aby pokazać, na co Cię stać. Możesz zostać zauważony w pracy lub otrzymać pochwałę za wcześniejsze działania. Uważaj jednak, aby pewność siebie nie została odebrana jako przesadna dominacja. Finanse: możliwa poprawa sytuacji. Miłość: dużo emocji. Zdrowie: nie ignoruj sygnałów zmęczenia.

Panna
Przed Tobą tydzień porządkowania i nadrabiania zaległości. To, co przez ostatnie dni wydawało się skomplikowane, może wreszcie zacząć układać się w logiczną całość. Finanse: dobry czas na planowanie budżetu. Miłość: unikaj nadmiernego analizowania każdego słowa. Zdrowie: zadbaj o regularność posiłków i odpoczynek.

Waga
Możesz znaleźć się między dwiema stronami konfliktu. Zanim opowiesz się po którejś stronie, poznaj wszystkie fakty. W życiu prywatnym możliwa jest niespodziewana propozycja. Finanse: nie podejmuj pochopnych decyzji. Miłość: romantyczny akcent może poprawić atmosferę. Zdrowie: potrzebujesz trochę więcej ruchu.

Skorpion
Ten tydzień może przynieść ważne odkrycie. Możesz dowiedzieć się czegoś, co zmieni Twoje spojrzenie na pewną osobę lub sytuację. W pracy zaufaj intuicji, ale sprawdzaj informacje. Finanse: uważaj na ryzykowne decyzje. Miłość: możliwy przełom w relacji. Zdrowie: ogranicz stres.

Strzelec
Przed Tobą więcej ruchu i okazji do wyjścia z rutyny. Ktoś może zaproponować Ci wyjazd, spotkanie albo wspólne przedsięwzięcie. Warto dać szansę nowym doświadczeniom. Finanse: trzymaj się ustalonego planu. Miłość: nowe znajomości są możliwe. Zdrowie: aktywność fizyczna poprawi samopoczucie.

Koziorożec
Będziesz chciał mieć wszystko pod kontrolą, ale nie wszystko zależy od Ciebie. Pozwól czasem wydarzeniom potoczyć się własnym rytmem. W pracy możesz zrobić ważny krok w kierunku realizacji długoterminowego planu. Finanse: stabilnie, ale bez szaleństw. Miłość: szczerość będzie kluczowa. Zdrowie: zwolnij tempo.

Wodnik
W Twojej głowie może pojawić się pomysł, który początkowo będzie wydawał się trudny do zrealizowania. Nie odrzucaj go zbyt szybko. W relacjach warto uważać na nieporozumienia wynikające z niedopowiedzeń. Finanse: możliwy dodatkowy wydatek. Miłość: rozmowa przyniesie wyjaśnienie. Zdrowie: zadbaj o odpoczynek od telefonu i komputera.

Ryby
To może być bardziej emocjonalny tydzień. Możesz mocniej niż zwykle przeżywać słowa innych osób, dlatego nie wyciągaj pochopnych wniosków. Pod koniec tygodnia pojawi się więcej spokoju. Finanse: zachowaj ostrożność. Miłość: dobry czas na odbudowanie bliskości. Zdrowie: sen i regeneracja powinny być priorytetem.

eprasa.pl 065b2492b5

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

HOTEL POLSKI

Restauracja

Jubilatka

Nowy rozdział w Hotelu Polskim



Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

eprasa.pl 065b2492b5

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta pierzyn szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

■ SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

■ MOTORYZACJA

Sprzedam Skodę Rapid Spaceback Elegance, 2013 rok, 1,2 TSI, biały, krajowy, zadbany. Zapraszam do kontaktu TEL. 696-698-668

NIERUCHOMOŚCI

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

Wynajmę garaż murowany przy ul. Żeromskiego w Mielcu 883 027 822

KASY FISKALNE

KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

JESTEŚMY NA
facebook.com/KorsoMieleckie/

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki wysokie ceny

Decyzje Środowiskowe
i Karty Informacyjne Przedsięwzięcia
Planujesz inwestycję?
Zadzwoń lub napisz - skonsultuj swój projekt.
Obsługujemy inwestycje związane z:
budową i rozbudową budynków,
wylesieniami i odlesieniami,
Zapewniamy kompleksową opiekę nad całym przebiegiem procedury.
tel.: 605 069 895 e-mail: kontakt@forestic.pl
Forestic raporty środowiskowe



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

WÓJT GMINY PADEW NARODOWA informuje , że na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy zostały zamieszczone na okres 21 dni tj. od dnia 24.09.2026 do dnia 16.10.2026r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Padew Narodowa ozn. jako dz. 292/3- obręb Rożniaty przeznaczonych do zbycia w drodze bezprzetargowej. Dodatkowych informacji można uzyskać w pokoju nr 9 Urzędu Gminy lub telefonicznie 15 851 44 67

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

WÓJT GMINY WADOWICE GÓRNE podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 25.09.2026 roku przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wadowice Górne oraz stronie internetowej www.bip.wadowicegorne.pl, tablicach ogłoszeń sołectw: Izbiska, Wadowice Górne zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych i gruntowych stanowiących własność gminy Wadowice Górne przeznaczonych do użyczenia. Wykazy obejmują: lokal położony w budynku OSP w Izbiskach o pow. 28,81 m^2, użyczany Stowarzyszeniu „POKOLENIA" w Izbiskach, w Wadowicach Górnych działki nr 303/8, 303/9 i 304/3 o łącznej powierzchni 0,2003 ha zabudowane budynkiem szatni sportowej o pow. 342,10 m^2, użyczane LKS „Piast" w Wadowicach Górnych. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wadowice Górne pok. 24 lub telefonicznie (14) 6826206 w godzinach pracy urzędu tj. od 7^{30} – do 15^{30}

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 23.09.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem, w następującej lokalizacji:
ul. Biernackiego 1:

1) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię użytkową: EU = 77,20 kWh/(m^2 · rok)
2) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię końcową: EK = 111,45 kWh/(m^2 · rok)
3) Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na nieodnawialną energię pierwotną: EP = 128,30 kWh/(m^2 · rok)
4) Jednostkowa wielkość emisji CO2: ECO2 = 0,0353 t CO2/(m^2 · rok)
5) Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: Uoze = 0,00 %

Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

eprasa.pl 065b2492b5

KORSO

Druk, gadżety i materiały reklamowe
dla Twojej firmy.

Reklama, która działa





Dlaczego KORSO?

Kompleksowa realizacja
Projekt graficzny, druk i gadżety zamawiasz w jednym miejscu.

Materiały pod Twoją branżę
Doradzimy, co najlepiej sprawdzi się w Twoim sektorze.

Sieć portali KORSO
Druk łączysz z promocją w naszych portalach informacyjnych.

Nasza oferta

Druk poligraficzny
wizytówki, ulotki, plakaty, katalogi, zaproszenia, teczki, notesy, kalendarze reklamowe.

Druk wielkoformatowy i reklama zewnętrzna
naklejki, banery, tablice, tabliczki reklamowe, litery przestrzenne.

Reklama POS
windery, ścianki tekstylne, roll'upy.

Gadżety reklamowe
dla każdej branży: targowe, medyczne, transportowe, budowlane, świąteczne, oraz standardowe: kubki, smycze, długopisy.

Projekty graficzne
przygotowanie projektu materiałów reklamowych.

KALENDARZE 2027

Kalendarze firmowe na 2027 rok już w ofercie

Zapytaj o ofertę dopasowaną do Twojej branży.

KORSO

Patrycja Cyganowska
Specjalista ds. Sprzedaży i Marketingu
534 590 253
sekretariat@korso.pl

eprasa.pl 065b2492b5

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Trzęsienie ziemi w Stali

Łukasz Guźda
lukasz.guzda@korso.pl

Dużo się działo w ostatnim tygodniu w Stali Mielec. Z klubu odszedł prezes Marcin Kaczmarczyk, w klubie trwa audyt. Ponadto działaniami poprzednich władz zajmuje się prokuratura, a kolejną pensję na rzecz Piotra Wlazły przekazał Wiesław Bożek. Ponadto blisko odejścia z klubu jest Damian Gąsiewski.

We wtorek, 22 września, klub wydał oficjalny komunikat, w którym poinformowano o zmianach w strukturach struktury zarządczej. Decyzja o zakończeniu kadencji prezesa zapadła wspólnie. Marcin Kaczmarczyk zarządzał mielecką spółką piłkarską od lipca bieżącego roku, kiedy to zastąpił na tym stanowisku Jacka Cyganowskiego.

Co dalej z funkcjonowaniem klubu?

Kibice i środowisko sportowe zadają sobie pytanie, jak odejście prezesa wpłynie na codzienne działania Stali Mielec. Rada Nadzorcza uspokaja i zapewnia w oficjalnym oświadczeniu, że do momentu podjęcia kolejnych decyzji personalnych bieżące funkcjonowanie Spółki zostało odpowiednio zabezpieczone. Na ten moment nie wskazano jeszcze nazwiska nowego sternika lub osoby pełniącej obowiązki prezesa.

Trwa audyt. Wyniki pozna opinia publiczna

Kluczowym elementem obecnej sytuacji w klubie jest rozpoczęta kontrola wewnętrzna. W FKS Stal Mielec S.A. trwa obecnie audyt, którego celem jest szczegółowa analiza sytuacji Spółki. Dopiero po zakończeniu wszystkich procedur sprawdzających i dokładnym zapoznaniu się z raportem końcowym, Rada Nadzorcza podejmie kluczowe decyzje dotyczące dalszego składu i kształtu Zarządu. Co niezwykle istotne dla fanów „Biało-Niebieskich", władze klubu zadeklarowały pełną transparentność – najważniejsze ustalenia i wnioski z audytu zostaną przedstawione opinii publicznej.

Trwa postępowanie sprawdzające

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, zawiadomienie zostało już formalnie przekazane do tamtejszej jednostki.

Obecnie w sprawie prowadzone jest tzw. postępowanie sprawdzające. Ma ono na celu:

Zweryfikowanie twierdzeń zawartych w przesłanym piśmie oraz **ustalenie, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie** popełnienia przestępstwa.

Śledczy milczą o szczegółach

Na tym etapie prokuratura kategorycznie odmawia podawania jakichkolwiek szczegółów dotyczących toczących się czynności.

„Na obecnym etapie, z uwagi na dobro prowadzonego postępowania oraz tajemnicę postępowania nie będą udzielane dalsze informacje, w tym o podejmowanych czynnościach procesowych" – przekazał rzecznik prasowy prokuratury.

Nie wiadomo zatem, jakiej kwoty dotyczy potencjalna szkoda ani jakich konkretnie decyzji zarządu dotyczy zgłoszenie. Postępowanie sprawdzające powinno zakończyć się decyzją o wszczęciu oficjalnego śledztwa lub odmowie jego wszczęcia. Do tematu będziemy wracać.

Dostaliśmy także od Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Stali Mielec, Wiesława Bożka, prośbę o publikację jego oświadczenia. Poniżej pełny oryginalny komunikat.

„Oświadczenie o darowiźnie Przekazuję za kolejny miesiąc wynagrodzenie z racji pełnionej funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej darowiznę na częściowe pokrycie kosztów zabiegu w związku z doznaną kontuzją dla zawodnika Piotr Wlazło. PS. Pozdrawiam wszystkich oponentów wyżej wymienionej formy darowizny Wiesław Bożek"

Damian Gąsiewski odejdzie?

To mogą być ostatnie dni Damiana Gąsiewskiego w mieleckim klubie. Obecny dyrektor marketingu FKS Stali Mielec jest o krok od zmiany barw i podjęcia pracy w zespole z najwyższego szczebla rozgrywkowego w Polsce.

Jak poinformował dziennikarz Przeglądu Sportowego, Bartłomiej Płonka na portalu X, Gąsiewski lada moment może zasilić struktury jednego z klubów PKO BP Ekstraklasy. Według doniesień dziennikarza sprawa jest już na „ostatniej prostej" i jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidzianego, ogłoszenie tego transferu personalnego nastąpi w najbliższym czasie.

Praca w cieniu kibicowskich dyskusji

Działalność Damiana Gąsiewskiego w roli dyrektora marketingu i komunikacji w Mielcu od dłuższego czasu budzi spore emocje wśród. Przez część kibiców oraz środowiska skupionego wokół klubu z Solskiego 1 jest on postacią ocenianą niejednoznacznie. W komentarzach w mediach społecznościowych regularnie pojawiały się głosy krytyczne, a dla wielu fanów był on wręcz osobą niechcianą w strukturach klubu.

Mimo trudnej atmosfery i fali krytyki, z którą musi się mierzyć na miejscu, jego kilkuletnie doświadczenie w realiach Ekstraklasy okazało się mocnym atutem na ogólnopolskim rynku sportowym.

Nowe wyzwanie w elicie?

Na ten moment nie ujawniono jeszcze, do którego klubu z Ekstraklasy ma przenieść się Gąsiewski. Jeśli jednak zapowiadane doniesienia się potwierdzą, Stal Mielec czeka wyzwanie organizacyjne i konieczność szybkiego znalezienia nowego szefa pionu biznesowo-marketingowego.



Fot. FKS Stal Mielec

Marcin Kaczmarczyk nie jest już prezesem FKS Stali Mielec.



TR Korso

W nawiązaniu do Pani zapytania z dnia 23 września 2026 r. przesłanego drogą elektroniczną do Rzecznika Prasowego Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu uprzejmie informuję, że do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu zostało przekazane zawiadomienie osoby fizycznej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nadużycia uprawnień przez osoby zarządzające majątkiem FKS Stal Mielec S.A. i wyrządzenia szkody majątkowej.

Aktualnie prowadzone jest postępowanie sprawdzające celem zweryfikowania twierdzeń podniesionych w zawiadomieniu i ustalenia, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Na obecnym etapie, z uwagi na dobro prowadzonego postępowania oraz tajemnicę postępowania nie będą udzielane dalsze informacje, w tym o podejmowanych czynnościach procesowych.

Z poważaniem
Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu
Łukasz Malarski

Pismo z prokuratury do naszej redakcji.

Piłka ręczna. LOTTO Superliga

Handball Stal walczyła do końca

Na zakończenie trzeciej kolejki LOTTO Superligi Mielczanie przegrali z Corotop Gwardią Opole. Podopieczni Roberta Lisa decydującą bramkę stracili siedemnaście sekund przed końcem.

Do przerwy Gwardia prowadziła

Początek spotkania w Opolu był bardzo wyrównany. Na początku 9. minuty po trafieniu Mikołaja Kotlińskiego z rzutu karnego Mielczanie prowadzili 3:2. Pod koniec pierwszego kwadransa Opolanie rzucili trzy bramki z rzędu i uzyskali. Po golach Rafała Przybylskiego i Mikołaja Kotlińskiego podopieczni Roberta Lisa doprowadzili do remisu (8:8). Po celnym rzucie Oliwiera Kamińskiego ofensywy obu zespołów przycięły się na prawie sześć minut. Impas przerwał Bartłomiej Rugała i Gwardia ponownie wyszła na dwubramkowe prowadzenie (10:8). Przed przerwą oba zespoły zdobyły jeszcze po jednym golu i to szczypiorniści z Opola zeszli na przerwę mając przewagę.

Mielczanie gonili wynik, ale decydujący rzut należał do Opolan

Pierwsze trafienie w drugiej połowie zaliczył rozgrywający Mielczan, Arkadiusz Ossowski. Na gola 30-latka trzema bramkami odpowiedzieli gospodarze i przewaga Opolan wzrosła do czterech trafień. Po kolejnym golu Oliwiera Kamińskiego było 15:11. Chwilę potem zawodnicy Handball Stali Mielec stracili piłkę, co skrzętnie wykorzystał Dan Emil Racotea i różnica wynosiła już pięć goli. W tym momencie o przerwę poprosił szkoleniowiec gości, Robert Lis. Przyniosła ona zamierzony efekt, bo po trzech golach z rzędu Jakuba Tokarza, Mielczanie odrobili część strat. Pod koniec 41. minuty i golu Rafała Przybylskiego było 18:16. W kolejnych minutach gospodarze utrzymywali dwie-trzy bramki przewagi. Po golu Arkadiusza Ossowskiego tablica wyników w opolskiej hali wskazywała wynik 22:20. Na dziesięć minut przed końcem przewaga Gwardii wzrosła do trzech oczek. Na początku 56. minuty Opolanie prowadzili różnicą dwóch goli, 26:24. Po celnym rzucie Rafała Przybylskiego różnica wynosiła tylko jedną bramkę. Na minutę przed końcem trafił Filip Stefani i w Opolu mieliśmy remis. Ostatni akcent tego spotkania należał jednak do miejscowych, a konkretnie do Keliana Janikowskiego, który na siedemnaście sekund przed końcem meczu dał wygraną swojej drużynie.

Corotop Gwardia Opole – Handball Stal Mielec 28:27 (11:9)

Corotop Gwardia Opole: Ałaj, Balcerek – Kamiński 5, Kowalczyk 1, Racotea 5, Artemenko 3, Wilisowski 3, Cikatić 1, Janikowski 5, Rugała 1, Wisiński 1, Szafryna, Luksa, Zarzycki, Wojdan, Milewski 3. Trener Bartosz Jurecki.

Handball Stal Mielec: Kozina, Witkowski – Mrozowicz 1, Porębski, Kotliński 5, Tokarz 6, Wołyncew 2, Przybylski 5, Krasovskii, Stefani 3, Sikora 1, Cacak, Ossowski 4. Trener Robert Lis.

Sędziowali: Michał Fabryczny (Mysłowice) i Jakub Rawicki (Katowice).

łg

eprasa.pl 065b2492b5

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Szlifowanie formy w Sanoku

W dniach od 29 września do 2 października zespół prowadzony przez trenera Damiana Skibę będzie przebywał na obozie treningowym w Sanoku. Czterodniowe zgrupowanie ma pomóc drużynie w przygotowaniach do kolejnych spotkań ligowych.



Stal Mielec ma nowego członka sztabu.

Przed wyjazdem na obóz zespół rozegra jeszcze jedno spotkanie. W najbliższą sobotę, 26 września, drużyna uda się do Przeworska. Weźmie tam udział w oficjalnym otwarciu zmodernizowanego Stadionu Miejskiego, gdzie rozegra mecz towarzyski z miejscowym Orłem Przeworsk. Spotkanie to będzie elementem uroczystości otwarcia obiektu oraz sprawdzianem formy przed nadchodzącym wyjazdem.

We wtorek, 29 września, sztab szkoleniowy wraz z zawodnikami przeniesie się do Sanoka. Pobyt na zgrupowaniu potrwa do piątku, 2 października. W tym czasie sztab zaplanował intensywne jednostki treningowe oraz jeden mecz sparingowy. Na ten moment nie są jeszcze znane szczegóły dotyczące tego meczu kontrolnego. Informacje o tym, z kim i kiedy dokładnie zagra zespół trenera Skiby w Sanoku, klub przekaże w oddzielnym komunikacie w najbliższych dniach.

Znany terapeuta dołącza do sztabu Stali Mielec

Sztab szkoleniowy FKS Stali Mielec zyskał nowe wsparcie w obszarze opieki medycznej i regeneracji zawodników. Klub oficjalnie poinformował, że do zespołu medycznego dołącza Jakub Czaja – mielecki dyplomowany technik masażysta, terapeuta manualny oraz szkoleniowiec.

W krótkim komunikacie opublikowanym w mediach społecznościowych klubu czytamy:

„Jakub Czaja - dyplomowany technik masażysta dołącza do sztabu naszej drużyny."

Jakub Czaja jest dobrze znany lokalnej społeczności. W Mielcu prowadzi gabinet Jakub Czaja Bodywork oraz rozwija Centrum Szkoleniowe Reflekso. Teraz jego wiedza z zakresu pracy z ciałem i regeneracji powysiłkowej będzie wykorzystywana w codziennej pracy z piłkarzami grającymi na poziomie Betclic 1. Ligi.

Doświadczenie w gabinecie i tysiące pacjentów

Jakub Czaja z pracą z ludzkim ciałem związany jest od 2012 roku. W ciągu czternastu lat prywatnej praktyki przyjął ponad 10 tysięcy pacjentów – w tym osoby zmagające się z przewlekłym bólem, pacjentów po urazach, a także sportowców amatorów i zawodowców. W codziennej praktyce terapeutycznej zajmuje się m.in. bólami kręgosłupa, głowy oraz rzadszymi zespołami przeciążeniowymi. Specjalizuje się także w zaawansowanej terapii stawów skroniowo-żuchwowych, pomagając osobom cierpiącym na bruksizm czy napięciowe bóle twarzy i czaszki. W swojej pracy stawia na szukanie pierwotnej przyczyny dolegliwości oraz edukację pacjenta.

Działalność edukacyjna w branży

Doświadczenie gabinetowe przełożyło się również na działalność szkoleniową. Od 2017 roku Jakub Czaja prowadzi kursy stacjonarne i internetowe dla specjalistów z branży zdrowia i urody. Jego szkolenia z zakresu nowoczesnych technik masażu, diagnostyki funkcjonalnej i anatomii ukończyły setki fizjoterapeutów, masażystów oraz logopedów z całej Polski. W prowadzonym przez niego centrum szkoleniowym w Mielcu certyfikaty zdobyło blisko 1000 kursantów.

łg

Piłka nożna.

Stal otwarła stadion w Przeworsku

Piłkarze Stali Mielec rozpoczęli w miniony czwartek przygotowania do kolejnych spotkań ligowych. W meczu towarzyskim rozegranym dziś z okazji otwarcia nowego Stadionu Miejskiego w Przeworsku mielczanie pokonali miejscowego Orła aż 0:7.

Po ostatnim meczu ligowym w Gdańsku piłkarze Stali Mielec wrócili do zajęć w miniony czwartek. W ramach meczu towarzyskiego zmierzyli się z Orłem Przeworsk, inaugurując tym samym otwarcie nowego Stadionu Miejskiego w Przeworsku.

Wynik spotkania świadczy o zdecydowanej przewadze mielczan, którzy ostatecznie zwyciężyli 0:7. Po dwa gole zdobyli Hubert Matynia i Kamil Odolak, a po jednym trafieniu dołożyli Michael Wyparło, Natan Niedźwiedź oraz Paweł Tupaj.

Za trzy dni Stal uda się na czterodniowe zgrupowanie do Sanoka, którego celem będzie przede wszystkim integracja zespołu i umocnienie więzi w drużynie przed kolejnymi meczami ligowymi. Pierwszy z nich odbędzie się już 11 października. W ramach 10. kolejki 1. Ligi do Mielca przyjedzie Warta Poznań.

Szymon Markulis

Siatkówka

AVIA zagrała w Mielcu

Pierwszy mecz w hali MOSiR w Mielcu w tym sezonie zagrała AVIA Sędziszów Małopolski. Podopieczni Tomasza Józefackiego przegrali z Fortem Poznań 0:3. Sędziszowianie wrócą w tym sezonie do Mielca jeszcze kilka razy, ale po raz kolejny dopiero po Nowym Roku.

W pierwszej partii lepszy zespół Mateusza Grabdy

Na początku spotkania kilka punktów przewagi miała drużyna z Poznania. AVIA stosunkowo szybko się pozbierała i po ataku Arkadiusza Kościółka z przechodzącej piłki po raz pierwszy objęła prowadzenie (10:9). Kolejne akcje to gra punkt za punkt. Z czasem przewagę odbudował Fort Poznań. Po bloku na Jakubie Chwastyku było 15:18, a chwilę potem w aut zaatakował Kamil Warzocha. Ostatecznie Poznanianie wygrali pierwszego seta do dziewiętnastu.

Drugi set także dla przyjezdnych

Początek drugiej partii był bardzo wyrównany. Po ataku w aut Jakuba Chwastyka był remis 10:10. Od stanu 12:11 dla Sędziszowian pięć punktów z rzędu zdobyli goście, którzy zaczęli budować przewagę. Różnica, którą wypracowała w tym okresie gry wystarczyła do dowiezienia zwycięstwa w drugiej odsłonie, która zakończyła się wynikiem 20:25.

FORT zamknął mecz w trzech partiach

Trzeci set rozpoczął się od gry punkt za punkt. Po asie serwisowym Arkadiusza Kościółka było 5:5. W momencie, gdy w siatkę wpadł Robert Brzostowicz AVIA objęła prowadzenie 13:12. Wtedy o przerwę poprosił dobrze znany w Mielcu, trener przyjezdnych, Mateusz Grabda. Przyniosła ona zamierzony efekt, bo po chwili to ekipa z Poznania była na kilkopunktowym prowadzeniu. Po ataku Kacpra Chmielewskiego tablica w mieleckiej hali MOSiR wskazywała wynik 14:18. Goście utrzymali bezpieczną przewagę i wygrali trzecią partię 25:20.

AVIA Sędziszów Małopolski – FORT Poznań 0:3 (19:25, 20:25, 20:25)

AVIA Sędziszów Małopolski: Warzocha 9, Soboń 3, Kisielewicz 4, Kościółek 9, Chwastyk 7, Kufel 3, Szypuła (libero) oraz Puczkowski 1, Shchavinskyi, Pichla, Szpakowski 1, Kulikowski (libero). Trener Tomasz Józefacki.

FORT Poznań: Waliński 8, Brzostowicz 9, Szczechowicz, Trawka 10, Borkowski 11, Siwicki 6, Dembiec (libero) oraz Madaj, Drąg, Pietruszewski 1, Chmielewski 4. Trener Mateusz Grabda.

łg

Siatkówka

Puchar Prezydenta zostaje w mieście

Za siatkarkami ze Stali Mielec udany i wymagający test przed nadchodzącym sezonem. W finałowym spotkaniu Turnieju o Puchar Prezydenta Miasta Mielca gospodynie pokonały po zaciętym, trwającym ponad dwie godziny meczu zespół Energa NETLAND MKS Kalisz 3:2.

Wyrównana batalia od pierwszej do ostatniej piłki

Mecz finałowy od samego początku był bardzo wyrównany. Kibice zgromadzeni na hali obejrzeli pełen zwrotów akcji, pięciosetowy pojedynek. O wygranej w pierwszym secie decydowała długa walka na przewagi, z której zwycięsko wyszły Mielczanki (31:29). Drugą partię po zaciętej końcówce wygrały siatkarki z Kalisza (22:25), jednak w trzeciej odsłonie gospodynie zdecydowanie zdominowały rywalki, oddając im tylko 12 punktów.

Gdy wydawało się, że Mielczanki przypieczętują wygraną w czterech setach, MKS ponownie odrobił straty (23:25) i doprowadził do tie-breaka. W decydującej partii zawodniczki ze Stali zachowały więcej chłodnej głowy, pewnie wygrywając 15:9 i przypieczętowując zdobycie pucharu.

ITA TOOLS Stal Mielec - MKS Kalisz 3:2 (31:29, 22:25, 25:12, 23:25, 15:9)

Weronika Sobiczewska z tytułem MVP

Nagroda dla najlepszej zawodniczki spotkania (MVP) trafiła do atakującej Stali - Weroniki Sobiczewskiej, która zaprezentowała bardzo dobrą i skuteczną grę w kluczowych momentach starcia.

Niezastąpioną rolę w tym sukcesie odegrali kibice. Niezmordowany mielecki Klub Kibica głośnym i uporządkowanym dopingiem prowadził swoją drużynę przez całe, ponaddwugodzinne spotkanie.

Puchar wręczony, udany sprawdzian przed sezonem

Uroczystego wręczenia pamiątkowego trofeum na ręce drużyny dokonał Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół. Po oficjalnej części ceremonii zawodniczki wraz z kibicami wspólnie celebrowały ten sukces na parkiecie, dziękując sobie nawzajem za wsparcie i walkę do samego końca. W półfinale turnieju podopieczne Jakuba Głuszaka bez problemu ograły Nowel LoS Nowy Dwór Mazowiecki bezapelacyjnie 3:0 (25:13, 25:14, 25:16).

Bartosz Kręcigłowa



Siatkarki z Mielca wygrały kolejny turniej przedsezonowy.

eprasa.pl 065b2492b5

Szermierka

Tymoteusz najlepszy w Krakowie

Jedenastoosobowa reprezentacja GRYF Mielec wzięła udział w XXII Międzynarodowym Turnieju w Szpadzie „O Miecz Zerwikaptur Longinusa Podbipięty" – Memoriale Wojciecha Rydza. Zawody odbyły się 19 i 20 września w Krakowie. W kategorii U-10 zwyciężył Tymoteusz Murdza, zdobywając główne trofeum turnieju.

Turniej został zorganizowany przez SUKS Zerwikaptur Kraków. W zawodach rywalizowali zawodnicy reprezentujący GRYF Mielec. Łącznie mielecki klub wystawił jedenastu zawodników w kategoriach chłopców i dziewcząt.

Wartościowe wyniki w Krakowie

W sobotę, 19 września, na planszach rywalizowali chłopcy. W kategorii U-14 Franciszek Mazurkiewicz zajął 7. miejsce, a Aleksander Murdza uplasował się na 23. pozycji. W kategorii U-12 7. miejsce zajął Jan Mazurkiewicz.

Najliczniejsza reprezentacja GRYF Mielec wystąpiła w kategorii U-10. Zwyciężył Tymoteusz Murdza, który tym samym zdobył Miecz Zerwikaptur – trofeum, od którego turniej bierze swoją nazwę. Oskar Pyzikiewicz zajął 18. miejsce, Igor Wraga był 20., a Ignacy Bik zakończył rywalizację na 26. pozycji.

Rywalizacja dziewcząt odbyła się w niedzielę, 20 września. W kategorii U-10 Kalina Zabdyr zajęła 7. miejsce. Kolejne miejsca zajęły zawodniczki GRYF Mielec: 10. Amelia Waręda, 15. Alicja Węglarz oraz 17. Alicja Szymańska.

Miecz Zerwikaptur jest głównym trofeum krakowskiego turnieju. Jego nazwa nawiązuje do Longinusa Podbipięty, bohatera powieści „Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza, oraz jego charakterystycznego miecza.

Dla GRYF Mielec tegoroczna edycja turnieju zakończyła się zwycięstwem Tymoteusza Murdzy oraz trzema miejscami w finałowych ósemkach: Franciszka Mazurkiewicza, Jana Mazurkiewicza i Kaliny Zabdyr. Reprezentację podczas zawodów prowadził trener Sławomir Wałek. **SM**



Bieganie

Biegi zbliżają się wielkimi krokami

Już w piątek, 2 października 2026 roku, na Stadionie Miejskim im. Grzegorza Lato w Mielcu odbędą się jubileuszowe 30. Ogólnopolskie Biegi Uliczne, organizowane przez Lekkoatletyczny Klub Sportowy Stal Mielec. Początek zawodów zaplanowano na godz. 16:50, a pierwsze biegi dzieci rozpoczną się o godz. 17:00.

Tegoroczna edycja spotkała się z dużym zainteresowaniem biegaczy. Limit 150 uczestników Biegu Głównego na dystansie 3 km został wyczerpany, dlatego zapisy są już zakończone.

Bieg Główny o Puchar Prezydenta Mielca wystartuje o godz. 18:45. Zarówno start, jak i meta zlokalizowane będą na Stadionie Miejskim im. Grzegorza Lato w Mielcu. Zawodnicy będą mieli do pokonania dystans 3 km, składający się z dwóch pętli prowadzących ze stadionu przez tereny rekreacyjne MOSiR, a następnie z powrotem na stadion. Podczas biegu prowadzony będzie elektroniczny pomiar czasu.

Na każdego zawodnika, który ukończy Bieg Główny, na mecie będzie czekał pamiątkowy medal. Organizatorzy przygotowali także nagrody finansowe dla najlepszych kobiet i mężczyzn. Nagrody finansowe czekają również na najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Numery startowe będzie można odbierać już w czwartek, 1 października, w godz. 17:00–19:00 w hali LA, a także w dniu zawodów, 2 października, w godz. 15:00-17:45 w Biurze Zawodów.

Ogólnopolskie Biegi Uliczne to nie tylko rywalizacja w Biegu Głównym. Ważną częścią wydarzenia będą tradycyjnie biegi dzieci i młodzieży, do udziału w których organizatorzy zapraszają młodych mieszkańców Mielca i okolic oraz reprezentacje szkół. Rywalizacja najmłodszych rozpocznie się o godz. 17:00. W zależności od wieku zawodnicy będą mieli do pokonania dystanse od 100 do 600 metrów:

100m - dziewczęta i chłopcy, rocznik 2020 i młodsi; 200m - dziewczęta i chłopcy, roczniki 2018-2019; 300m - dziewczęta i chłopcy, roczniki 2016-2017; 500m - dziewczęta i chłopcy, roczniki 2014-2015 + nauczyciele; 600m - dziewczęta i chłopcy, roczniki 2012-2013.

Zgłoszenie uczestników biegów młodzieżowych odbywa się poprzez pobranie kartki startowej od organizatora. W dniu zawodów kartki będzie można pobierać w Biurze Zawodów do godz. 16:30. Każdy młody zawodnik powinien posiadać swoją kartkę startową i po ukończeniu biegu przekazać ją sędziom na mecie.

Szkoły oraz grupy zorganizowane mogą odebrać kartki startowe dla swoich zawodników wcześniej, w godzinach pracy klubu od 15:00 do 20:00. Organizatorzy zachęcają szkoły do wcześniejszego przygotowania zgłoszeń grupowych, co usprawni organizację zawodów i obsługę młodych uczestników w dniu imprezy.

Na najlepszych zawodników biegów dziecięcych i młodzieżowych czekają medale i nagrody rzeczowe za miejsca od pierwszego do szóstego. Prowadzona będzie również punktacja zespołowa szkół podstawowych, w której za miejsca od pierwszego do trzeciego przewidziano puchary.

Organizatorem 30. Ogólnopolskich Biegów Ulicznych jest Lekkoatletyczny Klub Sportowy Stal Mielec, a partnerami wydarzenia są Urząd Miejski w Mielcu, oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu.

Zadanie jest współfinansowane ze środków dotacji Województwa Podkarpackiego oraz Gminy Miejskiej Mielec.

Organizatorzy zapraszają mieszkańców do kibicowania zawodnikom, a dzieci, młodzież, rodziców, nauczycieli i szkolne reprezentacje do aktywnego udziału w jubileuszowej, 30. edycji Ogólnopolskich Biegów Ulicznych w Mielcu. **łg**

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

Boks

Sukces pięściarzy w Zagrzebiu

Zawodnicy Mieleckiej Szkoły Boksu Team wrócili z tarczą z silnie obsadzonego, międzynarodowego turnieju bokserskiego w stolicy Chorwacji. Największym sukcesem może pochwalić się kadet Kacper Buś, który z Zagrzebia przywiózł złoty medal, wygrywając wszystkie swoje pojedynki. Łącznie w barwach ekipy zaprezentowało się pięciu zawodników, a w wyjeździe towarzyszyli im także reprezentanci innych klubów z Podkarpacia.

W dniach 18–20 września stolica Chorwacji stała się areną mocnych, międzynarodowych starć bokserskich. Turniej, zorganizowany przy współpracy z Chorwackim Związkiem Bokserskim, zgromadził utalentowanych pięściarzy z całej Europy. Polscy zawodnicy pojawili się tam na specjalne zaproszenie zaprzyjaźnionego chorwackiego trenera, Danijela Brkicia.

Kacper Buś nie dał szans rywalom

Bezapelacyjną gwiazdą wyjazdu okazał się Kacper Buś, startujący w kategorii kadetów (63 kg). Polak zaprezentował kapitalną formę i zdominował swoją kategorię. W drodze po złoty medal i najwyższy stopień podium pokonał przed własną publicznością dwóch reprezentantów Chorwacji, kończąc turniej z kompletem zwycięstw.

Z bardzo dobrej strony pokazali się także pozostali zawodnicy MSB Team:

Leonard Kołacz (młodzik, 46 kg) – po pierwszej, przegranej walce z reprezentantem Grecji (w której gościnnie wystąpił w wyższej kategorii 48 kg), w drugim pojedynku zrehabilitował się w wielkim stylu. Jednogłośnie na punkty pokonał reprezentanta gospodarzy. Michał Przytuła (senior, 75 kg) – po trudnym i przegranym pojedynku z Serbem, w drugiej walce pokazał bokserską klasę, pewnie i jednogłośnie wygrywając na punkty z reprezentantem Włoch. Piotr Kukla (kadet, 65 kg) – zanotował niezwykle wymagający, międzynarodowy debiut ringowy. Choć obie jego walki (z Chorwatem i Grekiem) zakończyły się minimalnymi przegranymi stosunkiem głosów 2:1, to z przebiegu starć zebrał ogromne brawa i cenne doświadczenie. Dominik Chojnacki (senior, 55 kg) – z powodu choroby jego nominalnego rywala, ambitnie podjął walkę towarzyską w znacznie wyższej kategorii (65 kg), stawiając przede wszystkim na naukę i zbieranie kolejnych rund w ringu.

W narożniku polskich zawodników przez cały turniej wspierali i instruowali trenerzy Paweł Róg oraz Paweł Rżany.

Trenerzy i działacze nie kryją satysfakcji z postawy swoich podopiecznych. Podkreślają, że tak mocne, międzynarodowe walki to najlepsza droga do podnoszenia umiejętności młodych pięściarzy.

To dopiero początek zagranicznych podbojów

Wyjazd do Zagrzebia to także sukces organizacyjny – klub coraz mocniej rozwija sieć międzynarodowych kontaktów. Wszystko wskazuje na to, że kibice boksu w regionie będą mieli w tym roku jeszcze wiele powodów do dumy. W planach startowych na najbliższe miesiące widnieją już bowiem co najmniej trzy kolejne zagraniczne wyjazdy. **łg**

eprasa.pl 065b2492b5

Boks

Cenne zwycięstwo Jakuba

Podczas Targów Branży Bokserskiej w Kielcach doszło do bardzo ciekawego pojedynku w ramach Polskiej Ligi Boksu. Jakub Pałka, zaprezentował świetną formę i jednogłośnie pokonał na punkty bardzo doświadczonego Kamila Łaszczyka.

W minioną środę, 18 września, w Kielcach odbył się mecz 9. kolejki Polskiej Ligi Boksu, w którym naprzeciw siebie stanęły drużyny Wisłoka Rzeszów i Concordii Knurów. Najwięcej emocji wzbudzało starcie Jakuba Pałki z Kamilem „Szczurkiem" Łaszczykiem – zawodnikiem doskonale znanym kibicom z ringów zawodowych, na których stoczył 31 walk i odniósł aż 30 zwycięstw.

Choć z racji ogromnego doświadczenia Łaszczyka wielu ekspertów upatrywało w nim faworyta, Jakub Pałka udowodnił, że potrafi skutecznie rywalizować z krajową czołówką. Pałka to aktualny młodzieżowy mistrz Polski w kategorii do 65 kg, który w lidze legitymuje się solidnym bilansem 9 wygranych i 3 porażek. Pojedynek ten pokazał, jak duże różnice dzielą boks zawodowy od olimpijskiego, w którym liczy się przede wszystkim dynamika i wysokie tempo. Jakub Pałka od początku starcia wykorzystał swoje największe atuty: znakomitą pracę nóg, szybkość oraz precyzyjne wyczucie dystansu.

Jako zawodnik walczący z odwrotnej pozycji (mańkut), prezentujący charakterystyczny wschodni styl, Pałka okazał się niezwykle trudnym celem. Łaszczyk przez pełne trzy rundy szukał sposobu na skrócenie dystansu, jednak mobilność reprezentanta Wisłoka Rzeszów skutecznie mu to uniemożliwiała. Pałka konsekwentnie boksował z kontry, kontrolując przebieg widowiska. Po zakończeniu pojedynku arbitrzy nie mieli wątpliwości, komu należała się wygrana. Wszyscy pięciu sędziowie punktowali walkę 30:27 na korzyść Jakuba Pałki, co oznacza, że zapisał on na swoim koncie każdą z trzech rund.

Wygrana z tak utytułowanym przeciwnikiem to jedno z najważniejszych zwycięstw w dotychczasowej karierze Jakuba Pałki. Potwierdza ono wysokie umiejętności młodzieżowego mistrza Polski i pokazuje, że jest on gotowy na pojedynki z najbardziej wymagającymi rywalami w kraju. Gratulujemy udanego występu! **łg**



Jakub Pałka pokonał Kamila Łaszczyka.

Piłka nożna

Kacper Wołowiec w kadrze U-20

Kolejny wychowanek mieleckiego środowiska piłkarskiego wykonuje ważny krok w swojej karierze. Kacper Wołowiec, tegoroczny absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego SMS Stal Mielec i obecny zawodnik pierwszoligowej Puszczy Niepołomice, otrzymał dodatkowe powołanie do reprezentacji Polski U-20 prowadzonej przez Miłosza Stępińskiego.

Dla 18-letniego obrońcy to kolejne ważne wydarzenie w sezonie, który przyniósł mu już duże zmiany. Po zakończeniu nauki w SMS Stal Mielec Wołowiec trafił do Puszczy Niepołomice i rozpoczął rywalizację na poziomie Betclic 1. Ligi. Teraz do klubowych obowiązków dochodzi możliwość reprezentowania Polski.

Mielczanin dołączył do kadry U-20 przygotowującej się do dwóch spotkań w ramach Elite League. 26 września Biało-Czerwoni zmierzą się o godz. 17:00 czasu lokalnego z Portugalią w Algarve. Trzy dni później, 29 września, również o godz. 17:00, rywalem Polaków będą Czechy, a spotkanie zostanie rozegrane w Albufeirze.

Piłkarska droga z Mielca

Kacper Wołowiec pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Akademii Piłkarskiej Piłkarskie Nadzieje Mielec. W kolejnych latach rozwijał się również w akademii Lecha Poznań, a na początku 2026 roku wrócił na Podkarpacie, gdzie reprezentował trzecioligowego Sokoła Kolbuszowa Dolna. Równolegle był uczniem SMS Stal Mielec, gdzie łączył edukację z codziennym szkoleniem sportowym. Latem podpisał kontrakt z Puszczą Niepołomice i szybko zaczął zbierać doświadczenie na zapleczu Ekstraklasy. Powołanie do reprezentacji Polski U-20 jest więc kolejnym etapem drogi zawodnika, który jeszcze kilka miesięcy temu przygotowywał się do matury i szkolnych obowiązków w Mielcu, a dziś rywalizuje w seniorskiej piłce i otrzymuje szansę gry z orłem na piersi.

Z powołania absolwenta nie kryją satysfakcji w SMS Stal Mielec.

- Kacper jest bardzo dobrym przykładem dla naszych obecnych uczniów. Pokazuje, jak wiele może wydarzyć się w krótkim czasie, jeśli talent idzie w parze z konsekwencją, cierpliwością i właściwym podejściem do codziennej pracy. Jeszcze niedawno spotykaliśmy go każdego dnia w szkole, dziś jest zawodnikiem pierwszoligowego klubu i otrzymuje powołanie do reprezentacji Polski. Dla nas to ogromna satysfakcja, ale przede wszystkim kolejny sygnał dla młodych zawodników, że będąc w Mielcu można budować swoją drogę do poważnej piłki — mówi Paweł Mrozik, dyrektor sportowy SMS Stal Mielec.

Jak podkreśla, sukces absolwenta ma dla szkoły także szerszy wymiar.

- W SMS-ie chcemy przygotowywać młodych ludzi nie tylko do kolejnego meczu, ale do kolejnych etapów ich sportowego i życiowego rozwoju. Nie każdy pójdzie dokładnie taką samą drogą, ale każdy powinien dostać warunki, żeby wykorzystać swój potencjał. Kiedy później widzimy naszych absolwentów w profesjonalnej piłce czy reprezentacji Polski, jest to dla całej społeczności szkoły ogromny powód do radości. I przy okazji świetna motywacja dla tych, którzy dziś siedzą w tych samych szkolnych ławkach i trenują na tych samych boiskach. **łg**

Piłka nożna

Z Mielca do Ekstraklasy

Eryk Figurski, 16-letni wychowanek UKS SMS Stal Mielec, zrobił kolejny krok w swojej piłkarskiej karierze. Środkowy pomocnik, który od trzech lat szkoli się w Częstochowie, we wrześniu 2026 roku został włączony do treningów z pierwszym zespołem Rakowa.

Początki w Mielcu

Eryk Figurski urodził się 10 czerwca 2010 roku w Mielcu. Swoją przygodę z piłką nożną rozpoczynał w strukturach UKS SMS Stal Mielec. Przez kilka lat grał w roczniku 2010, który na poziomie regionalnym i ogólnokrajowym osiągał bardzo dobre wyniki, wygrywając turnieje m.in. w Katowicach czy Świdnicy. Grający na pozycji środkowego pomocnika Figurski wyróżniał się w drużynie dobrą wizją gry, pracowitością oraz umiejętnością brania na siebie odpowiedzialności. Regularnie zdobywał bramki w ligach młodzieżowych i zbierał wysokie noty od trenerów, co szybko przyciągnęło uwagę skautów z większych klubów w Polsce.

Przeprowadzka do Częstochowy i rozwój

Latem 2023 roku, jako 13-latek, Figurski zdecydował się na transfer do Akademii Rakowa Częstochowa. Przejście do jednego z czołowych ośrodków szkoleniowych w kraju pozwoliło mu na regularną grę w Centralnej Lidze Juniorów. Mimo młodego wieku często występował przeciwko starszym rocznikom. Jego pozycja w klubie systematycznie rosła. W sezonie 2025/2026 pełnił funkcję kapitana drużyny U-16. Z kolei pod koniec września 2025 roku, niedługo po ukończeniu 15. roku życia, podpisał swój pierwszy profesjonalny kontrakt z częstochowskim klubem. O potencjale zawodnika pisały też ogólnokrajowe media zajmujące się piłką młodzieżową wymieniając go obok innego wychowanka mieleckiego SMS-u, Patryka Słowika.

Treningi z pierwszym zespołem

Obecny sezon jest dla młodego mielczanina bardzo udany. W rozgrywkach CLJ U-17 regularnie wychodzi w podstawowym składzie – wpisał się na listę strzelców m.in. w wygranym 8:1 meczu przeciwko Lechowi Poznań. Dobra postawa w drużynach juniorskich zaowocowała we wrześniu 2026 roku zaproszeniem na treningi z pierwszym zespołem Rakowa Częstochowa. Dla 16-latka to okazja do zbierania doświadczeń u boku zawodników z poziomu Ekstraklasy. **łg**

Modelarstwo

Maksymilian mistrzem Polski

Maksymilian, uczeń Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim, wywalczył pierwsze miejsce w ogólnopolskich zawodach modeli latających. W prestiżowej rywalizacji zaliczanej do Pucharu Polski okazał się bezkonkurencyjny w kategorii juniorów, pokonując nie tylko rówieśników, ale i ekstremalne warunki pogodowe.

W dniach 4–5 września 2026 roku Warszawa stała się stolicą polskiego modelarstwa lotniczego. To właśnie tam rozegrano ogólnopolskie zawody modeli latających, których wyniki wliczają się do klasyfikacji Pucharu Polski. Na starcie prestiżowych potyczek stanęli najlepsi młodzi konstruktorzy i piloci z całego kraju, w tym reprezentant regionu, Maksymilian.

Podniebna walka z żywiołem

Tegoroczna edycja zawodów okazała się ogromnym sprawdzianem charakteru i umiejętności dla wszystkich uczestników. Pogoda w stolicy mocno kaprysiła, a silny, porywisty wiatr drastycznie utrudniał sterowanie precyzyjnymi modelami. W tak wymagających warunkach atmosferycznych kluczowe okazały się nie tylko parametry techniczne maszyn, ale przede wszystkim zimna krew pilotów.

Maksymilian, który wystartował w kategorii juniorów do lat 21, zaprezentował najwyższy kunszt modelarski. Mimo fatalnej aury, wykazał się ogromną odwagą, opanowaniem i precyzją, co pozwoliło mu na zdobycie największej liczby punktów w locie i pozostawienie rywali daleko w tyle.

Duma lokalnej społeczności

Złoty medal i puchar za zajęcie I miejsca trafiły w ręce ucznia z Radomyśla Wielkiego. To osiągnięcie odbiło się szerokim echem w jego rodzinnych stronach. Oficjalne gratulacje młodemu mistrzowi złożyła już cała społeczność Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II.

- Nasz reprezentant wykazał się ogromną odwagą, opanowaniem i kunsztem modelarskim. Maksymilianie, cała społeczność szkoły składa Ci ogromne gratulacje! Życzymy kolejnych wysokich lotów i samych sukcesów na podium – czytamy w oficjalnym komunikacie placówki.

Młodemu mistrzowi Polski gratulujemy i życzymy powodzenia w kolejnych podniebnych startach!

Tenis stołowy

Tenisiści będą rywalizować w Mielcu

W Mielcu odbędą się Mistrzostwa Podkarpacia w tenisie stołowym Warsztatów Terapii Zajęciowej. Turniej zaplanowano na 6 października 2026 roku w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Solskiego 1.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 9:00. Wezmą w nim udział uczestnicy, kierownicy oraz instruktorzy Warsztatów Terapii Zajęciowej z terenu województwa podkarpackiego. Spotkanie ma na celu integrację środowiska, popularyzację tenisa stołowego oraz przybliżenie codziennej działalności placówek WTZ.

Zawodnicy będą rywalizować w turniejach indywidualnych rozgrywanych systemem pucharowym. Dla uczestników przewidziano pamiątkowe medale i dyplomy. Przede wszystkim będzie to jednak okazja do sportowej rywalizacji i wspólnego spędzenia czasu.

Szczegóły wydarzenia:

Miejsce: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu, ul. Solskiego 1; termin: 6 października 2026 r., godz. 9:00 **łg**

eprasa.pl 065b2492b5

Rusza wielki Plebiscyt Sportowca Roku!

To jeden z najważniejszych i najbardziej wyczekiwanych punktów w sportowym kalendarzu naszego regionu. Po raz kolejny dajemy mieszkańcom możliwość docenienia lokalnych bohaterów boisk, bieżni i hal. Rusza kolejna edycja prestiżowego Plebiscytu na Sportowca Roku, w którym szukamy najbardziej utalentowanych, ambitnych i inspirujących postaci ze świata mieleckiego sportu.


Fot. Marcin Sabaj

Zwycięzcy poprzedniego plebiscytu, Alicja Potoczna i Gabriel Krakowski.

Czy w mijającym roku zachwycił Was zawodnik walczący do ostatnich sekund o zwycięstwo? A może chcecie podziękować trenerowi, który potrafi wyciągnąć z zespołu to, co najlepsze, lub dostrzegliście młody talent, przed którym otwiera się wielka kariera? Teraz każdy z nas ma realny wpływ na to, do kogo trafią pamiątkowe statuetki.

Cztery kategorie. Kogo można zgłosić?

Formuła plebiscytu pozostaje przejrzysta i obejmuje cztery kluczowe obszary lokalnej aktywności sportowej:

Sportowiec Roku: wyróżnienie dla zawodnika, którego osiągnięcia, postawa i spektakularne wyniki w minionym sezonie zasługują na szczególne uznanie.

Trener Roku: statuetka dla szkoleniowca, który wykazał się niezwykłym kunsztem taktycznym, pasją i potrafił poprowadzić swoich podopiecznych do sukcesów.

Trener – Wychowawca Młodzieży: nagroda dla pasjonatów i pedagogów, którzy od podstaw budują sportowe postawy młodego pokolenia, ucząc ich zasad fair play oraz dyscypliny.

Talent Roku: kategoria stworzona z myślą o młodych, obiecujących sportowcach, którzy mimo wczesnego etapu kariery już teraz prezentują ponadprzeciętne umiejętności.

Jak nadsyłać zgłoszenia?

Zgłoszenie kandydata jest niezwykle proste i nie wymaga skomplikowanych formalności. Wystarczy przesłać wiadomość e-mail na adres: **sekretariat@korso.pl**

W treści zgłoszenia wystarczy podać imię i nazwisko kandydata oraz krótkie uzasadnienie wyboru.

Każdy głos ma znaczenie. To właśnie lokalna społeczność najlepiej wie, ile trudu, wyrzeczeń i codziennej ciężkiej pracy kosztuje walka o medale i godne reprezentowanie Mielca w kraju oraz na arenie międzynarodowej.

Uroczysta gala na zwieńczenie plebiscytu

Plebiscyt organizowany przez Tygodnik Regionalny Korso to coś więcej niż rywalizacja – to przede wszystkim symboliczne „dziękuję" skierowane do sportowców, szkoleniowców i działaczy za ich nieustanną pracę i budowanie sportowej tożsamości Mielca.

Tradycje sportowe naszego miasta – od piłki nożnej, przez siatkówkę, piłkę ręczną, po lekkoatletykę i dyscypliny indywidualne – są niezwykle bogate. Zwieńczeniem tegorocznej edycji będzie uroczysta gala, podczas której poznamy laureatów we wszystkich czterech kategoriach i wspólnie podsumujemy minione miesiące pełne sportowych emocji.

Marta Warias

Piłka nożna

Triumf młodych piłkarzy z SP3

Reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu wzięły udział w lokalnych etapach ogólnopolskiego turnieju piłki nożnej „Z Orlika na Stadion". Zarówno drużyna młodsza, jak i zespół w kategorii U-15, zakończyły rywalizację na pierwszych miejscach, co zapewniło im awans do kolejnej rundy rozgrywek.

„Z Orlika na Stadion" to ogólnopolska inicjatywa sportowa skierowana do dzieci i młodzieży szkolnej. W mieleckich edycjach turnieju zawodnicy z SP3 zaprezentowali dobrą organizację gry, skuteczność oraz skuteczną współpracę na boisku.

Rozgrywki młodszej grupy

W swojej kategorii wiekowej reprezentanci SP3 rozegrali spotkania bez straty bramki. W fazie grupowej pokonali zespoły z SP9 oraz SP6, wygrywając oba mecze wynikiem 3:0. W spotkaniu finałowym ponownie zmierzyli się z reprezentacją Szkoły Podstawowej nr 9, wygrywając 4:0 i zajmując 1. miejsce w końcowej klasyfikacji.

Skład drużyny: Miłosz Sztuka, Patryk Leśniak, Kajetan Krępa, Jakub Pietras, Mateusz Rabiniak, Piotr Strycharz, Tymoteusz Dyrkacz.

Kategoria U-15

Turniej w kategorii U-15 odbył się 15 września na boisku orlik przy Szkole Podstawowej nr 9 w Mielcu. Reprezentacja SP3 Mielec wygrała wszystkie cztery rozegrane spotkania. W trakcie całego turnieju drużyna zdobyła 14 bramek, tracąc przy tym jednego gola.

Wyniki meczów drużyny U-15:

SP3 Mielec – SP Wadowice Dolne 3:0, SP3 Mielec – SP Izbiska 4:1, SP3 Mielec – SP9 Mielec 2:0, SP3 Mielec – SP Czajkowa 5:0.

Skład drużyny U-15: Wiktor Cukierda, Igor Kamiński, Jakub Kręcigłowa, Maciej Myjak, Nikodem Kędra, Matvii Bilan, Maciej Szewczyk.

Dzięki osiągniętym wynikom oba zespoły ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Mielcu zakwalifikowały się do następnego etapu rozgrywek.

łg



Fot. Szkoła Podstawowa nr 3 w Mielcu

Uczniowie ze SP3 awansowali do kolejnej fazy turnieju.

Siatkówka

Młodziczki PGE SMS Stal Mielec na trzecim miejscu

Młodziczki PGE SMS Stal Mielec zajęły trzecie miejsce w Turnieju Integracyjnym „Aktywnie razem w Cmolasie". Obok sukcesu zespołowego, drużyna wywalczyła także wyróżnienie indywidualne dla najlepszej zawodniczki.

Zawody w Cmolasie były okazją do sprawdzenia formy i sportowej rywalizacji. Mieleckie siatkarki rozegrały dobre spotkania, walcząc o punkty w każdym z meczów i prezentując wysokie zaangażowanie na boisku.

Stabilna gra całego zespołu pozwoliła na ostateczne wywalczenie III miejsca w turnieju. Organizatorzy przyznali również nagrody indywidualne. Tytuł najlepszej zawodniczki w ekipie z Mielca trafił do Oliwii Jachyry.

Wydarzenie miało przede wszystkim charakter integracyjny. Poza rywalizacją na parkiecie, głównym celem organizatorów było promowanie wspólnej zabawy oraz zasad fair play wśród młodych sportsmenek.

łg

Okręgowy Puchar Polski

Babicha sprawiła niespodziankę

Za nami trzecia runda Okręgowego Pucharu Polski. Miłą niespodziankę swoim sympatykom sprawili zawodnicy LKS-u Babicha, którzy wyeliminowali Smoczankę Mielec. W kolejnej rundzie są także gracze Stali II Mielec i Radomyślanki Radomyśl Wielki.

W Trześni lider A-klasy podjął przed własną publicznością czwartoligowca z Radomyśla Wielkiego. Beniaminek 4. Ligi Podkarpackiej wywiązał się z roli faworyta i po golach Grzegorza Świądra, Daniela Ryby i Szymona Zbierzkowskiego pokonał Czarnych.

LKS Babicha nieco niespodziewanie pokonał wyżej notowaną Smoczankę. Dubletem popisał się Jakub Trojnar. Prezes klubu z Babichy życzy sobie w następnej fazie rywala z jak najwyższej półki

- W kolejnej rundzie na pewno nie będziemy faworytem. Liczę, że przyjedzie do nas trzecioligowiec, np. Sokół Kolbuszowa Dolna, albo jakiś czwartoligowiec i będziemy mieli piłkarskie święto. Dla tych chłopaków to może być jedyna szansa w życiu zagrać w IV rundzie Pucharu Polski – komentuje Robert Pszeniczny.

W kolejnej rundzie jest także Stal II Mielec, która po bramkach Krystiana Bika, Bartosza Stawiarskiego i Emila Ziobronia pokonała ligowego rywala z Głowaczowej.

Wyniki:

Czarni Trześń 0-3 Radomyślanka Radomyśl Wielki (Świąder, Ryba, Zbierzkowski)

LKS Babicha (Trojnar x2) 2-0 Smoczanka Mielec

LKS Głowaczowa 1-3 **Stal II Mielec** (Bik, Stawiarski, Ziobroń)

łg

eprasa.pl 065b2492b5

Siatkówka

Ita Tools na podium

Siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec zakończyły udział w towarzyskim Turnieju o Solną Piłkę w Wieliczce na najniższym stopniu podium. Podopieczne trenera Jakuba Głuszaka zaprezentowały solidną formę, wygrywając dwa z trzech rozegranych pojedynków.

Turniej w Wieliczce rozpoczął się dla Mielczanek w najlepszy sposób. W meczu inaugurującym fazę grupową ITA TOOLS Stal zmierzyła się z gospodyniami turnieju, WTS Solną Wieliczka. Od pierwszej piłki widać było pełną koncentrację w szeregach biało-niebieskich. Zawodniczki z Mielca narzuciły swój styl gry, nie dając rywalkom większych szans i pewnie wygrywając to spotkanie bez straty seta.

ITA TOOLS Stal Mielec – WTS Solna Wieliczka 3:0 (25:16, 25:19, 25:20)

Jeszcze tego samego dnia, zaledwie kilka godzin po triumfie nad gospodyniami, mielecka ekipa wróciła na parkiet, by stoczyć bój o zwycięstwo w grupie. Tym razem poprzeczka wisiała znacznie wyżej, a przeciwnikiem była MOYA Radomka Radom. Po zaciętym starciu Stal musiała uznać wyższość rywalek z Radomia, przegrywając w stosunku 1:2.

MOYA Radomka Radom – ITA TOOLS Stal Mielec 2:1 (25:22, 15:25, 25:17)

W niedzielnym meczu, którego stawką było 3. miejsce w turnieju, ITA TOOLS Stal Mielec stanęła naprzeciw zespołu Sokół & Hagric Mogilno. Najwięcej emocji kibicom dostarczyła pierwsza odsłona tego pojedynku. Obie drużyny walczyły punkt za punkt, doprowadzając do nerwowej końcówki granej na przewagi. Mielczanki zachowały jednak chłodną głowę i wygrały tę partię 26:24. Sukces w inauguracyjnym secie wyraźnie podciął skrzydła rywalkom, a Stal przejęła pełną kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami, pieczętując wygraną 3:0 i zdobywając trzecie miejsce.

ITA TOOLS Stal Mielec – Sokół & Hagric Mogilno 3:0 (26:24, 25:22, 25:17)

Trzecie miejsce wywalczone w Wieliczce to dobry prognostyk przed nadchodzącymi wyzwaniami ligowymi. **łg**

Lekkoatletyka

Medalowe żniwa lekkoatletów

Młodzi reprezentanci LKS Stal Mielec zaliczyli udany start w PZLA Mistrzostwach Polski U-16 (Mały Memoriał Janusza Kusocińskiego), które odbyły się w Lubinie.

Dwa miejsca na podium w rzucie młotem

W konkursie rzutu młotem podopieczni trenera Ryszarda Jakubowskiego zajęli dwa miejsca na podium. Mistrzem Polski U16 został Maciej Kopera, który wygrał rywalizację z wynikiem 70.66 m. Brązowy medal zdobył Michał Gotfryd, który zajął trzecie miejsce z nowym rekordem życiowym – 53.48 m.

Kornelia Moryto wicemistrzynią w dwuboju

Srebrny medal w dwuboju (obejmującym bieg na 100 metrów i skok w dal) wywalczyła Kornelia Moryto. Zawodniczka Agnieszki Torby w eliminacjach setki uzyskała czas 12.75 s, a w skoku w dal osiągnęła 5.35 m, ustanawiając swój nowy rekord życiowy w ostatniej serii skoków.

Dzień wcześniej lekkoatletka zajęła 4. miejsce w indywidualnym finale biegu na 100 metrów z czasem 12.57 s, przegrywając brąz o 0.03 sekundy przy silnym przeciwnym wietrze (-2.2 m/s). W Lubinie wystartował także inny podopieczny Agnieszki Torby – Alan Bąk, który zajął 8. miejsce w konkursie skoku w dal z wynikiem 6.08 m.

Brąz i rekord klubu Aleksandry Wąż

Trzecie miejsce i brązowy medal na dystansie średnim zdobyła Aleksandra Wąż. Podopieczna trenera Stanisława Zioło wytrzymała zaciętą walkę na ostatnich metrach i finiszowała z czasem 6:29.10. Wynik ten jest jej nowym rekordem życiowym oraz nowym rekordem klubu LKS Stal Mielec w kategorii U16.

Blisko podium była Aleksandra Włoszczyna, startująca w chodzie na 3000 metrów. Zawodniczka Marzeny Kulig ukończyła zmagania na 4. miejscu z czasem 16:02.25. Mimo problemów zdrowotnych, które uniemożliwiły jej pełną walkę o medale, lekkoatletka walczyła ambitnie do samej mety.

W zawodach wzięli udział także młodsi reprezentanci Mielca, zbierając cenne doświadczenie. Kinga Krawiec pobiegła na 100 metrów poza konkursem, uzyskując czas 13.72 s. Jakub Król, jeden z najmłodszych w ekipie, zajął 36. miejsce w biegu na 100 metrów z wynikiem 12.51 s. Oboje znaleźli się również w składzie sztafety mix 4x100 metrów. **łg**

Szermierka

PTG Sokół 1893 Mielec z sukcesami w Krakowie

16 zawodników PTG Sokół 1893 Mielec wystartowało w XXII Międzynarodowym Turnieju w Szpadzie „O Miecz Zerwikaptur Longinusa Podbipięty" – Memoriale Wojciecha Rydza. Zawody rozegrano 19 i 20 września w Krakowie. Franciszek Sosiński zajął 3. miejsce w kategorii Dzieci.

W zawodach wystąpili reprezentanci mieleckiego klubu w kategoriach dzieci, młodzików, młodziczek oraz juniorów młodszych i juniorek młodszych.

Udany weekend reprezentantów PTG Sokół 1893 Mielec

W kategorii Dzieci chłopców Franciszek Sosiński zakończył rywalizację na 3. miejscu. Jan Radzikowski zajął 16. miejsce, Szymon Laska był 30., a Kacper Czekaj uplasował się na 38. pozycji. W rywalizacji dziewcząt Dorota Serafin zajęła 49. miejsce.

W kategorii Młodzików 8. miejsce zajął Ignacy Kołodziejczyk. Przemysław Kapinos był 10., Adam Działowski 15., Dominik Weryński 18., Olivier Miłoś 37., a Michał Czekaj 50. W kategorii Młodziczek Aleksandra Puła zajęła 33. miejsce.

W rywalizacji juniorów młodszych Gabriel Bajor zajął 8. miejsce. Mikołaj Wojnarowski zakończył zawody na 19. miejscu, a Maciej Pietryka na 24. pozycji. W kategorii juniorek młodszych 5. miejsce zajęła Paulina Misiak.

Tym samym zawodnicy PTG Sokół 1893 Mielec czterokrotnie znaleźli się w finałowej ósemce swoich kategorii. Poza Franciszkiem Sosińskim, który stanął na podium, miejsca w czołowej ósemce zajęli Paulina Misiak, Gabriel Bajor i Ignacy Kołodziejczyk.

Turniej „O Miecz Zerwikaptur Longinusa Podbipięty" organizowany jest w Krakowie i nawiązuje nazwą do miecza Longinusa Podbipięty, bohatera powieści „Ogniem i mieczem" Henryka Sienkiewicza. W poprzedniej edycji turnieju trofeum zdobył zawodnik Sokoła Mielec Witold Kapinos, który w finale pokonał klubowego kolegę Stanisława Wesołowskiego.

Podczas tegorocznej edycji reprezentację PTG Sokół 1893 Mielec prowadził trener Zbigniew Żola. **SM**

Piłka nożna

Orlicy zagrali w Niecieczy



Orlicy z Mielca zagrali w Niecieczy

Młodzi zawodnicy z drużyny Orlika Starszego Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Mielcu wykorzystali przerwę w rozgrywkach ligowych, aby sprawdzić swoje siły w silnie obsadzonym turnieju BRUK-BET MATCH DAY CUP U11. Zmagania rozegrano na obiektach w Niecieczy.

Mali piłkarze z Mielca prowadzeni przez trenera Macieja Karasińskiego rozegrali łącznie aż sześć spotkań. Na boisku mierzyli się z rówieśnikami z renomowanych ośrodków piłkarskich z regionu, m.in. z Rzeszowa, Staszowa, Tarnowa, Gorlic oraz z drużyną gospodarzy z Niecieczy.

Festiwal strzelecki na murawie

Dyspozycja reprezentantów SMS Mielec tego dnia była znakomita. Drużyna zdominowała boiskowe wydarzenia, wygrywając aż 5 z 6 rozegranych meczów. Jedyną minimalną porażkę (1:2) Mielczanie zanotowali w zaciętym starciu z gospodarzami turnieju.

Co ważne i godne pochwały w szkoleniu dzieci, organizatorzy zdecydowali, że w turnieju nie była prowadzona oficjalna punktacja ani klasyfikacja drużynowa. Dzięki temu młodzi sportowcy mogli w pełni skupić się na czerpaniu radości z gry, rozwijaniu swoich umiejętności oraz rywalizacji w czystym duchu *fair play*.

Skład SMS Mielec na turnieju

Wszyscy zawodnicy obecni w kadrze zebrali cenne minuty na boisku, a wielu z nich wpisało się na listę strzelców. W turnieju wzięli udział: Igor Weryński (4 bramki), Sebastian Ziomek (4 bramki), Stefan Bajorek (3 bramki), Alan Eckert (3 bramki), Bartosz Czech (3 bramki), Jakub Rzeźnik (2 bramki), Mikołaj Początek (2 bramki), Jakub Ziomek, Franek Turek, Szymon Głód i Antek Pisarczyk.

Boks

Iryda trenowała w Kielcach

Liczna, 40-osobowa reprezentacja klubu Iryda Mielec uczestniczyła w VI Targach Branży Bokserskiej w Kielcach. Wydarzenie, zorganizowane przez Polski Związek Bokserski, było dla mieleckich zawodników okazją do odbycia międzynarodowych sparingów oraz odebrania nowego sprzętu treningowego. Ważnym akcentem był także występ Olafa Tomasika w barwach reprezentacji kraju.

Mielecki klub wysłał do Kielc najliczniejszą kadrę z całego województwa podkarpackiego. Zawodnicy i zawodniczki pojechali tam pod opieką trenerów Jarosława, Rafała oraz Pawła Babuli. W trakcie targów przedstawiciele Irydy odebrali nowy sprzęt bokserski. Został on przyznany klubowi w ramach ogólnopolskiego programu Akademia Boksu Olimpijskiego, który wspiera rozwój młodych talentów w kraju.

Piątkowy i sobotni program wydarzenia upłynął mielczanom na sparingach, szkoleniach oraz zapoznawaniu się z ofertą wystawców branży sportowej i wojskowej. Dzięki zaangażowaniu Damiana Tomasika, mieleccy pięściarze mieli okazję zmierzyć się w ringu z zaproszonymi zawodnikami z Norwegii, w tym z aktualnym mistrzem i wicemistrzem tego kraju w swoich kategoriach wagowych. Sparingi te pozwoliły młodym sportowcom na zebranie cennych doświadczeń na szczeblu międzynarodowym. **łg**

eprasa.pl 065b2492b5

Piłka nożna. Niższe ligi

Porozumienie Piasta i Plonu

W ubiegły czwartek w Urzędzie Gminy Wadowice Górne podpisano umowę o współpracy pomiędzy dwoma lokalnymi klubami sportowymi: LKS Piast Wadowice Górne oraz Akademią Piłkarską PLON Kawęczyn. W spotkaniu uczestniczył wójt gminy, Michał Deptuła.

Porozumienie zakłada stworzenie zintegrowanego systemu szkolenia i rozwoju dla młodych zawodników z terenu gminy. Celem inicjatywy jest umożliwienie absolwentom akademii płynnego przejścia do dalszych etapów szkolenia w drużynach juniorskich oraz seniorskich Piasta Wadowice Górne.

Zgodnie z podpisanym dokumentem, współpraca obu podmiotów będzie realizowana w następujących obszarach: promocja piłki nożnej oraz aktywności fizycznej na terenie gminy, organizacja wspólnych wydarzeń o charakterze sportowym i integracyjnym, wymiana doświadczeń w zakresie szkolenia oraz zarządzania organizacją sportową, partnerskie korzystanie z gminnej infrastruktury sportowej.

Faktyczne działania partnerskie rozpoczęły się jeszcze przed formalnym podpisaniem dokumentów. W trakcie ostatniego okienka transferowego z klubu PLON Kawęczyn do Piasta Wadowice Górne przeszło łącznie 20 zawodników i zawodniczek. Część z nich zaliczyła już pierwsze występy oraz zdobyła bramki w rozgrywkach drużyn seniorskich.

łg

Sporty walki

Sukces wojowników z Mielca



Fot. Iron Dragon MMA Mielec/facebook

Wiktoria Miąso została Mistrzynią Polski.

To był niezwykle intensywny i obfitujący w sukcesy weekend dla mieleckich sportów walki. Reprezentanci klubu Iron Dragon MMA Mielec po raz kolejny udowodnili, że należą do krajowej czołówki. Z Lublina przywożą złoty pas i tytuł Mistrzyni Polski, natomiast z Warszawy – worek medali wywalczonych przez najmłodszych adeptów Brazylijskiego Jiu Jitsu.

Dominacja w klatce: Wiktoria Miąso na najwyższym stopniu podium!

Prawdziwy popis umiejętności, siły i determinacji dała Wiktoria Miąso, która wzięła udział w Mistrzostwach Polski MMA organizowanych przez Polski Związek MMA w Lublinie. Mielczanka startowała w wymagającej kategorii OFS -53 kg kobiet. Wiktoria nie dała swoim rywalkom najmniejszych szans. O jej bardzo dobrej dyspozycji najlepiej świadczy fakt, że obie walki zakończyła przed czasem, nie pozostawiając sędziom punktowym żadnych złudzeń. Dzięki temu widowiskowemu stylowi upragniony tytuł i pas Mistrzyni Polski MMA trafiają prosto do Mielca!

Młoda krew na matach w Warszawie. „Kidsiaki" z potrójnym podium

Równolegle z walkami w Lublinie, w stolicy kraju tętniło serce polskiego Jiu Jitsu. Warszawa gościła młodych fighterów w ramach XXIV Pucharu Polski w Brazylijskim Jiu Jitsu (BJJ). Klub Iron Dragon MMA Mielec reprezentowała tam trójka niezwykle utalentowanych, młodych zawodników. Mieleccy reprezentanci pokazali ogromne serce do walki, świetne przygotowanie techniczne i wolę zwycięstwa. Efekt? Do Mielca wracają z trzema medalami. Oliwia Maziarz – jako, że była jedyną zawodniczką w swojej kategorii wywalczyła złoty medal, Szymon Maziarz – po twardej walce zdobył srebrny krążek, a Lena Maziarz – również zameldowała się na drugim stopniu podium, odbierając srebro.

Ogromne brawa należą się zarówno świeżo upieczonej Mistrzyni Polski, jak i najmłodszym „kidsiakom", którzy po raz kolejny udowadniają, że w Mielcu rośnie nowa generacja mistrzów sportów walki. Gratulacje dla zawodników oraz sztabu trenerskiego za świetne przygotowanie do tak prestiżowych startów!

łg



Środowe emocje przy brydżowych stolikach

W środę 23 września w Hotelu Polskim po raz kolejny spotkali się miłośnicy brydża sportowego. Tym razem do rywalizacji przystąpiło siedem par z Dębicy oraz miejscowi gospodarze, a turniej rozegrano tradycyjnie na zapis maksymalny.

Ostatecznie, po wyrównanej rywalizacji, z niewielką przewagą cały turniej wygrała para mielecko-dębicka Marek Rusek – Zygmunt Szczudło, która zakończyła zmagania z wynikiem 57,68%. Emocjonująco wyglądała również walka o pozostałe miejsca na podium. Dwie pary – Zbigniew Wilisowski – Małgorzata Rojkowicz oraz Wiesława Rusek – Jacek Gąsiorek – uzyskały identyczny wynik 56,79%, zajmując ex aequo drugie miejsce.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 14 ośrodków w Polsce na 17 miejscu uplasował się duet dębicki Zdzisław Żuber – Andrzej Janda na 218 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa II półrocze Mielec 2026

1.Małgorzata Rojkowicz, 2. Zbigniew Wilisowski, 3. Marek Rusek, Zygmunt Szczudło,5. Andrzej Janda, 6. Tadeusz Chmielowiec, Józef Turecki, 8. Mieczysław Cisło, Jan Warchoł, 10. Wiesława Rusek.

Pierwszy Barometr Dębicki

Walka o cenne punkty do Pajączka i emocje aż do ostatniego rozdania – tak w skrócie można podsumować pierwszy Barometr Dębicki, który rozegrano 21 września w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu.

Do rywalizacji przystąpiło 9 par z Mielca i Dębicy. Zawodnicy zmierzyli się w turnieju na zapis maksymalny.

Najlepiej w tej rywalizacji spisali się reprezentanci Dębicy Mieczysław Cisło – Jan Warchoł. Para zakończyła turniej z wynikiem 63,69%, zdecydowanie wygrywając całe zawody.

Drugie miejsce przypadło parze dębicko-mieleckiej Stanisław Malinowski – Małgorzata Rojkowicz. Zawodnicy uzyskali 57,98%, potwierdzając swoją dobrą dyspozycję. Na trzecim, premiowanym miejscu podium zameldowała się kolejna para z Dębicy – Tadeusz Urbanek – Zbigniew Wilisowski (54,76%).

W tzw Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 51 ośrodków w Polsce na 114 miejscu uplasowali się dębiczanie Mieczysław Cisło – Jan Warchoł na 735 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2026/27

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Tomasz Mazur, Jreneusz Cacała, 4. Robert Piiechota, 5. Andrzej Janda, 6. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, 8. Zbigniew Wilisowski, 9. Zbigniew Niziołek, Zdzisław Żuber

Nowy sezon

Brydżyści od nowego sezonu ponownie spotykają się na turniejach w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy o godz 17.00, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ul Biernackiego 12 również o godz 17.00. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Patrycja Cyganowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - dziennikarka i fotoreporterka
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: łukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 065b2492b5

Strych

Dowcipy

Panie doktorze, łykam te tabletki, łykam, ale nie chudnę. -
To niemożliwe! Ale bierze je pani tak, jak kazałem, dziesięć razy dziennie?-
Oczywiście. Jedną po każdym większym posiłku.

Przychodzi baba do lekarza, a lekarz , a lekarz mówi:
- Co pani dolega ?
- Mam bardzo słaby wzrok.
Na to lekarz:
Proszę jeść dużo marchewki, jak królik
- Co? Zdziwiła się baba.
- No tak, widziała pani kiedyś królika w okularach

Baba umarła i nie przychodzi już do do lekarza, więc lekarz udaje się na jej grób i słyszy zduszony głos:
- Panie doktorze, ma pan coś na robaki?

Przychodzi baba do lekarza. Lekarz się pyta:
- Coś dawno pani u mnie nie było?
No to baba :
- A bo byłam chora

Przychodzi baba do lekarza.
Panie doktorze, strasznie boli mnie głowa.
- Od kiedy?
- Od urodzenia.
- A przedtem pani dobrze się pani Czuła?

Przychodzi baba do lekarza i już od progu wywija nogą.
- Co pani jest? -pyta zdziwiony lekarz
- Hulajnoga

Panie doktorze, mój mąż strasznie mnie obraził.
-I dlatego musi mnie pani budzić w środku nocy?
- Tak, bo teraz trzeba go będzie pozszywać.

Lekarz przegląda opis choroby pacjentki i mówi:
- Oj, nie podoba mi się pani, nie podoba…
_ Pan panie doktorze, też nie należy do najprzystojniejszych.

Przychodzi baba do lekarza.
_ Panie doktorze, nikt nie traktuje mnie poważnie.
Żartuje pani!

Przychodzi baba do lekarza. Pobadaniu mówi lekarz:
- Ma pani raka.
A babcia na to
- Niech pan coś zaradzi, doktorze!
- Niech pani spróbuje robić okłady z błota.
- Z błota? - dziwi się baba. - Myśli pan, że pomogą?
- Nie wiem. Czy pomogą – mówi lekarz – ale niech się pani pomału przyzwyczaja do
- Nie wiem czy pomogą – mówi lekarz – ale niech się pomału pomału przyzwyczaja do ziemi.

Przychodzi baba do lekarza i skarży się:
- Panie doktorze, wszyscy mnie ignorują.
- Następny proszę! - woła lekarz

Przychodzi do baby? akwizytor odkurzaczy, stawia odkurzacz na podłodze, podłącza do prądu i mówi:
- Zjem każdy paproch, którego nie wciągnie ten supernowoczesny odkurzacz.
- A na to baba:
- Życzę pani smacznego. Od dwóch dni nie mamy prądu.

Przychodzi baba do lekarza z telefonem na plecach, a lekarz na to:
- Kto pani taki numer wykręcił?

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
Panie doktorze, z ile wyzdrowieję?
A lekarz na to:
- Za parę tysięcy….

Idzie baba do lekarza i mówi:
- Panie doktorze, Myślę, że jestem psem!
- Od jak dawna?
- Od szczeniaka.

Wchodzi baba do sklepu i mówi:
- Proszę cukier w Kostkach.
- Nie ma cukru w kostkach
- nie ma cukru w kostkach.
- Aha, to poproszę jakąś inną tanią bombonierkę.

Babcia wypełnia papiery w urzędzie. Urzędnik mówi na koniec:
- Jeszcze musi się pani tu podpisać.
- A jak się mam podpisać?
- Normalnie – tak jak się pani podpisuje na listach
- Babcia napisała:
.. Całuję Was mocno – Babcia Alina”

Przychodzi baba do lekarza i pyta:
- W jakich porach pan przyjmuje?
W sztruksach.

Z miasta



Misztrz parkowania



Prawdziwy mistrz parkowania.

Kronika Towarzyska



epr...065b2492b5